

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o przymusowym ubezpieczeniu
budyneków od ognia.

Wysoki Sejmie!

Od zarania konstytucyjnego życia, sprawa zaprowadzenia przymusowego ubezpieczenia od ognia nie schodzi z porządku dziennego Sejmu. Od wniosku p. Włociańskiego Kobylarza w r. 1865, który się domagał obowiązującego dla całego kraju ubezpieczenia budyneków, po wniosek p. Bernadzikowskiego i p. Kramarczyka, które wywołały ostatnią uchwałę Sejmu, to nieustający szereg petycyj, wniosków poselskich, wniosków Wydziału krajowego, rezolucyj — jest w tym szeregu nawet wielka ustawa, uchwalona przez Sejm w r. 1888, która miała zaprowadzić przymusowe ubezpieczenie od ognia w całym kraju, a która nie uzyskała Najwyższego zatwierdzenia, a sprawa jest dotąd niezakończona, równie paląca jak przed laty czterdziestu.

Na posiedzeniu z dnia 4 maja 1900 powziął Wysoki Sejm następujące uchwały:

„I. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby jaknajspieszniej przedłożył do parlamentarnego traktowania projekt ustawy o powszechnem przymusowym ubezpieczeniu od ognia.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby poczynił studia nad formą przymusowego ubezpieczenia (Monopol, krajowe towarzystwo, lub system mieszany) i odnośne środki Sejmowi przedłożył.“

Wnioskodawcą był p. Bernadzikowski, który domagał się rezolucyj do c. k. Rządu, wzywającej „do wydania stosownych postanowień umożliwiających zaprowadzenie w Galicyi przymusu asekuracyjnego“. Gdy jednak Komisya administracyjna w swoim sprawozdaniu (aleg. 109), opierając się na ustawie Sejmowej z r. 1888 i zasadzie przymusu ubezpieczenia przy wolnym wyborze zakładu ubezpieczenia, zaleciła do uchwały rezolucję wzywającą c. k. Rząd „aby jak najprędzej przedłożył do parlamentarnego traktowania projekt ustawy o przymusowym ubezpieczeniu od ognia w myśl uchwał Sejmowych z dnia 19 stycznia 1888, 26 listopada 1889 i 5 lutego 1894 r.“ oparli się

temu liczni posłowie, p. Kramarczyk, który już w r. 1889 uczynił wniosek ukrajowienia asekuracji, postawił w zamian rezolucję: „Wzywa się c. k. Rząd aby jak najspieszniej przedłożył do parlamentarnego traktowania projekt ustawy o przymusowym ubezpieczeniu od ognia jako instytucyi krajowej będącej pod zarządem kraju“. Padł głos, że wniosek komisji stojącej przy przymusie wraz z wolnym wyborem zakładu ubezpieczenia znaczyłby „rezygnację raz na zawsze z założenia krajowej instytucyi“, a po długiej dyskusji Wysoki Sejm odesłał ponownie sprawozdanie komisji wraz z rezolucją p. Kramarczyka do komisji administracyjnej, której nowy wniosek, polecający Wydziałowi krajowemu podjęcie badań „nad formą przymusowego ubezpieczenia (monopol, krajowe towarzystwo, lub system mieszany“) został bez dyskusji w dniu 4 maja 1900 jednogłośnie przyjęty.

Z uchwałą tą zachodzi pewna zmiana w dotychczasowym stanowisku Wysokiego Sejmu, zajętem już w zasadniczej uchwałie Sejmu z dnia 20 stycznia 1887 na wniosek komisji gminnej, której wykonaniem był wniosek Wydziału krajowego z ustawą o przymusowej asekuracji, który z małemi zmianami stał się uchwałą Sejmową z 19 stycznia roku 1888, ponawiana wielokrotnie w rezolucjach Sejmowych — i dyrektywą dla usiłowań Delegacji w Radzie państwa.

Gdy więc zmiana ta stanowiska, jest głębszego znaczenia i doniosłości, Wydział krajowy wywiązując się z poruczonego zadania, uważa za swój obowiązek ponownie roztrząsnąć całość sprawy.

I. Punkt wyjścia. Stan ubezpieczeń od ognia w całym kraju.

Punktem wyjścia wszystkich żądań kraju i uchwał Sejmowych był straszny stan ubezpieczenia, groza katastrof pożarowych, niszczących rok rocznie bezpowrotnie miliony narodowego mienia w ubogim kraju i smutny fakt, że mimo postępów oświaty — duch przezorności, zmysł samozachowawczy nie słychanie powoli się rozwija i kraj z dobrodziejstw asekuracji nie umie i nie chce korzystać.

Skoro ani wzrost oświaty, ani propaganda stowarzyszeń dla jej szerzenia, towarzystw rolniczych, kółek rolniczych, ani wymogi stawiane przez instytucje kredytu rolnego i osobistego, ani pewna propaganda władz autonomicznych i rządowych ani nieustająca zbawienna działalność wielkiego towarzystwa asekuracyjnego w kraju, ani ruchliwa propaganda, usiłowania agentów i akwizytorów całego szeregu obcych zakładów asekuracyjnych, ani przedewszystkiem swą grozą tak wymowna nauka, jaką ciągle głosi straszna kronika pożarów, pochłaniająca mienie tysięcy, zmieniająca niezawisłych obywateli w proletaryuszów i nędzarzy, niezdolała dotąd rozwinąć w ludności kraju, a zwłaszcza ludności wsi i miasteczek, zrozumienia dobrodziejstw, jakie daje instytucya ubezpieczeń, — skoro poczucie potrzeby zapewnienia sobie i swoim ofiarą znikomej rocznej wkładki, spokojnego posiadania mienia nieruchomego i ruchomego, tak małe robi dosąd w kraju naszym postępy — to widocznie potrzeba się chwycić innych środków.

Instynkt całego kraju, tak samo jak oświecona opinia, publicystyka, nauka, Sejm, delegacya stanęły jednoznacznie na tem stanowisku, że potrzeba chwycić się środków prawa i mniej oświeconych, nieroztropnych, o byt swój i swoich niedbałych, należy opiekuńczą ręką kraju do korzystania z dobrodziejstw asekuracji na razie przymusić, aż się w nich zrozumienie tychże rozbudzi i ten przymus stanie się niepotrzebnym.

W r. 1887 stał Sejm pod strasznym wrażeniem katastrof ogniowych z r. 1886, pali się Stryj, Kałusz, Lisko, Ulanów, Dolina, Bojaniec, tyle innych, z dymem poszły wartości 6,412,975 złr. I okazuje się, że w Stryju przy stracie dwumilionowej ledwie 28 procent było ubezpieczonych, przy

milionowej prawie katastrofie Kałusza niespełna 24 pre. Liska 17 pre., przy innych 11, 6, 3 pre.!

Obszerne dochodzenia statystyczne ¹⁾, wykazały że w ciągu lat 15 od 1870 do 1884 na 43,368.000 zhr. szkody, zwróciły Towarzystwa ubezpieczeń 9,877.000 zhr. czyli 23 pre., a 77 pre. poszło bezpowrotnie z dymem.

Wedle statystyki większych pożarów w latach 1881—1886 wypadła procent ubezpieczeń:

w miastach	na 27.08 pre. ogółu szkody
w miasteczkach	na 20.55 „ „ „
na wsi	na 18.36 „ „ „

Okazało się że na **926.319** budynków zamieszkałych było nieubezpieczonych około **857.000**, a około **1,350.000** budynków gospodarskich. Galicya stała pod względem ubezpieczenia na najniższym szczeblu wśród krajów cywilizowanych.

W zupełnem rozumieniu całości sprawy, Wydział krajowy chwycił się wszystkich kroków zdolnych uzdrowić stosunki kraju i przedłożył w r. 1887 cały szereg projektów do ustaw zmierzających do jednego celu: ustawę budowlaną dla reszty miast i miasteczek, ustawę budowlaną dla wsi, ustawę o policyi ogniowej dla miast i miasteczek, ustawę o policyi ogniowej dla wsi, ustawę o opodatkowaniu towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej i przede wszystkim ustawę zaprowadzającą powszechne przymusowe ubezpieczenie. Ustawa ostatnia uchwalona w r. 1888 przez Sejm. spotkała się z ogromnemi trudnościami i nieuzyskała najwyższej sankcyi.

Ale i następne lata aż do dnia dzisiejszego przyniosły kronikę pożarów, straszną cyframi niepowetowanych strat z majątku narodowego, niezbite dowody, że najważniejszym, najrychlej działającym środkiem to asekuracja. Zanim kraj się przebuduje inaczej, zanim zamożność kraju dozwoli na rozpowszechnienie ogniotrwałych materiałów budowlanych, zanim ustroj gminny i znowu zamożność gmin i środki materialne, uzbroją wszystkie gminy w dostateczny rynsztunek ratunkowy, jedynie ubezpieczenie może kraj ratować. A ubezpieczenie może zaprowadzić jedynie p r z y m u s.

Stosunki niezmieniły się do dnia dzisiejszego.

W ciągu lat 20 od 1870—1889 zgorzało w Galicyi i wartość mienia przeszło 67 milionów, towarzystwa zwróciły około 18 milionów, z dymem poszło prawie 50 milionów.

1) Pożary i ubez. w Galicyi. p. T. Rutowskiego Roczn. Stat. przem. i k. IV. Lwów 1887.

Dwadzieścia lat pożarów w Galicyi

od r. 1870 do r. 1889.

Rok	Ilość budynków uszkodzonych pożarem	Z uszkodzonych budynków było ubezpieczonych	Procent budynków ubezpieczonych	Ogół szkody zrządzonej pożarem	Towarzystwa ubezpieczeń zwróciły	Procent odszkodowania	Szkoda niepowetowana wynosiła	Procent niepowetowanej szkody	Wypadka na jednego mieszkańca szkody niepowetowanej
				złr. w. a.			złr. w. a.		złr. w. a.
1870	2.730	529	19.38	1,746.344	381.182	21.82	1,365.162	78.18	0.24
1871	3.540	680	19.20	2,166.584	431.230	19.90	1,735.354	80.10	0.30
1872	7.817	1.883	24.08	3,760.546	730.061	19.41	3,030.479	80.59	0.53
1873	6.172	1.524	24.71	3,710.798	783.516	21.11	2,927.282	78.89	0.51
1874	7.474	1.625	21.74	5,270.460	911.680	17.29	4,358.780	82.71	0.76
1875	4.714	1.041	22.08	2,316.160	475.120	20.51	1,841.040	79.49	0.32
1876	5.384	1.287	23.90	3,589.030	892.735	24.87	2,696.295	75.13	0.47
1877	4.826	1.285	26.62	2,702.650	560.008	20.72	2,142.642	79.28	0.38
1878	4.268	1.112	26.05	2,394.758	838.669	35.02	1,556.089	64.98	0.27
1879	3.971	907	22.84	1,605.026	395.429	24.63	1,209.597	75.37	0.21
1880	6.306	1.277	20.25	2,937.934	591.654	20.14	2,346.280	79.86	0.41
1881	4.537	1.258	27.72	2,356.562	553.579	23.49	1,802.983	76.51	0.29
1882	6.775	1.500	22.14	3,325.000	727.032	21.87	2,597.968	78.13	0.41
1883	4.484	1.315	29.32	2,378.225	563.854	23.71	1,814.371	76.29	0.29
1884	6.096	1.850	30.34	3,108.447	1,041.258	33.46	2,067.189	66.54	0.33
1885	— 1)	— 1)	— 1)	3,647.000	1,300.000	35.65	2,347.000	64.35	0.37
1886	10.407	— 1)	— 1)	6,423.000	2,004.000	31.20	4,419.000	68.80	0.70
1887	5.767	2.125	36.85	3,132.000	1,400.000	44.70	1,732.000	55.30	0.28
1888	11.240	3.840	34.16	5,990.000	1,685.000	27.68	4,305.000	72.32	0.69
1889	7.070	2.643	37.37	4,701.000	1,378.000	29.31	3,323.000	70.69	0.53
Przeciętnie od r. 1870 do r. 1889	5,977.79	1.537	25.73	3,363.076	820.200	26.23	2,480.871	73.77	0.41

1) Statystyka rządowa nie wykazuje dat odnośnych.

Posiadamy dosyć ściśle daty urzędowe z lat 1891—1893.

Galicya zajmuje jedno z najniższych miejsc w Galicyi, pod względem ubezpieczenia budynków.

Straty w Galicyi w budynkach i ruchomościach

w budynkach:	w ruchomościach:
1893 — 2.449.000 złr.	1.014.000 złr.
1892 — 3.028.000 „	1.325.000 „
1891 — 2.314.000 „	1.144.000 „
1884—93 — 2.987.000 „	1.275.000 „

Na sto budynków zgorzałych było ubezpieczonych:

	1893	1892	1891	1884—93
Austria dolna	95.0	91.0	88.7	90.4
Austria górna	96.2	92.3	90.6	94.0
Saleburg	93.8	77.0	88.9	85.5
Tyrol	88.8	91.1	83.3	82.8
Karyntya	94.1	89.4	95.4	92.1
Styrya	84.6	80.5	83.3	80.6
Kraina	74.8	80.7	82.0	72.8
Wybrzeże	87.9	74.9	70.0	71.2
Dalmacya	25.9	14.8	14.9	12.4
Czechy	91.1	91.6	90.3	89.0
Morawa	88.7	88.7	89.9	86.6
Szlązk	80.1	85.8	79.2	77.2
Galicya	52.9	43.7	29.8	37.9
Bukowina	44.6	27.0	28.9	36.0
Austria	74.4	66.6	65.5	64.0

Ubezpieczenia stały najniżej w Galicyi, gorzej bywało jedynie w Dalmaeyi, i na Bukowinie. Ubezpieczenia podane dla nieruchomości i ruchomej własności razem.

Rok	Liczba budynków zgorzałych		w tej liczbie ubezpieczone w procentach			
	Aust.	Galicya	Austria	Galicya	Austria	Galicya
1893	17·593	7·086	13·032	3·748	74·1	52·9
1892	18·422	8·575	12·272	4·745	66·6	43·7
1891	16·443	7·277	10·769	2·893	65·5	39·8
1884—1893	17·466	7·721	11·185	2·929	64·0	37·9

Zestawiamy procent ubezpieczania zgorzałych budynków w krajach austriackich w latach 1891—1893.

Odszkodowanie

przez Towarzystwa asekuracyjne wynosiło ogółu straty w budynkach i ruchomościach mobili.

	w procentach			
	1893	1892	1891	1884—1893
Austria dolna	93·6	96·3	73·3	88·4
Austria górna	66·3	69·7	73·9	66·2
Salzburg	56·3	30·8	27·5	43·5
Tyrol	63·8	58·1	68·2	62·7
Karyntya	48·9	49·9	69·0	58·4
Styrya	67·7	75·1	68·4	65·0
Kraina	38·4	43·0	46·2	44·9
Wybrzeże			72·7	92·7
Dalmaeya	58·7	51·2	44·4	58·3
Czechy	70·9	78·9	74·3	73·8
Morawa	92·8	65·3	73·8	65·2
Śląsk	46·0	76·8	67·6	68·0
Galicya	44·8	48·2	49·6	37·3
Bukowina	73·8	66·3	63·7	60·4
Austria	70·0	68·8	67·2	63·8

Galicya zajmuje więc prawie ostatnie miejsce. Wyprzedziła ją nawet Dalmaeya i Bukowina.

W zestawieniu z lat 1872 do 1893 okazuje się w Austrii przeciętnie 59·1 pre. budynków ubezpieczonych w Galicyi 31·4 pre.

Na to przeważnie składa się Austria Dolna z 89·7 pre.

Austria Górna z 89·9 pre.

powyżej 80 pre. ubezpieczona Karyntya, Czechy, Salzburg

„ 70 „ „ Morawa, Tyrol, Styrya

„ 60 „ „ Szląsk, Wybrzeże.

Galicya ubezpieczona w 31·4 pre., niżej jeszcze Bukowina z 30·4 pre. i Dalmacya z 6·1 pre.

Agitacya za wprowadzeniem przymusu, kontroli państwowej nad towarzystwami asekuracyjnemi, ukrajowieniem czy upaństwowieniem spowodowały towarzystwa do trzymania w coraz większej tajemnicy stosunków ubezpieczeń a i rządowa statystyka zaprzestała wobec coraz większych trudności ogłaszać daty eo do ubezpieczeń.

Požary i ubezpieczenia w latach 1895 do 1897.

Miejscowość	wypadki pożarów	gminy i obsz. dwor. nawiedzone pożarem	budynki zgorzałe	w tem kryte słomą	ze zgorza- łych bud- było ubez- pieczonych
1895					
Austria	8·662	5·500	21·577	14·737	14·262
Galicya	2·256	1·609	12·619	11·090	6·305
1896					
Austria	7·670	4·942	15·551	10·106	10·546
Galicya	1·946	1·450	8·073	6·928	3·753
1897					
Austria	8·091	5·025	15·906	9·638	10·415
Galicya	1·618	1·153	7·267	6·240	3·034

Požary i ubezpieczenia.

1898 — 1901

(Na podstawie dat Związku straży ochotniczych).

Rok	Miejscowości	Liczba pożarów	Spaliło się					Szkoda		procent ubezpieczenia o/o
			domów	bud. gosp.	zakładów przemysł.	kościółów	ludzi	Koron		
								ogólna	ubezpieczona	
1898	miasta i miasteczka	248	780	589	10	1	1	2,924.910	1,285.748	43.96
	gminy wiejskie	836	1907	2606	9	2	13	3,629.698	1,813.000	49.95
	Razem	1.084	2687	3195	19	3	14	6,554.608	3,098.748	47.26
1899	miasta i miasteczka	263	563	689	6	—	2	1,197.810	518.610	43.30
	gminy wiejskie	718	1406	1835	9	—	8	2.863.976	1,046.020	36.52
	Razem	981	1969	2524	15	—	10	4,061.786	1,564.630	38.52
1900	miasta i miasteczka	203	695	930	13	—	1	6,393.691	2,713.638	42.28
	gminy wiejskie	592	1385	1509	12	1	5	2,469.384	745.344	30.18
	Razem	795	2078	2439	25	1	6	8,863.075	3,458.982	39.02
1-szy kwartał 1901	miasta i miasteczka	33	39	37	3	—	—	159.548	127.328	79.80
	gminy wiejskie	69	89	100	2	—	—	250.314	122.460	48.92
	Razem	102	128	137	5	—	—	409.862	249.788	60.94

Z lat ostatnich po dzień dzisiejszy nie posiadamy dat całkiem pewnych. Podajemy zestawienie z lat 1898 do 1900 oraz z pierwszego kwartału 1901 roku (patrz str. 8).

Daty te nadsyłane przez Gminy na ręce Wydziałów w powiatowych do Związku straży ogniowych dają jednak przybliżony obraz. Szkoda że w sumaryuszach nie rozdzielono większych miast od miasteczek a tembardziej osad włościańskich od obszarów dworskich, które połączono pod jedną nomenklaturę: gmin wiejskich. Nie jest to weale zupełny wykaz pożarów. Ogólna suma szkód w rzeczywistości musi być znacznie wyższą.

Szkody ubezpieczone wynosiły procent szkód w ogóle:

	1898	1899	1900	1901
Miasta i miasteczka	43.96	43.30	42.28	79.80
Wsie i obszary dworskie	49.95	36.52	30.18	48.82
przeciętnie	47.26	38.52	39.02	60.94

Z wykazów szczegółowych z ostatnich lat podać można następujące wypadki:

	Budynki spalone. m. (mieszkalne) g. (gospod.)	Szkoda.	Ubezpieczenie w procentach.
W r. 1898. Jagielnica	151 + 34	371.388	11.29 pre.
Radomyśl	37 + 94	52.000	57.15 „
Głogów	106 + 29	120.000	45.00 „
Uhnów		27.900	21.31 „
W r. 1899 Muszyna	37 + 40	50.000	12.00 „
Sołotwina	27 + 39	31.600	41.23 „
Ustrzyki	60 + 100	50.000	10.00 „

W r. 1900 Kolbuszowa (134 + 500) klęska olbrzymia, ubezpieczenie w jednej trzeciej. Waręż (706) szkoda 253.000, ubezpieczenie 66.000 Szczerzec (61 + 100) szkoda 700.000, odszkodowanie w połowie.

Po wsiach bywa mnóstwo wypadków pogorzeli zupełnie nie ubezpieczonych. Przy pożarach wsi, które pochłonęły wyżej 50 budowli, a wyżej 20.000 k. szkody, jak w r. 1898 pożar we wsi Żuklin, Rzochołów, Petewczyce, Jarkowce, Wielowieś, Kuropatniki, Borki wielkie, Bratkowce, Łużek wielki wynosiło ubezpieczenie między 15 a 40 pre. Zaledwie w kilku wypadkach 50 lub wyżej, przeważnie około jedną trzecią szkody.

Całkiem ścisłych dat ile budynków w Galicyi jest ubezpieczonych nie posiadamy. Przeważnie ubezpieczone są budynki dworskie oraz w miastach, gorzej w miasteczkach. Najgorszy stan przedstawiają gminy wiejskie.

W Krakowskim Towarzystwie ubezpieczeń od ognia było ubezpieczonych:

Budynków mieszkalnych i gospodarczych razem:

1888/9	—	235.931
1889/90	—	253.355
1890/1	—	275.902
1891/92	—	308.951
1892/3	—	332.125
289/34	—	337.359
1894/5	—	346.314
1895/6	—	358.087
1896/7	—	niema dat
1897/8	—	„
1898/9	—	383.530
1899/900	—	392.877

Przyjmując kwotę polie asekuracji budynków jako prawdopodobną liczbę budynków mieszkalnych było w Krakowskim Towarzystwie ubezpieczonych domów włościańskich:

w r. 1898/9	—	169.789
„ 1899/900	—	181.248

W Towarzystwie ubezpieczeń Dniester na 84.765 budynków w ogóle było ubezpieczonych budynków włościańskich 72.509, zaś w roku 1900 70.375 budynków mieszkalnych.

Według spisów ludności od r. 1869 do 1900:
Galicya ma budynków mieszkalnych:

w r.	liczba	Przyrost w porównaniu z poprzednim spisem w procentach
1869	855.939	
„ 1870	959.852	+ 12.1 pre.
„ 1890	1.034.404	+ 7.8 „
„ 1900	1.130.101	+ 9.2 „

Otóż nie ulega żadnej wątpliwości, że pomimo wszystkich postępów asekuracyi przybytek ubezpieczeń domów mieszkalnych nie wzrasta wiele po nad normalny przybytek przyrostu domostw.

W r. 1880 na 926.319 budynków mieszkalnych i zamieszkałych w Galicyi było ubezpieczonych w Krakowskiem Towarzystwie wzaj. ubezpieczeń 77.116, we wszystkich innych Towarzystwach około 26.000, to znaczy, że w r. 1880 857.000 budynków mieszkalnych, czyli 88 pre. nie było ubezpieczonych a nadto nie było ubezpieczonych około 1.350.000 budynków gospodarskich.

Otóż pomimo przybytku instytucyi asekuracyjnej Dniester. pomimo znacznego rozszerzenia akcyi przez Tow. Sławia i całej działalności akwizacyjnej towarzystw akcyjnych na gruncie galicyjskim, pomimo, przedewszystkiem znacznie rozwiniętej działalności Krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń, pomimo wszystkich postępów oświaty i rozpowszechniania pojęć o dobrodziejstwie asekuracyi, pomimo propagandy zakładów asekuracyjnych i stowarzyszeń mających na celu rozwój kultury moralnej i materyalnej kraju, jak Kółka rolnicze, Towarzystwa rolnicze, oświaty, postęp asekuracyi zdąża zaledwie za ogromnie szybkim przybytkiem domów mieszkalnych, których przybyło w tym czasie przeszło 170.000, oraz budynków gospodarskich, których dwa razy tyle przybyło. Tak że możemy twierdzić, że od uchwalenia niedoszłej krajowej ustawy, nie zmieniło się wiele na lepsze, kraj ma niezawodnie przeszło 800.000 domów mieszkalnych i najmniej półtora miliona zabudowań gospodarskich nieubezpieczonych.

Statystyka wykazuje więc, że w Galicyi w ciągu ostatnich lat trzydziestu, od roku 1871 do 1900 zgorzało budynków i ruchomości wartości przeszło 220 milionów koron, z tego Towarzystwa ubezpieczeń wróciły niewiele nad 70 milionów, podczas gdy 150 milionów nieubezpieczonych z dymem poszło bezpowrotnie, niszcząc tysiące jednostek, wstrzymując odbudowę miast i wsi, rzucając dziesiątki tysięcy w dług, lub skazując na kij żebraczy i emigracyę.

Dodajmy do tego nadzwyczajnie małe postępy w użyciu trwalszych materyałów budowlanych. Jest postęp w użyciu dachówek, kryte nimi jednak przeważnie budynki dworskie, fabryczne, miejskie, które już były ubezpieczone. Postępy uzbrojenia gmin w strażę i sikawki bardzo powolne.

I tak kiedy w Czechach jedna straż ogniowa na 1580 mieszkańców, w Tyrolu na 2.041, na Śląsku na 2.195, w Austrii dolnej na 2.688, to w Galicyi jedna straż na 18.772 mieszkańców. W Czechach wypada jedna straż ogniowa na 14 kilometrów terytorium, w Galicyi jedna na 507 kilometrów przestrzeni.

Niewolno zapominać, że nawet ustawodawcze uregulowanie policyi budowlanej i ogniowej jest całkiem świeżej daty, a od wprowadzenia ustawy aż do jej wykonania i jej skutków, jeszcze droga bardzo daleka.

Niewolno zapominać, że ustawa budowlana dla 29 miast datuje dopiero z r. 1882 (Dz. u. k. 77), dla Krakowa z 1883 (63), dla Lwowa z 1885, że dopiero ostatnia z r. 1889 (31) objęła 131 miast i miasteczek, a dopiero ustawą z 14. lipca 1898 rozciągniętą została na 154. Są więc jeszcze miasta i miasteczka nieobjęte nowoczesną budowlaną ustawą krajową.

Dla wsi weszła w życie ustawa budowlana dopiero w r. 1899 (133).

Ustawa o policyi ogniowej dla miast i miasteczek weszła w życie dopiero w r. 1891 (18).

A zanim ustawy zaczną działać, zanim będą na prawdę wykonane!

Gdy więc warunki budowlanej środki zapobiegawcze, profilaktyczne nie zapowiadają zmian na lepsze na długo, gdy środki zwalczania pożaru, represyjne przedstawiają stan nader smutny, ratunku szukać należy w ubezpieczeniu.

Tak więc jak od początku akeyi kraju punktem wyjścia był cel powszechnienia ubezpieczenia za pomocą przymusu, warunki w ciągu lat czterdziestu czy też od ustawy Sejmowej z r. 1888 niezmięły się i przymus ubezpieczenia musi być uważany za środek najpewniej do celu prowadzący.

II. Środki rozpowszechnienia asekuracji.

Przymus jako środek pedagogiczny.

Historya i statystyka¹⁾ mówi, że rozwój ducha ubezpieczeń, poczucia użyteczności, zrozumienia dobrodziejstw ubezpieczenia od wypadków losowych jest zależny od mnóstwa warunków historycznych, państwowych, terytoryalnych, moralnych i materialnych, że jest wskutek tego nader rozmaity. Rozwija się niezawodnie z podniesieniem się ogólnej kultury nie jest jednak wyłącznie jej dziełem. Są społeczeństwa o bardzo wysokiej kulturze a niskim stopniu ubezpieczenia n. p. Włochy, inne przodujące na wielu polach, pozostały w rozwoju ubezpieczeń daleko w tyle n. p. Francya, w innych rozwinęły się z natury kraju pewne gałęzie asekuracji bardzo wysoko, (n. p. od hazardów życiowych, transportowych jak w Anglii i Ameryce), gdy ubezpieczenia ogniowe jeszcze pozostają w tyle.

Powszechnem w ścisłym słowa znaczeniu jest ubezpieczenie od ognia jedynie w krajach o przymusie ubezpieczenia, zbliżonem do powszechnego przedewszystkiem w tych krajach, które przez taką pedagogię przymusu przeszły.

Powszechnem będzie ubezpieczenie w krajach o stosunkowo niższej kulturze, zwłaszcza u klas spodnich, w razie zaprowadzonego przymusu, n. p. w Królestwie polskiem, lub cesarstwie Rosyjskiem, a nawet w guberniach Syberyi, a będzie dalekim od powszechności w krajach o najdłuższej historii cywilizacyjnej i najwyższej kulturze osiągniętej przez szerokie masy.

¹⁾ V. Huel sen. Geschichte, Umfang und Bedeutung des oeffentlichen Feuer-versicherungswesens. Zsch. d. k. pr. stat. B. 1876 p. 321—48.

H. Braemer u K. Braemer, Das Versicherungswesen 1894 p. 9, 24, 26, 236—241.

A. Wagner. Der Staat u. d. Versicherungswesen 1881 — Das Versicherungswesen. Schoenberg, Handbuch Bd. II. 1891.

Ploner. Verstaatlichung des Versicherungsw. München 1884.

Jul. Hopf. Aufgaben der Gesetzgebung im Gebiete der Feuerversicherung. Berlin 1880.

Emminghaus. A. Staatsversicherung. Bremen 1881, Versicherungswesen Handvartb. 3 Staatsvin. Bd. VI.

Rellstab. Der Staat u. d. Versicherungswesen Berlin 1882.

Stnessi H. d. Bund und das Versicherungswesen Zurich 1892.

Berichte des eidg. Versicherungsamtes über die priv. Versicherung in der Schweiz od r. 1890.

De Courcy A. De l'assurance par l'Etat. 1882.

Mnóstwo monografii zakładów niemieckich innych.

Mitteilungen Merseburgskie dla Societetów.

Czasopisma, kalendarze, Assekuranz Jahrbuch Ehrenzweige roczniki I. do XXII.

Historia też uczy, że państwo może odpowiednimi zarządzeniami być pedagogiem ludności i nauczyć ją i przyzwyczać do korzystania z dobrodziejstw asekuracji. Asekuracja od ognia stoi najwyżej w krajach, w których w tym wieku lub dawniej państwo zaprowadziło bezpośrednio przymus ubezpieczenia, który z czasem, w miarę podniesienia się cywilizacji i zrozumienia własnego interesu mógł ustąpić ubezpieczeniu dobrowolnemu. Duch ubezpieczenia ukazuje się przeważnie jako planta sztuczna która musiała być posadzoną czy zaszezepioną, i wychodowaną osobną pedagogią.

Najwyższy stopień ubezpieczenia, oprócz krajów, miast w których obowiązuje dotąd przymus, znajduje się w krajach, które przez przymus przeszły.

W krajach germańskich, istniał prastary obowiązek wzajemnego wspierania się w razie nieszczęścia, nakładający nawet pewne przymusowe świadczenia na rzecz bliźnich w pewnej zwyczajowej wysokości. Kapitularz Korola Wielkiego z 779 mówi o jednej z takich ustaw u Longobardów już jako o rzeczy dawnej. W Islandyi powstał już związek *Gild* dla wzajemnej pomocy po pogorzele w r. 1262.

W Niemczech istnieją gildy ogniowe, związki ochronne, kasy przymusowe „Brandgilden — Brandkassen“ nakładające pod przymusem pewien podatek w naturze a nawet w pieniądzu, na wszystkich właścicieli gminy lub okręgu na wypadek pogorzele już w średnich wiekach, do najstarszych należą Brandgildy w Schleswigu od r. 1446, w Holstynie od 1442, niektóre dotąd istnieją. W Hamburgskim powstały w 1624, w Hamburgu połączyło się w r. 1676 46 wśród miasta istniejących gild w jedną wielką kasę ogniową, w Altonie podobnie w 1714. U ujścia Wisły na polsko-pruskich ziemiach istnieją brandkasy od 1623.

Kłęski wojny trzydziestoletniej, późniejsze wojny, zwłaszcza epoki Fryderycyjskiej nauczyły konieczności ubezpieczenia. Monarchowie, książęta, panowie udzielni, świeccy czy duchowni w Niemczech widzieli niedostateczność lokalnych, gminnych, parafialnych czy landszaftowych kas ogniowych, gild domanialnych, Brandkas miejskich, zaczęli je łączyć lub zakładać rządowe instytucje ubezpieczeń, i ugruntowali w epoce państwa policyjnego i „oświeconego“ obsolutyzmem sieć zakładów publicznych, monopolistycznych, wyposażonych w rozmaite przywileje, które wychowały ludność do poczucia i zrozumienia asekuracji nieznanego w innych krajach.

Chodziło o ratowanie jednostek i całych osad od katastrof, proletaryzacji, żebractwa i włóczęgostwa, o przeszkodzenie popadaniu obywateli w nędzę, upadkowi siły podatkowej, żeby opłata podatkowa podatków stałych nie stała, lub nie ustawała, o utrwalenie kredytu. Na to trzeba było zabezpieczyć na wypadek pożaru gotowe środki pieniężne.

Tak powstały publiczne zakłady przymusowe w Prusiech, n. p. w Brandenburgu już w r. 1701, już na początku i w pierwszej połowie XVIII. w. pokrył pruskie miasta, począwszy od Berlina w 1718 szereg przymusowych zakładów. Wechodzi w życie w miastach prowincyi Poznańskiej w r. 1803. W Prusiech Wschodnich w 1768, w Prusiech Zachodnich już w r. 1785, w prowincyi Poznańskiej w 1804.

Podobnie szło w reszcie Niemiec żeby tylko wymienić ważniejsze. Powstają zakłady przymusowe w Saksoni 1729, Brunszwiku 1750, Nassau 1751, Anhalt 1751, Olbenburg 1764, Hessya 1767, Gotha 1769. W częściach późniejszej Bawaryi już 1754 itd.

Tak powstała sieć zakładów publicznych, które prawie wszystkie miały przymus, a jeżeli nie miały przymusu bezpośredniego, miały rozmaite środki przymusu pośredniego. Do dzisiejszego dnia zostało 34 pruskie a 21 innych niemieckich zakładów publicznych.

Niektóre nie były przymusowe— były jednak uposażone w „Monopol“, to znaczy, że były zakłady publiczne bez obowiązku ubezpieczenia, ale z tem, że jeśli się kto dobrowolnie ubezpieczył, musiał pod karą ubezpieczać się wyłącznie w publicznym zakładzie. Do krajów o wzorowym zakładzie monopolitecznym należy Bawaryja¹⁾. Było by jednak mylnem przypisywać, jak się to dzieje²⁾, zasługi zakładu jedynie monopolowi. I tutaj wielka część rozpowszechnienia asekuracji musi iść na poczet dawnego przymusu.

Przymus w Bawaryi rozciągnięty na budynki gminne, kościoły, na majątki małoletnich i pod kuratelą datuje z XVIII. w. Zakład ubezpieczeń w Augsburgu miał „Zwang“, toż samo *Societaet* Księstwa Anspach w r. 1764 lub księstwa, później burgrabstwa w Bayreuth z 1780.

Więc jak mówi historyk Bawarskiego zakładu „die Gruendnug von Versicherungs-Anstalten in Beyern mit Hilfe der Presse des directen Beitritts-Zwanges sich vollzog, und so eine möglichst grosse Zahl von Theilnehmern zu erzielen suchte“.

Jakie były zaś środki propagandy dodać trzeba, że zakład krajowy płacił $\frac{1}{3}$ kłeski wojennej (czasu Napoleońskiego), że tylko ubezpieczony w zakładzie otrzymywał prócz odszkodowania, uwolnienie od wszelkich pańskich świadczeń i danin, dostawał na lat trzy uwolnienie od podatków, co wszystko nieubezpieczony musiał ponosić. Zakład monopolistyczny księstwa biskupstwa w Bambergu i Wuerzburgu (z r. 1776) nie miał przymusu, ale kto się w nim nie ubezpieczył niedostawał ani lat wolnych od podatku po pogorzeli (Freijahre), ani „daru z łaski“ na odbudowanie z lasów biskupstwa (Gnadenholz), ani zasiłku w monecie z biskupiej kamery, ani patentu na żebry, a złapany pogorzelec na łożach bez patentu płacił 15 tal grzywny. Kto raz wstąpił niemógł wystąpić, chyba że spłacił długi ciężące na majątku. Także niewolno było wystąpić z zakładu, kto raz korzystał z odszkodowania, tak długo aż premiami spłacił przynajmniej tyle, ile zakład mu zapłacił odszkodowania. Ciekawą jest historia jakiej propagandy używała n. p. *Societaet* kurfirstowstwa Bawarskiego, Palatynatu i Neuburga w Monachium już w l. 1799—1811 żeby jak najrychlej zrobić bez przymusu ubezpieczenie jaknajpowszechniejszem.

Niedziw że Bawaryja ukochała swój zakład i w r. 1871 uzyskała przy układach nad budową państwa Niemieckiego swoje wyłączne prawo decydowania o losach zakładu, Reserwatrecht.

Tak się wychowywały Niemcy do powszechnego ubezpieczenia, a jeśli do tego dodamy powszechny przymus ze strony zakładów kredytowych, propagandę naukową, to się staje zrozumiałym wysoki stopień ubezpieczenia w Niemczech.

Z przywilejami, z wygodą, ze spokojem posiadania monopolu, nabywały zakłady publiczne wiele przywar biurokracji, ociężałość, niedolność do kupieckich form w interesach, powolne zastosowanie się do nowych wymogów czasu. Młodsza asekuracja prywatna była ruchliwsza, zdobyweza, gdzie i o ile się dało zabrała lepsze ryzyka. Już w trzydziestych latach wzmógł się prąd przeciw zakładom przymusowym, jeszcze w wyższym stopniu w erze bujającej po Europie wolno-handlowości anglo-francuskiej. Mniejsze państwa k

1) V. Jodlbauer. Die landwirtschaftl. Versicherung in Bayern. Muenchen 1889. Dr. Felix Klang-Egger. Die gesetzliche Entwicklung der Immobilien Versicherung in Bayern. Muenchen 1898.

2) Edward Ginwiłł Piotrowski. Przymusowe ubezpieczenie od pożarów. Kraków 1896 p. 9.

przeważnie oparły się żądaniu zniesienia, Prusy poznosiły przeważnie. Ale i bez przymu zostały Societety uposażone w liczne przywileje i środki propagandy.

Dziś jeszcze posiadają Niemcy 34 publiczne pruskie zakłady i 21 nie-pruskie. Zakłady uposażone w przymus istnieją dotąd w Baden, Hessyi, Sachsen-Weimar, Królestwie Saskiem, Oldenburgu, Brunszwiku; Sachsen-Altenburg, Anhalt, Waldeck, Lippe i Hamburgu.

Z miast pruskie pozostał „Versicherungs-Zwang“ w Berlinie, Wrocławiu, Szczecinie i Toruniu.

Przymus obowiązywał w r. 1885.

w pruskiech	Zwangsanstalten	na terytorjum o 3.434.862 ludności
w innych	„	„ 15.216.795 „
	ogółem	„ 18.681.657 „
Inne Zakłady publiczne bez przymusu	„	26.119.770 „

Dodać trzeba, że przedwczesne zniesienie „Zwangu“ natychmiast objawiło się upadkiem asekuracyi. Tak n. p. na Śląsku po zniesieniu przymusu z powszechnej asekuracyi spadły w r. 1860 ubezpieczenia tak, że nieubezpieczone straty wyrosły w ogóle do 52 pre., na wsi do 81 pre., w miastach od 44 do 46 pre. To też wołanie za przywróceniem przymusu bywało nieraz głośne.

Podnieść należy, że księstwo Altenburskie zaprowadziło przymus dopiero w r. 1879.

Pedagogia przymusu wychowała ludność niemiecką, ducha przeczności i ubezpieczenia do najwyższego stopnia. Wychowawszy ludność do powszechnego poczucia dobrodziejstw asekuracyi mógł przymus stać się niepotrzebnym. Pomimo tego w ostatnich dwudziestu latach jest nowa epoka w opinii za przymusem. Jeden z chłodnych oceniaczy przymusu i przeciwnik fanatyka upaństwowienia prof. Wagnera, Rellstab pisze:

„Das erziehende Moment, welches in der Einfuehrung der Gebaude Zwangsversicherung gegen Feuergefahr lag, hat so gute Fruchte getragen, dass die Versicherung heute fuer jeden *bonus paterfamilias* eine sich von selbst verstehende Sache ist, daher auch der Zwang fallen gelassen werden konnte“.

Jak się rozwinął duch asekuracyi w Niemczech przy takiej pedagogii na to są cyfry ścisłe. Oczywiście w krajach o przymusie dotychczas istniejącym jest ubezpieczenie powszechne. Ale sięga ono prawie do stopnia powszechności i w krajach w których tylko częściowo jeszcze przymus został. Według ankiety rządowej wynosiły nieubezpieczone straty w Prusiech w ciągu trzech lat 1888 - 1890:

	Z całej szkody niebyły ubezpieczone w procentach:		
Budynki:	1888	1889	1890
Berlin	0.06	0.12	1.64

Z całej szkody niebyły ubezpieczone w procencie:

Budynki:	1888	1889	1860
okręg miejski Berlina	1.41	3.54	2.31
Miasta pruskie	0.79	1.95	1.52
Gminy wiejskie	1.86	1.67	1.99
Obszary dworskie	4.76	6.76	2.36
w ogóle	2.02	2.57	1.99
Ruchomości:			
Berlin	6.69	4.85	6.73
Okręg miejski Berlina	4.03	5.65	3.54
Miasta pruskie	8.11	6.95	9.47
Gminy wiejskie	19.73	20.25	19.55
Obszary dworskie	7.25	9.85	6.89
w ogóle	12.56	12.56	12.62

Oczywiście najgorszy stan jest w prowincyach o ludności polskiej. Kiedy np. w małych miastach procent nieubezpieczonej szkody przy nieruchomościach wynosi nad renem 0.43 pre., w Westfalii 0.88 pre., w Brandenburgii z Berlinem 0.82 pre. w Hassen-Nassau 0.99 pre. — wynosi on w Poznańskim 2.51, na Szląsku 4.29, w Prusiech wschod. 3.62 pre. Toż samo w gminach wiejskich! kiedy procent szkody nieubezpieczonej w budynkach wynosi u chłopów Hehenzollern zaledwie 0.16 pre., w Szlezwigu 0.23 pre., w prowincyi Saskiej o 0.44 pre., w Hessen 0.56 pre. — to u chłopów w Poznańskim wynosi 2.43 pre. na Szląsku 3.37 pre., w Prusiech król. 3.66 pre., a dodać trzeba że z ruchomości spalonych było u chłopów poznańskiego w początku tych lat 43 procent nieubezpieczonych!

Rozwinął się wysoko duch ubezpieczenia i jest ono bardzo rozpowszechnionem w krajach skandynawskich. Pamiętać należy że przymusowe składki na wypadek pogorzełi pochodzą w Szwecyi od XIV wieku, od 1734 ściągano składki w drodze podatkowej. W Danii przymus dla miast obowiązywał od 1761 roku, później wciągnięto wielką własność, w r. 1795 zaprowadzono w Kopenhadze przymus dotąd obowiązujący.

W Szwajcaryi przekształcano zakłady na wzajemności oparte w za-

*) Deut. Versicherungs Zeitung. Berlin 1894.

kłady prawne, kantonalne, wyposażone przymusem. Kanton Żurich w r. 1808, Lucerna 1816, Glarus i Zug 1812, Fryburg 1819, Solura 1809, Bazylea miasto 1807, Bazylea okręg 1833, Szafuza 1812, Appenzell 1841, St. Gallen 1807, Argowia 1805, Neufchatel 1849, Wadt 1811 nadto ma od r. 1849 przymusową asekurację ruchomości. Genewa zaprowadziła przymus w r. 1821, zniosła w 1866. Tylko Berno niema obligatorium.

Do przymusu ubezpieczenia który na siebie dobrowolnie nakłada wolna Szwajcarya, ma kraj ten wielkie zaufanie. Obecnie jest ogromna propaganda za zaprowadzeniem przymusu ubezpieczenia ruchomości. Jeden Kanton za drugim, zaprowadza obligatorium ubezpieczenia ruchomej własności „der Fahrhabe“, zostawiając wolny wybór zakładu ubezpieczenia. Zaprowadził kanton Thurgau i Aargau, podobno już także kanton Soluryj).

Pomimo niskiego stanu oświaty u ludu powszechnem jest ubezpieczenie w Królestwie polskiem, prawie w całej Rosyi nawet zaprowadza się w Syberyi. Na innym miejscu podajemy bliższe szczegóły, tutaj podnosimy że na ziemiach późniejszego Królestwa, zaprowadził rząd pruski przymus ubezpieczenia w r. 1804, i ten się przyjął i został przyjęty przez Księstwo Warszawskie, później ze zmianami przez rządy Królestwa polskiego, przetrwał czasy reakcyi po 1831 r. podjęty przez Radę Stanu za Wielopolskiego, zreformowany zle po zwinieciu władz krajowych, nareszcie zreformowany znakomicie ustawą z **10 lipca 1900**. Wobec niskiego stanu oświaty, złej procedury karnej, rozpowszechnionego podpalania, w przymusie ubezpieczenia na Królestwo polskie jedną z podstaw dla kredytu, dla przedsiębiorczości, dla względnego dobrobytu ludu.

W Rosyi przed uwłaszczeniem wspierano spalonego chłopca z kasy podatkowej, na co były osobne podatki np. po r. 1838, w r. 1844 po 4 kopiejki od głowy opodatkowanej. W r. 1844 spróbowano zaprowadzić *obligatorium* najprzód w kilku większych powiatach okręgu petersburgskiego, w r. 1849 w innych guberniach, w 1858 zaprowadzono powszechny przymus. Po uwłaszczeniu zreformowano przymusowe ubezpieczenie ukazem z 7 kwietnia 1864 r., który dotąd z małemi zmianami obowiązuje. Na ziemiach kazańskich uregulowano przymus w r. 1867. — Na Syberyi zaprowadzono przymusowe ubezpieczenie budynków, w gubernii Jenissejskiej w r. 1885 w gub. Irkuckiej. Zaś za carskiem zatwierdzeniem, wprowadził przymusowe ubezpieczenie komitet budowy kolei syberyjskiej w okręgach Akmolińska, Semipalatińska, i Semireczeńska 12 kwietnia 1897.

W całej Rosyi więc od granicy poznańskiej i galicyjskiej po Chiny prawie chłop już jest ubezpieczony.

A teraz jak wygląda rozwój ubezpieczeń w krajach o bardzo wysokiej kulturze, które niezaznały przymusu i podobnych środków propagandy?

We Włoszech w której asekuracja w pewnych formach istniała od średowiecza, morska już w 13 wieku, której dokumenta znane sięgają r. 1329, stoi asekuracja dosyć nisko, masa ludowa źle ubezpieczona.

1) Ehrenzweig, Jahrg. 1901 p. 286.

Francya nie należy wcale do narodów idących przodem w asekuracyi. Bogata, oszczędna, nie rozwinięta dotąd należycie zmysłu ubezpieczenia. Przymusu ubezpieczenia Francya nie posiadała. Niepospolitą jednak rolę odgrywa we Francyi uboczny przymus leżący w odpowiedzialności prawnej za szkody, którą dźwiga z całą surowością i płaci majątkiem właściciel domu, za szkody które z jego winy ponieśli mieszkańcy, mieszkańcy domów za szkody właściciela, sąsiadów, pracodawca za robotnika etc. Artykuły kodeksu Napoleona 1721, 1382, 1383, 1384, 1386, 1733, 1734, 1735 zmuszają do asekuracyi. Wytworzył się nawet zwyczaj kilkakrotnej asekuracyi jednego przedmiotu, t. z. *risques locatifs*. Pomimo tego ubezpieczenie we Francyi nisko stoi. Majoux obliczał że na 200 miliardów wartości ubezpieczonych było 55 miliardów. Według Blocka który strąca ubezpieczenia Francyi za granicą, asekuracya rośnie całkiem niedostatecznie.

Według statystyki Turquana na podstawie doświadczeń z lat dwudziestu we Francyi jest:

	ube pieczonych	nieubezpieczonych
szkód w nieruchomościach	85 pre.	15 pre.
„ w ruchomościach	81 „	19 „
„ w zbożu na polu	71 „	29 „
„ w zbożu w stodole	33 „	67 „

A według statystyki ministerstwa finansów od gradu na 83 milionów szkody zaledwie 4,393.000 fre. Mrozy rujnują rocznie od 200 do 438 milionów franków (w r. 1894), asekuracya minimalna. Z dymem idzie nieubezpieczonych 6—11 milionów rocznie.

Asekuracye wypłaciły:	poszło z dymem nieasekurowanych:
1884 — 48,000.000 franków	10,500.000 franków
1890 — 51,853.000 „	8,455.000 „
1894 — 47,392.000 „	8,000.000 „

Wołania za przymusem na różnych polach asekuracyi są od szeregu lat stałym przedmiotem zgromadzenia narodowego, zwolennicy szkoły wolnościowej, ograniczają się do rozwijania zasady odpowiedzialności majątkowej za zawinione cudze szkody, mają coraz trudniejszą pozycję. Plany upaństwowienia asekuracyi zjawiały się wiele razy, w r. 1846, 1848, 1851, 1870, zwłaszcza dla Paryża. Gospodarka, kolosalne prowizye i koszta administracyjne i dywidendy akcyonaryuszy wyzywają do projektów upaństwowienia. Do ciekawych należy projekt posła [departamentu Jura r. 1895 który żądał wykupu asekuracyi przez państwo z rąk prywatnej asekuracyi, pożyczką amortyzowaną 12—18 milionami rocznie w ciągu 75 lat, obliczając dla państwa sto milionowe źródło dochodu. Projekt zajmował Francję kilka lat, wywołał

ogromny ruch protektorów kapitalizmu, na którego czele szło 84 Izb handlowych. Warto wspomnieć projekt ministra Viger departamentalnych kas ognio-
wych, także obalony. Ekonomia polityczna stoi dotąd przy ortodoksji liberalnej
(*Leon Say, Leroy-Beaulieu*). Warto też podnieść pomysł p. Alberta Can-
diani który w *Société de statistique de Paris* w r. 1899 propagował „ogólny
podatek asekuracyjny“.

Anglia jest starym krajem asekuracji, miała pierwsze towarzystwo
na wzajemności oparte w r. 1682, pierwsze akeyjne po wielkim pożarze Londynu
w r. 1766 już w r. 1680, Anglia w której istnieją 100 i 200 letnie zakłady
(w r. 1897 obchodziło jedno towarzystwo jubileusz dwuchsetletniej a inne
stoletniej egzystencji) — zrobiła kolosalne postępy we wszystkich formach
ubezpieczeń życiowych, rentowych. Hazardy życia, żegluga, dalekie podróże
i transporta, pospiech życia i ruchu był wielkiem pedagogiem asekuracji.
Ubezpieczenie od ognia stosunkowo najmniej postąpiło. Obliczono że w r.
1868 z olbrzymich strat pogorzclowych faktycznie ubezpieczoną nie była trzecia
część. Dobre ryzyka ubezpieczone, złe, ludzi ubogich. ludu, rękodzielników
nieubezpieczone.

Niemniej dziwacznie przedstawia się Ameryka, w której asekuracja
życiowa i rentowa i mnóstwo form ubezpieczeń rozwija się z amerykańską
szybkością i do amerykańskich rozmiarów. Jedynie ubezpieczenia od ognia
nie jest powszechne i olbrzymie sumy idą rokrocznie bezpowrotnie z dymem.

Rok	Strata ogólna	Wróciły Tow. ubez. dolarów :
1875	78,102.285	39,325.400
1876	64,630.600	34,374.500
1877	68,265.800	37,398.900
1878	64,315.900	36,575.900
1879	77,703.700	44,464.700
1880	74,643.400	42,525.000
1881	81,280.900	44,641.900
1882	84,505.024	48,875.131
1883	100,149.228	54,808.664
1884	110,008.611	60,679.818
Ogółem .	803,605.448	443,669.913

Więc połowa nieubezpieczona.

Historia i statystyka więc przynoszą dowody niezbite
że zaprowadzenie przymusu ubezpieczeń pod jakąkolwiek
formą było by środkiem pedagogicznym, przyczyniło by się
niezmierznie do wychowania ludności w kierunku ubezpiecze-
nia się od klęsk elementarnych i było by dobrodziejstwem
kraju.

III. Dotychczasowe stanowiska kraju w sprawie przymusowego ubezpieczenia.

Kraj nasz nie przeszedł przez żadną szkołę przymusu administracyjnego — szkoła nieszczęście snać nie wystarczyła. Bierność w naturze rolniczej ludności zwykła, nieogłębność granicząca z fatalizmem, stosunki społeczne, nader spóźnione szkolnictwo i oświata ludowa, to główne przyczyny, że się duch przezorności nierozwinał, sztucznie go państwo nie zaszezepiło.

Szkoły przymusu, jaką przeszły ziemie polskie pod panowaniem pruskim, zaprowadzomego przez rząd pruski na terytorjum północniejszego Królestwa Polskiego, Galicya nie zaznała.

W Galicyi w epoce absolutyzmu „oświeconego“ nie zaszezepiono instytucyi ubezpieczeń; dekret kancelaryi nadwornej z r. 1802 (14. Października L. 2.358) przepisujący prawidła, według których z opłat od wszystkich domów składanych miał się utworzyć fundusz na wynagrodzenie szkód ogniowych, zakomunikowany w r. 1803 przez rząd gubernialny Wyborowi stanowiemu, nie został nigdy wykonany.

Niedługo potem w całej Austrii przyjęto zasadę wolności od przymusu asekuracyjnego, najwyższem postanowieniem z 4. Września 1819 ogłoszonym cyrkularzem z roku 1823 w Czechach, aw roku 1826 w Galicyi (L. Stan. 338) już została postanowioną zasada, że instytucye zabezpieczające od szkód ogniowych, tylko przez prywatne przedsiębiorstwa powstać mogą. Na tej zasadzie powstało czeskie Towarzystwo wzajemnego wynagrodzenia szkód w roku 1827, wiedeńskie, potem tryesteńskie.

To też w tych czasach widzimy projekt przymusu w Galicyi, w zapomnianym projekcie członka deputacyi stanowej hr. Kuropatnickiego, wniesionym w Grudniu 1819, który chciał zaprowadzić przymusową generalną asocjację asekuracyi ogniowej dla stolicy kraju i miast cyrkularnych, z zostawieniem wolności miastom municypalnym i poddańszym przystępowania do asocjacyi.

Ubito órojekt tłumacząc się biedą, podatkami i dodatkami do podatków, zwłaszcza w stolicy kraju, a był tam Militaer-Quartierbeitrag, Stadtbeleuchtungsbeitrag, Feuer- und Nachtwachgelderbeitrag, Polizeibeitrag, Strassenbeitrag, Kanalbeitrag, obok gruntowego, klasowego i innych podatków.

Przymus był wstrętny, bo go było za wiele w czem innem, rządowa instytucya nie była miłą i budziła nieufność. Ślad tego uczucia daje się wyczytać ze stanowych wotów, z rozpraw sejmów. Odtąd też projekta jak ks. Henryka Lubomirskiego z roku 1827 stoją już na zasadzie wzajemności i swobody.

Niestety kilkadziesiąt lat zmarnowano na odwłoki niepotrzebne, a kraj się palił jak miasta wschodu, klęski pożarowe bywały olbrzymie, zatracaly się krocie, a po pogorzeli nie było zaco odbudować i po pożarze powstały gorzej jeszcze zabudowane miasteczka.

Mimo to mało kto rozumiał na prawdę, że instytucya ubezpieczeń to dobrodziejstwo do którego należy przedewszystkiem dążyć, bo to warunek utrwalenia posiadania, podniesienia wartości hipoteki realnej, kredytu, warunek odbudowania się z pogorzeli. Tak n. p. Dzierzkowski, deputat Wyboru stanowego kilkanaście lat, głębokimi wywodami zaprzepaszcza wszystkie projekta założenia krajowego Towarzystwa ubezpieczeń. W r. 1828 twierdzi on, że „ograniczając się na małą liczbę lat instytucya ta jest użyteczną dogadując troskliwości współczesnych, ale jeżeli rachunek ten i rezultata na dłuższe lata rozciągniemy, pokaże się, że każdy właściciel in ultima analisi traci“! (L. Stan. 333 ex 1828) a argumentów jego używa Wybór stanowy jeszcze w roku 1841 (L. Stan. 753 ex 1831).

Liczono, że z założeniem Towarzystwa kredytowego w r. 1841 powstanie i krajowa asekuracya. Nie tu miejsce pisać historię instytucyi ubezpieczeń. Dość, że dopiero w r. 1861 powstało krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń.

Ubezpieczenia robiły bardzo małe postępy. N. p. w r. 1828 operują w Galicyi dwa Towarzystwa: Wiedeńskie ma około 200 klientów, samą szlachtę i wypłaca 17 pogorzeli w sumie 23.825 zlr. Przez cztery lata z rządu traci Towarzystwo. Kompania Tryestyńska od roku 1825 do 1827 wydała 286 polie, zebrała 6.546 zlr. a wypłaciła 9.764 zlr., nadto koszta filii, straciła za półtrzecia roku 4.230 zlr.

A w tym czasie w Królestwie polskiem jeż są milionowe obroty asekuracyjne, za granicą już wartości ubezpieczone idą w setki milionów.

Oczywiście, że ubezpiecza się u nas potrosze właściciel dóbr, fabrykant, kamieniczny pan w cyrkularnych miastach i stolicy. Towarzystwa spekulacyjne, obce polują na dobre ryzyka, wybierają sobie najlepsze nie dbając o resztę.

Od razu zrozumiano, że kraj potrzebuje zakładu opartego o przymus ubezpieczenia. Propagator niestrudzony Franciszek Trzeciński w projekcie zakładu przedłożonym w Towarzystwie gospodarczem we Lwowie kładzie zastrzeżenie, że „stowarzyszenie to ma być tak długo dobrowolnem, dokąd reprezentacya krajowa przymusowości jego nie orzeknie“, większość komisji zaś oświadczyła, że jedynie przymusowe ubezpieczenie może się utrzymać i tylko taki projekt może Towarzystwo gospodarcze popierać.

Odtąd toczą się rokowania z Rządem na tej podstawie, Towarzystwo gospodarcze lwowskie przedkłada w r. 1853 rządowi projekt zakładu przymusowego ubezpieczenia, który komitet Towarzystwa gosp. w Krakowie popiera. Krakowskie Towarzystwo domaga się przymusowej asekuracyi w 1856, — rząd zawsze odmawia.

Jednak prawem rozwoju zdrowej myśli, pomaleńku rozszerza się asekuracya, w roku 1860 obliczają już premię pobraną przez Towarzystwa operujące w kraju na 1 milion. Zwycięża nareszcie myśl Kuropatnickiego, Lubomirskiego dzięki niestrudzonej propagandzie Franciszka Trzecińskiego, powstało nareszcie krajowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w r. 1861, Floryanka, i zaczyna z 8.111 ubezpieczeń, na pięć milionów ludności, z kapitałem ubezpieczonym 31 milionów, ażeby po ćwierć wieku ehlubnej działalności dojść do 352,047.293 zlr. zabezpieczonego kapitału. Jest to nowa epoka w rozwoju ubezpieczenia w Galicyi, w której krakowska instytucya zdobywa sobie jedno z najzaszczytniejszych miejsc w rządzie instytucyi stworzonych w naszym kraju, a działalność „Floryanki“ staje się świadectwem, żeśmy zdolni na polu ekonomicznem, na polu stowarzyszenia, sięgać najwyższych zadań.

Propaganda krakowskiego towarzystwa zrobiła olbrzymie postępy w kraju, milionowe wartości ocalały, które były by poszły z dymem.

Jednak niewolno zapominać, że Krakowskie Towarzystwo, jako towarzystwo prywatne, instytucya założona przez ziemian z większej własności, miała z natury rzeczy przedewszystkiem swój własny teren do zdobycia i do obsłużenia. Ludzie tej miary co ś. p. Trzeciecki chcieli wykluczyć miasta z towarzystwa. Dopiero zrozumienie swojego interesu skłania Towarzystwo do szukania i zabierania co na lepszych ryzyk w kraju, szuka się ubezpieczeń miast, budynków elekeyonalnych, publicznych. Ale powoli zstępuje Towarzystwo w dół, w masę ludności, zwłaszcza gdy powstają w kraju, lub osiadają instytucje starające się o resztę ryzyk niezabranych dotąd, z jednej strony, a z drugiej strony podnosi się wołanie o uprzystępnienie asekuracyi wśród ludu.

Sprawa przymusowego zabezpieczania wielokrotnie zatrudniała Sejm krajowy, jużto jako kwestya zaprowadzenia powszechnego ubezpieczenia budynków w całym kraju, już też jako kwestya przymusowego ubezpieczenia pewnego rodzaju budynków, kościelnych, szkolnych, gminnych, wójtów gminnych.

W r. 1865. (29. listopada) poseł włościański Kobylarz uczynił wniosek następującej treści:

1. Zabezpieczenie budynków włościańskich od ognia jest dla całego kraju obowiązkowe.

2. Należytość asekuracyjna pobieraną będzie razem z podatkami rządowemi.

3. Wyznaczoną zostanie komisya, która porozumiewszy się z istniejącym Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zbada sposoby i przedłoży projekt do prawa celem wprowadzenia w życie ogólnego krajowego stowarzyszenia do zabezpieczania od ognia. Podpisani posłowie: Jan Kobylarz, dr. Rutowski, ks. Ruzicka, Szpunar, Krawczyk, ks. Morgenstern, ks. Stępek, Koziół, Pudło, ks. Oleyngier i Cichorz.

Wniosek odesłany do komisji administracyjnej (str. 87) nie przyszedł pod obrady.

W r. 1868 wniosła Rada powiatowa Brzeska petycyę do Sejmu, w sprawie zaprowadzenia przymusowej asekuracyi. Na posiedzeniu z d. 28. września 1868. Sejm nad prośbą tą przeszedł do porządku dziennego.

Uchwała ta Sejmu krajowego jest historycznej wartości, słuszną więc przytoczyć w streszczeniu obszerniejszem ówczesne motywa komisji. Podywody przytoczone przeciw przymusowej asekuracyi były następujące:

iż byłoby zbyt cieżnym i nieodpowiednem duchowi czasu rozciągać opiekę prawa do nakładania obywatelom kraju przymusowo dobrodziejstwa, jakim jest bezsprzecznie asekurowanie się, zwłaszcza iż swobodne użycie tego środka zaradczego przeciw klęskom pożaru nawet między ludem wiejskim coraz więcej zyskuje pola, w miarę szerzącej się oświaty, dobrobytu i działania ustaw autonomicznych, a w każdym razie szczeplenie zdrowego pojęcia o korzyściach asekuracyi w ludzie wiejskim jest środkiem bardziej moralizującym i cywilizacyjnym jak przymusowe nakładanie mu nowego ciężaru;

że dalej nawet jest wątpliwem, czy zaprowadzenie przymusowego ubezpieczenia wszystkich zmniejszyłoby liczbę występków podpalania i zwiększem prawdopodobieństwem twierdzić by można, że przymusowe wciągnięcie do ase-

kuracyi wszystkich bez wyjątku, popełniliby wreszcie do tem liczniejszych rozmyślnych podpaleń własnego asekurowanego dobra, ludzi złej woli i znanej niemoralności, jakich Towarzystwa asekuracyjne właśnie z tego powodu mają prawo nieprzyjmować nawet do udziału w ubezpieczeniu;

że dalej ogólne obowiązkowe ubezpieczenie wymagałoby nader obszerniej administracyi na cały kraj się rozciągającej, a poprzedzić by je musiało zaprowadzenie i utrzymywanie katastru wszystkich budowli w całym kraju, która to czynność przedwstępna byłaby nader długą, mozolną i nader kosztowną;

że dalej wątpliwą jest rzeczą, czy przy ogólnem ubezpieczeniu wszystkich budynków, nawet najwięcej narażonych i kosztownych, jakie Towarzystwa asekuracyjne zwykle wyłączaają lub kontrasekurują, wynikłaby tak niska stopa opłaty, jak zwolnienicy systemu tego się spodziewają;

że nareszcie postanowienie obowiązku zabezpieczenia w zakładzie, ogólnym w tym celu utworzonym podkopałoby byt towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, walczącego dotąd pomyślnie z obcokrajowcami Towarzystwami asekuracyjnymi, zrujnowałoby także drugie krajowe Towarzystwo.

W r. 1873. poseł bobrecko-chodorowski, Mieczysław Szczepański, ponowił wniosek o przymusowe ubezpieczenie: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, by wziął pod rozwagę możliwość zaprowadzenia w kraju przymusu asekuracyjnego, ewentualnie zaprowadzenie ogólnego krajowego ubezpieczenia na zasadzie wzajemności, by zebrał potrzebne ku temu daty i przedłożył Sejmowi na najbliższej sessyi sprawozdanie w tej mierze“. (Posiedz z d. 9. grudnia 1873. Wniosek ten wraz z wielu petycyami w sprawie przymusowego ubezpieczenia, zwłaszcza od Rady powiatowej Brzeskiej i Jasielskiej, oraz z petycyami o zabezpieczenie budynków kościelnych, szkolnych, wójtowskich (Nadwórna, Lwów, Przemyśl, Żydaczów) przekazano Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Dla charakterystyki przytoczyć warto, że komisya administracyjna gotową była przedłożyć wniosek do przejścia nad petycyą jasielską o zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego do porządku dziennego, motywując oprócz wywodami z r. 1868. jeszcze i tą uwagą, że „w obec istniejącego w państwie systemu wolności stowarzyszeń zgodzenie się rządu na zaprowadzenie przymusu byłoby nader wątpliwem“ — a ostatecznie zgłębiając dalsze konsekwencye, niemogła także Komisya zdać sobie dostatecznie sprawy, w jaki sposób i przez kogo w razie uchwalenia takiej ustawy miałyby być przeprowadzoną egzekucya przymusowego zabezpieczenia właściciela uchylającego się, pomimo oporu tegoż i pomimo zaprzeczenia przez niego potrzebnych na to funduszków“. (L. S. 39. ex 1873).

Poseł Szczepański wiedząc o nieprzychylnym referacie Komisji administracyjnej, nie chcąc wniosku pogrzebać w Komisji źle dla przymusu usposobionej, zwłaszcza gdy na wniosek p. Trzecińskiego nie zgodził się Sejm na wybór osobnej Komisji, dla ważności sprawy domagał się odesłania wniosku do Wydziału krajowego.

Także należy przypomnieć, że w ciągu r. 1873. Wydział krajowy powołując się na uchwałę Sejmową z r. 1868. załatwił odmownie 14 petycyj Wydziałów powiatowych w sprawie zaprowadzenia przymusu asekuracyjnego, pomiędzy którymi petycyja Wydziału pow. Brzeskiego odznaczała się obszernem materiałem faktów i spostrzeżeń.

Otrzymaawszy uchwałą z dnia 17-go grudnia 1873 r. do załatwienia przekazany sobie wniosek posła Szczepańskiego w sprawie przymusowej asekuracyi, wraz z petycyami, Wydział krajowy udał się do wszystkich Wydziałów krajowych, z zapytaniem, czy i w jakiej formie jest gdzie przymusowa asekuracya. Dowiedziawszy się, że nigdzie nie ma przymusu w kra-

jach austriackich, a w Niższej Austrii projekt ustawy o przymusie ograniczonym do własności kraju, stowarzyszeń, korporacyj oraz budynków, które były asekurowane i otrzymały wynagrodzenie, nie zyskał sankcyi z powodu wyrzeczonego przymusu, postanowił Wydział krajowy nieprzekładać projektu ustawy o przymusowym ubezpieczeniu ani ogólnej, ani szczegółowej.

W r. 1874 wpłynęło 7 petycyj o zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego. Odstąpiono Wydziałowi krajowemu, celem polecenia Wydziałom powiatowym by pouczyły lud przy każdej sposobności o koniecznej potrzebie i korzyściach asekurowania swego dobytku. 21. Września 1874).

Podnieść należy petycję Piotra Cygi, naczelnika gminy Jadowniki, członka Rady pow. Brzeskiej, o ustawę o przymusie asekuracyjnym w Towarzystwie krajowym wzajemnych ubezpieczeń, pod surowością opłacania podatków podwójnych. (Str. 80. rok 1875. all. II. str. 13).

Wydział krajowy okólnikiem z dnia 30 Listopada 1874. (L. W. 19.644) wszystkim Wydziałom powiatowym propagandę ubezpieczeń gorąco zalecił. Kilka Rad powiatowych, jak Tarnowska, pod przewodnictwem prezesa J. Męcińskiego drukowanym okólnikiem do Zwierzchności gminnych zaleciła asekurację. W ogóle okólnik Wydziału krajowego, z dnia 3 Listopada 1874. (jako relacye powiatów w aktach) nie odniósł skutku.

Nastąpiła kilkoletnia pauza, próbowano tu i ówdzie propagować asekurację — bezskutecznie. To też w r. 1878 nagle rusza się znowu sprawa przymusowej asekuracyi w całym kraju.

W r. 1877 za inicjatywą Rady pow. Łańcuckiej posypały się podania powiatów do Wydziału krajowego o wyjednanie Ustawy Sejmowej zaprowadzającej przymusowe ubezpieczenie od ognia: Łańcut, Wieliczka, Kamionka str., Pilzno, Nisko, Nadworna, Jaworów, Dobromil, Zółkiew, Brzozów, Brzeżany, Krosno, Trembowla, Tarnów, Gorlice, Stare Miasto, Rawa, Jarosław. Charakterystyczną była petycyja Wydziału pow. Rzeszowskiego, domagającego się z wielką siłą krajowego zakładu asekuracyjnego, i potępijącego w jaskrawej formie nadużycia „zastraszające“ Towarzystw prywatnych, widzącego jedyną nadzieję polepszenia i potanienia asekuracyi w instytucyi krajowej, opartej o przymus. Wydział krajowy postanowił 1 Października 1878 w tej sprawie żadnego nie wnosić przedłożenia do Sejmu i odesłał Wydziały powiatowe na drogę petycyi do Sejmu.

Komisya administracyjna pod przewodnictwem J. E. Grocholskiego wygotowała 16 Września 1878 wniosek do przejścia nad petycyami o przymus asekuracyjny do porządku dziennego (L. W. 51.973 ex 1878) motywując że przymus nie da się pogodzić z zasadniczymi postanowieniami obowiązującego ustawodawstwa, ani z dekretem nadwornym z dnia 13 Listopada 1834, którem zalecono asekurację ale bez przymusu, dalej tem że Tyrolskie Towarzystwo krajowe powstało bez przymusu, nareszcie tem że trzeba wyczekiwać skutków urzędowego okólnika Wydziału krajowego.

Ale referat Komisji już nie przyszedł na stół Izby, i nie załatwione petycyje dostały się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

W r. 1879 podjął inicjatywę powiat Tarnobrzelski domagając się przymusowej asekuracyi — bezskutecznie. (L. W. 13.943 ex 1879).

W r. 1882 z nową siłą rusza się sprawa przymusowej asekuracyi. Wydział powiat. Mościcki wniósł petycję do Sejmu w sprawie przymusowej

wego zbiorowego ubezpieczenia budynków włościańskich, w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń wychodząc z założenia że dla 10 najmniej zgłaszających się do ubezpieczenia włościan, Towarzystwo zapewni ulgi. Poparty powiaty: Biała, Bochnia, Drohobycz, Jarosław, Lisko, Łańcut, Nadwórna, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Sokal, Turka — wszystkie wprost domagające się przymusu.

Nie czekając na uchwałę Sejmu, zapytał Wydział krajowy Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia, jakie dałyby się uzyskać ulgi przy zbiorowej asekuracji. Już rok przedtem, z inicjatywy Wydziału powiat. Rzeszowskiego zaczęła się propaganda zbiorowego ubezpieczenia, i Krakowskie Towarzystwo ofiarowało pewne ulgi. To też zapytane przez Wydział krajowy Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń oznajmiło: „iż w razie wejścia w życie ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu i poruczenia tych ubezpieczeń wyłącznie Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, odpaśćby mogły całe koszty agenzyjne, a prawdopodobnie takie ubezpieczenie zbiorowe i obowiązkowe obliczonemi byłoby o 8 do 10 pr. niżej taryfy normalnej“. (L. W. kr. 45.572 ex 182 al 52). Wydział przedłożył Sejmowi rezultat korespondencji z Krakowskim Towarzystwem. Wpłynęło też jeszcze 19 petycyj reprezentacyj powiatów wprost żądających przymusowego zabezpieczenia budynków włościańskich: Mościska, Wieliczka, Stare Miasto, Sambor, Cieszanów, Trembowa, Podhajce, Gorlice, Brody, Przemyśl, Sanok, Nisko, Limanowa, Pilzno, Zólkiew, Tarnów, Bohoradzany, Kolbuszowa.

Komisya administracyjna (all. 160 ex 1882), nie dopuszcza rozdziału na włościańskie i dworskie widzi trudności w przeprowadzeniu przymusu, w tem że

- 1) Rząd nie da takiej ustawy dla jednego kraju
- 2) krajowe „dodatki do podatków“ na asekurację byłyby nie mile przyjęte w kraju.

3) obawia się Katastru budynków, „już samo wspomnienie potrzeby nowego katastru budynków odstraszałoby najgorliwszych zwolenników tego przymusu ubezpieczenia od doradzania tego środka“. Organa publiczne byłyby drogie i drogą asekuracja. Najodpowiedniej, zostawić całą sprawę Towarzystwom prywatnym. „Lecz z drugiej strony okazuje się niepodobna kontrola nad tem, aby wszystkie budynki od ognia zabezpieczone zostały, i aby taka ustawa ściśle wykonaną być mogła. Obejście takiej ustawy byłoby nietylko możliwe ale nawet łatwe, a podobność lepiej nie mieć ustawy żadnej, niż taką której wykonać nie można“ (p. 3). Wnosi więc przejście do porządku dziennego. Zarazem biorąc asumpt z petycji ks. Leona Witoszyńskiego o obowiązanie komitetów parafialnych o ubezpieczeniu budynków parafialnych i kościelnych wnosi: „Wzywa się Wydział krajowy ażeby zbadać czyli ze względu opieki nad majątkiem gmin, nie dałoby się i w takiej drodze przeprowadzić przymusowego ubezpieczenia budynków publicznych, bądź majątkiem gminy stanowiących, bądź w drodze konkurencyi stawianych (J. E. Grocholski przew. p. Żywicki ref. 11 Października 1882).

Wniosek komisji nie przyszedł na stół Izby, petycyje nie załatwione przekazano Wydziałowi krajowemu.

Wydział krajowy korzystając z poruczonego sobie z mocy ustawy z dnia 18 Lutego 1875 L. 14 dz. u. kr. najwyższego nadzoru nad całością zakładowego majątku i dobragmin i zakładów gminnych, widząc w razie pogorzeli ztratę tego majątku gmin, nakazał rozporządzeniem z dnia 14 Listopada 1882. L. W. 54.540 ażeby najdalej do 1 Lutego 1883, wszystkie budynki gminne i zakładów

gminnych ubezpieczone zostały. Przymus ten częściowo został przeprowadzony w ciągu następnych lat z zupełnym prawie powodze-

Zanim też przejdziemy do dalszych losów projektów zaprowadzenia przymusowej asekuracji wrócimy w przeszłe lata, ażeby wskazać na długoletnie usiłowania w kraju w kierunku zaprowadzenia częściowego przymusu ubezpieczenia budynków kościelnych, szkolnych, gminnych, wójtowskich, sierocińskich itp.

Już w r. 1865 Wydział krajowy przedłożył Sejmowi projekt przymusowego ubezpieczenia od ognia budynków kościelnych i parafialnych wyznania katolickiego, także zabudowań dla organistów i diaków, przyczem koszta ubezpieczeń mogły być wliczone do kosztów utrzymania i z zastosowania przepisów o konkurencyi kościelnej, dalej projekt przymusowego ubezpieczenia szkół ludowych i zabudowań na wolne pomieszkania nauczycieli „w zakładach na ten cel przeznaczonych“ (Art. XIX, XX, XXI, Sprawozdanie konwersyi ref. p. Kabat LXXVIII). Sejm uchwalił ustawę 26 Stycznia 1866.

Dopiero w kilka lat dowiedział się kraj, że ustawa nie otrzymała sankcyi. Pismem z dnia 13 Czerwca 1869, c. k. Namiestnictwo doniosło, że J. c. k. A. Mość najwyższem postanowieniem z d. 8 Sierpnia 1869. nie raczył udzielić sankcyi, „a to z uwagi, że zabezpieczenie od ognia budynków należy pozostawić wolnemu w tej mierze postanowieniu interesowanych stron“.

W r. 1868. wniosła reprezentacya powiatu Sanockiego na wniosek p. Leona Grotowskiego do Wydziału krajowego żądanie przymusowego ubezpieczenia budynków i ruchomości przelożonych gmin na koszt gmin w miasteczkach i po wsiach. Częste były wypadki, że właśnie najlepsi, najczynniejsi i najenergiczniejsi wójei, za spełnianie swoich obowiązków byli narażeni na zemstę objawiającą się słowiańską *vendetta*, podpaleniem.

Projekt poparło kilka powiatów zwłaszcza Kolbuszowski, Wielicki, Ropezycki szeregiem jaskrawych faktów bezkarnego terroryzowania wójtów przez groźbę podpalenia.

Wydział krajowy przedłożył Sejmowi projekt odnośnej ustawy (ak. XIII) aby ochronić wójta od zemsty. Sprawozdawcą był p. Grocholski (str. 132), Sejm przeszedł nad wnioskiem do porządku dziennego. Sprawa ta wiele razy wracała do Wydziału krajowego i Sejmu. W r. 1870 Wydział powiatowy Staromiejski wezwał gminy do ubezpieczenia budynków wójtowskich i prosił Wydział krajowy o podniesienie projektu ustawy w Sejmie krajowym.

W r. 1871 weszły petycyje Wydziałów powiatowych, urzędów parafialnych, miasteczek w sprawie przymusowego ubezpieczenia kościelnych i budynków parafialnych, na ręce p. Szczepańskiego, i nie zostały załatwione. Toż samo petycyje Wydziału powiatowego Staromiejskiego o zabezpieczenie majątków wójtowskich.

W r. 1872, bierze inicjatywę w tejże sprawie Wydział powiatowy Kolbuszowski, osiem petycyj — niezadowolonych. (Cieszanów, Podhajce, Tarnobrzeg, Mielec, Staremiasto, Rudki).

W r. 1873. pięć petycyj w sprawie budynków plebańskich, kościelnych, wójtowskich, odesłano do Wydziału krajowego.

W r. 1878 Wydział powiatowy Bocheński wniósł do Sejmu petycyę o wyjednanie, ażeby Sądy I. instancyi czuwały nad zabezpieczeniem od ognia budynków na realnościach sierocińskich. Na wniosek Komisji petycyjnej (sprawozdawca p. Tarnowski) uchwałą z 11. października

1878 polecono wyduiałowi krajowemu udać się do Prezydyum Wyższych Sądów I. instancyi, by odnośne polecenie Sądom I instancyi zarządziły. (p. 421, 522 ex 1878)

Wydział krajowy wykonał uchwałę, odniósł się do Prezydyum Apelacyi (L. W. kr. z 15. Listopada 1878 l. 31139). Sądy apelacyjne wydały okólnik do Sądów I. instancyi, zalecając czuwanie nad zabezpieczeniem majątków sierocińskich od ognia, lwowski krajowy wyższy 9ąd dodał w okólniku „ile możności“. Spraw. W. kr. z r. 1880 L. a)

Szczęśliwiej jeszcze została załatwiona sprawa ubezpieczenia budynków szkolnych. W r. 1884 poseł Władysław hr. Koziebrodzki postawił w Sejmie naglący wniosek o przymus asekuracyjny budynków szkolnych (szkoły i zabudowań na wolne pomieszkania nauczycieli) na 25, posiedzeniu 2 Września 1884. Sejm uchwalił ustawę, która jednak nie uzyskała sankcyi. (Reskr. Mię. z 18 grudnia 1885. L. 23.296) W r. 1886 hr. Koziebrodzki ponawia projekt i wnosi przymus tylko dla budynku szkolnego w zakładzie asekuracyjnym. Sejm uchwalił i ustawa uzyskała sankcyę w r. 1886.

Przechodzimy do ostatniej fazy w sprawie zaprowadzenia przymusowej asekuracyi. Od r. 1882 każdego roku liczne petycye wpływają o zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego. Gdy w r. 1884. polecił Sejm na wniosek p. Romanowicza, zbadania przyrzęców ogniowych i wniesienie ewentualnych wniosków, Wydział krajowy zapytał Wydziały powiatowe o opinię co do zmian w ustawie o polioyi ogniowej, cały szereg powiatów zgadzał się na zatrzymanie ustawy z 1786. byle zaprowadzić przymus asekuracyjny.

Oświadczyły się między innemi za przymusem: Kamionka, odwołując się na takiż wniosek swój w r. 1884., Nisko, widząc zbawienie jedynie w przymusie, Jasło, kładąc przymus asekuracyjny na pierwszym miejscu. Kałusz broniąc go z siłą, Łwów miasto, Łwów powiat, Horodenka, Czortków, Chrzanów, Wieliczka, Stacisławów, Złoczów, Lisko i inne.

W. r. 1885. Wydział krajowy podjął myśl zaprowadzenia przymusowej asekuracyi, i w tej sprawie porozumiewał się z krakowskiem Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń, które też w dwóch memoryałach dostarczyło cennych wskazówek o sposobie przeprowadzenia tej myśli. Dyrekeya krakowskiego Towarzystwa przyjęła myśl podniesioną dwa lata wprzód przez czeski Wydział krajowy i zaproponowała przyjęcie za podstawę projektu zasady przymusu ubezpieczenia przy wolnej konkurencyi Towarzystw ubezpieczeń.

Wydział krajowy naszkicował myśl przeprowadzenia przymusu asekuracyjnego w swoim sprawozdaniu do Sejmu.

Nadszedł nareszcie rok 1886., rok strasznych klęsk pożarych. Pod wrażeniem katastrof niebywałych odbyła się ostatnia ewolucya w opinii kraju i jego najwyższej reprezentacyi w Sejmie.

Kiedy w r. 1868. projekt przymusowej asekuracyi został przez Sejm z całego szeregu motywów potępiony i Sejm przeszedł nad nim do porządku dziennego, kiedy w r. 1873. i 1878. Komisya administracyjna nad podobnemi wnioskami proponuje przejście do porządku dziennego, kiedy szereg lat Wydział krajowy uważa za wskazane być przeciw przymusowi, w r. 1885. Wydział krajowy przechodzi z projektem przymusu, a w r. 1887. Sejm krajowy uchwała na wniosek ledwie motywowany Komisji gminnej, polecenie wygotowania ustawy zaprowadzającej przymusowe ubezpieczenie.

Na wniosek Komisji gminnej o petycyach reprezentacyj powiatowych

w Buczaczu, Kamionce, Mieleu, Przemyślanach, Stryju, Turce, Zaleszczykach, Brzozowie, Chrzanowie, Żółkwi, Śniatynie, Brodach, Tarnobrzegu, Brzesku, Kołomyi, Podhajcach, Wieliczce, Jarosławiu, Tarnowie, Czortkowie, Łańcucie i Sanoku, domagających się uchwalenia ustawy o przymusowym ubezpieczeniu budynków włościańskich i małopolskich, lub w ogóle wszystkich budynków, powziął Sejm na posiedzeniu z dnia 20. stycznia 1887. następującą uchwałę: „Poleca się Wydziałowi krajowemu na najbliższej sesji sejmowej przedłożyć Sejmowi do uchwały projekt ustawy o obowiązkowym zabezpieczeniu od ognia wszystkich budynków w krajn znajdujących się razem z projektami do ustawy budowlanej dla gmin i o polityce oniowej“.

W sprawozdaniu komisya gminna, której referentem w tej sprawie był poseł J. hr. Męciński, z całą stanowczością oświadczyła się: 1) za przymusem ubezpieczeń, 2) przeciw krajowemu zakładowi, 3) za wolną konkurencją towarzystw.

Wywiązując się z obowiązku nałożonego nań uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 20. Stycznia 1878., Wydział krajowy przedłożył Sejmowi szereg ustaw zmierzających do podjęcia skutecznej walki z klęską ogniową, grasującą stali w kraju naszym, a mianowicie: Dwie ustawy budowlane dla miast i miasteczek oraz dla wsi, dwie ustawy o polityce ogniowej dla miast i miasteczek oraz dla wsi, ustawę o opodatkowaniu Towarzystw asekuracyjnych narzecz służby pożarnej, nareszcie projekt ustawy niniejszej zaprowadzającej przymusowe ubezpieczenie.

W projekcie do ustawy, który też ze zmianami mało znaczącymi stał się uchwałą Sejmu, stanął wydział krajowy na stanowisku, że dla kraju naszego najważniejszym zadaniem jest zaprowadzenie przymusu, zaś wykonanie jego, w obec faktu, że w kraju operuje wielka obywatelska instytucya na wzajemności oparta, nie szukająca zysku, nie przedstawia trudności

Skoro, jak doświadczenie w innych krajach uczyło, rząd niechętny głębszym reformom, można agitacya wielkich prywatnych zakładów asekuracyjnych stawia nieprzełamane zapory dążeniom ku ukrajowieniu, należało szukać drogi dla osiągnięcia głównego celu, przymusu, na drodze najłatwiejszej.

Wybreno: przymus przy pozostawieniu wolnego wyboru zakładu ubezpieczenia. Z tą formą rozwiązania, powinna była odpaść główna racya wrogiego stanowiska zakładów spekulacyjnych, zagrożonych w swoim bycie, w swych, na podstawie państwowych koncesyj i przywilejów dobrze nabytych prawach. Zakłady te, reprezentujące olbrzymie wielomilionowe kapitały, rozporządzające armią urzędników, agentów, posiadając wielki wpływ na prasę, zajmując pierwszorzędne stanowisko w świecie finansowym, zdolne poruszyć całą sieć solidarnych interesów, były zaporą śmielszej akcyi — kwestya odszkodowania, indemnizowania zakładów prywatnych w razie ukrajowienia była otwartą.

Rząd, jak zobaczymy w odpowiedziach dawanych innym krajom, kwestyonował kompetencyę Sejmu w obec dalej idących żądań, zdawało się, że redukując żądania Sejmu oo granic najdalszych, trudności się znacznie zmniejszą.

Niezawodnie niepoślednią rolę grał wzgląd na faktyczne stosunki kraju: Galicya nie skarżyła się jak inne kraje na złą asekuracyę, na grasujące w kraju szkodliwe, wyzyskujące, pry-

watne, spekulacyjne zakłady, mając główny zakład o charakterze obywatelskim, instytucję prawie publiczną, dostępną głosowi potrzeb kraju, po której można się było spodziewać, że się podda w danym razie nałożonym przez kraj i Sejm nowym wymogom, że da gwarancję, żeby ludność przymuszona utawwą do ubezpieczenia się, nie została wydana w ręce wyzyskiwaczy.

W projekcie ustawy więc postawiono cały szereg bardzo daleko idących gwarancji, ciężarów nadzoru, kontroli kraju, dla towarzystw, które by chciały korzystać z dobrowolnej asekuracji, — zaś podniesiono te gwarancje w daleko wyższym stopniu dla towarzystw, które by chciały korzystać z ryzyk jakie by przymus masowo oddać musiał zakładom, zapewniono wpływ kraju na taryfy zmuszano Towarzystwa do przyjmowania każdego ryzyka,

Za pomocą tych obostrzeń i gwarancji zakład czy zakłady, które by się poddały nałożonym warunkom stały by się niejako surogatem krajowego zakładu. Projekt Wydziału krajowego uległ w komisji administracyjnej pewnym zmianom w kierunku niejakiego ulżenia zakładom prywatnym, zachował jednak całą powagę i surowość w wymaganych od kraju gwarancjach.

Gdy ustawa przyjęta przez Sejm w dniu 19. stycznia 1888 stała się podstawą dla całej polityki asekuracyjnej Sejmu i Delegacji wiedeńskiej przez lat trzynaście, podajemy ją w pełnym brzmieniu.

U s t a w a.

Zaprowadzająca obowiązkowe ubezpieczenie od ognia.

. . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem uchwalona przez Sejm dnia 19. stycznia 1888, nie sankcyonowana.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

§. 1.

W Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zaprowadza się powszechny obowiązek ubezpieczenia od ognia budynków dachem krytych.

§. 2.

Każdy właściciel zabudowań dachem krytych, w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, tak w miastach, miasteczkach jak i po wsiach położonych, z wyjątkiem budowli, oraz nadwyżek wartości nad sumy maksymalne w §. 4. wymienione, obowiązany jest wszystkie spalne części tychże zabudowań, od strat z pożaru wynikających, ubezpieczać ciągle, w wysokości przynajmniej dwóch trzecich części rzeczywistej wartości tychże spalnych części w któremkolwiek z takich Towarzystw asekuracyjnych w Austryacko-Węgierskiej Monarchii koncesyonowanych, które według postanowień niniejszej ustawy do korzystania z niej są upoważnione (§. 3).

W zastępstwie właściciela budynku, któryby sam tego uczynić zaniedbał, dokona ubezpieczenia z urzędu Wydział krajowy w jednym z takich Towarzystw, które według postanowień niniejszej ustawy do ubezpieczeń z urzędu są dopuszczone (§. 27).

§. 3.

Do korzystania z niniejszej ustawy upoważnione są te Towarzystwa ubezpieczeń, tak akeyjne jak i wzajemne, w Austryacko-Węgierskiej Monarchii koncesyonowane, które warunkom niniejszej ustawy w §§. 21—26. określonym, zadosyć uczynią i których firmy wskutek tego przez Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych ogłoszone zostaną. Ubezpieczenie dokonane w jakimkolwiek innem Towarzystwie, uważa się za nieistnie-

jące i poczytuje się tem samem jako zaniedbanie ubezpieczenia ze strony właściciela w myśl ustępu 2-go §. 2.

§. 4.

Od obowiązkowego ubezpieczenia wyłączone są :

- a) budynki będące własnością c. k. Rządu,
- b) budynki będące własnością przedsiębiorstw kolejowych,
- c) budynki prowizoryczne, mające służyć do pewnego celu, na czas krótszy aniżeli rok jeden,
- d) budynki stojące całkiem bezużytecznie,
- e) budynki przedstawiające wartość mniejszą aniżeli 50 zł. w. a.,
- f) nadwyżka wartości nad 25.000 zł. w. a. sumy ubezpieczonej budynku fabrycznego z ubocznymi budynkami, albo budynku mieszkalnego, albo przemysłowego, albo gospodarskiego, albo też jednego całego kompleksu budynków mieszkalnych i gospodarskich do jednego właściciela należących,
- g) gazometry, luty szkła, luty fryszerki i hamernie żelaza, warzelnie potażu, fabryki kwasu solnego, siarczanego, rafinerie nafty i wosku ziemnego, warzelnie smoły, terpentyny, kalafonii, fabryki materiałów wybuchowych, zapalek, magazyny prochu,
- h) teatra, cyrki i budy jarmarczne.

§. 5.

Wykaz przedmiotów wedle poprzedzającego paragrafu od obowiązkowego ubezpieczenia wyłączonych, Wydział krajowy może zmieniać lub uzupełniać. Wszelkie tego rodzaju zmiany mają być ogłaszane w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

§. 6.

Celem utrzymywania ewidencji obowiązkowego ubezpieczenia, będzie założony kataster zabudowań. Zaś celem wykonywania ciągłej kontroli, będzie urządzone biuro ogniowe przy Wydziale krajowym, tudzież będą ustanowieni kontrolorowie ogniowi w powiatach a w razie potrzeby i w miastach.

§. 7.

Kataster zabudowań sporządzi i utrzymywać będzie pod dozorem kontrolora ogniowego: na wsi naczelnik gminy lub jego zastępca, na obszarze dworskim przełożony obszaru dworskiego, a w miastach i miasteczkach naczelnik gminy, burmistrz lub urzędnik ad hoc wyznaczony.

Wydział krajowy wyznaczy termin, w którym kataster zabudowań ma być założony i dostarczy formularzów i instrukcyj odnoszących się do założenia i utrzymywania katastru.

§. 8.

Najpóźniej z końcem Stycznia każdego roku ma być kataster przez wyżej wymienione organa (§. 7.) w każdej gminie zrewidowany a względnie uzupełniony; dla gmin zaś lub obszarów dworskich w ciągu ubiegłego roku nowo powstałych, ma być nowy kataster założony.

§. 9.

Kataster zabudowań obejmuje:

- 1) ewidencję wszystkich budynków istniejących dachem krytych, według numerów porządkowych katastralnych,
- 2) ewidencję przebudowań i dobudowań dokonywanych w ciągu roku,

3) ewidencję, czy budynki są ubezpieczone, w którym Towarzystwie, i na jaką sumę,

4) ewidencję, które budynki i z jakich powodów nie są ubezpieczone.

§. 10.

Kataster zabudowań oraz wszelkie uzupełnienia i zmiany w katastrze sporządza się w trzech egzemplarzach:

1szy egzemplarz pozostaje w gminie, względnie u przełożonego obszaru dworskiego,

2gi egzemplarz znajduje się u kontrolora ogniowego,

3ci egzemplarz znajduje się w biurze ogniowem przy Wydziale krajowym.

Zwierzchność gminna a względnie przełożony obszar dworskiego wyłoży do przejrzania publicznego kataster zabudowań zaraz po założeniu, tudzież każdą późniejszą zmianę i każde uzupełnienie w katastrze zaraz po ich dokonaniu. W ciągu dni 30 od dnia wyłożenia katastru, jego zmiany lub uzupełnienia do przejrzania publicznego, wolno będzie właścicielowi dotyczącego budynku wniesić do Wydziału krajowego reklamację, jeżeli sądzi, że jego budynek wedle niniejszej ustawy ubezpieczeniu obowiązkowemu nie podlegający, został niewłaściwie zapisany w katastrze jako zabudowanie, które obowiązkowemu ubezpieczeniu podlega. Reklamacje właścicieli rozstrzyga Wydział krajowy bez dalszego odwołania się.

§. 11.

Każdy właściciel zabudowań obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegających, obowiązany jest najdalej w ciągu dni 90 po wejściu w życie niniejszej ustawy, a względnie najdalej w ciągu dni 30 po pokryciu nowego budynku dachem, wykazać się przed Urzędem gminnym, a przełożony obszar dworskiego przed Wydziałem powiatowym, poświadczeniem od jednego z Towarzystw asekuracyjnych, których firmy w myśl §. 3. niniejszej ustawy przez Wydział krajowy ogłoszone zostały, że tamże ubezpieczenia tych budynków dokonał. Poświadczenie to ma zawierać wykaz budynków ubezpieczonych i ich wartość ubezpieczoną.

Urząd gminny a względnie przełożony obszar dworskiego, uwidocznili ubezpieczenie w rubrykach katastru zabudowań.

§. 12.

Kontrolę ubezpieczeń, policyi ogniowej i ustawy budowlanej wykonywują: biuro ogniowe przy Wydziale krajowym, oraz kontrolorowie ogniowi.

Obowiązki biura ogniowego przy Wydziale krajowym, oraz obowiązki kontrolorów, określi szczegółowo instrukcyja służbowa, przez Wydział krajowy ułożona, a przez Sejm zatwierdzona. Kontrolorowi ogniowemu nie wolno pośredniczyć w pozyskiwaniu ubezpieczeń ogniowych dla jakiego bądź Towarzystwa ubezpieczeń.

§. 13.

Kontrolorowie podlegają biurze ogniowemu przy Wydziale krajowym. Nadzór bezpośredni nad kontrolorami ogniowymi wykonywują z polecenia Wydziału krajowego, Wydziały Rad powiatowych, zaś nad kontrolorami dla miast Lwowa i Krakowa i dla większych miast, gdyby się potrzeba osobnych kontrolorów dla tychże okazała, wykonywują Magistraty, względnie urzędy gminne tychże miast.

§. 14.

Kontrolor ogniowy obowiązany jest: sprawdzić corocznie, czy każdy budynek, obowiązkiem ubezpieczeniu podlegający, jest w kataster zabudowań wciągnięty, tudzież kontrolować, czy każdy budynek obowiązkiem ubezpieczeniu podlegający, został ubezpieczony i czy ubezpieczenia zostały dokonane w wysokości minimalnej ustawą przepisanej.

Zabudowania obowiązkiem ubezpieczeniu podlegające, a wcale nieubezpieczone, lub ubezpieczone poniżej minimalnej wysokości ustawą przepisanej, lub wreszcie ubezpieczone w jednym z takich Towarzystw, których firmy w myśl §. 3. niniejszej ustawy przez Wydział krajowy ogłoszone nie zostały, oszacuje kontrolor ogniowy w gminie wiejskiej przy udziale przełożonego gminy, względnie przełożonego obszaru dworskiego, zaś w gminie miejskiej przy udziale burmistrza, budowniczego miejskiego lub urzędnika ad hoc delegowanego.

O terminie nastąpić mającego oszacowania, właściciel budynku ma być zawiadomiony, jego nieobecność jednak przeprowadzenia oszacowania nie tamuje.

Na podstawie takiego oszacowania wygotuje kontrolor ogniowy wniosek do ubezpieczenia, przesłze go bezzwłocznie do biura ogniowego przy Wydziale krajowym celem dokonania ubezpieczenia z urzędu, i zawiadomi zarazem pisemnie właściciela budynku, jeżeli tenże przy oszacowaniu obecnym nie był, o dokonaniem ubezpieczeniu.

Jeżeli właściciel takiego z urzędu do ubezpieczenia podanego budynku jest zdania, że budynek ten podany został do ubezpieczenia w wartości zbyt wysokiej, służy mu prawo wniesienia do Wydziału powiatowego protestu w przeciągu dni 30 od chwili oszacowania budynku, a jeżeli przy oszacowaniu nie był obecny, od chwili, w której o dokonaniem ubezpieczeniu pisemnie przez kontrolora ogniowego zawiadomiony został.

Wydział powiatowy rozstrzygnie protest bez dalszego odwołania się.

Wniesienie takiego protestu nie wstrzymuje ubezpieczenia z urzędu budynku, co do którego protest wniesiony został.

§. 15.

Ubezpieczenia z urzędu dokonywa biuro ogniowe przy Wydziale krajowym w jednym z Towarzystw asekuracyjnych w myśl §. 27. do ubezpieczenia z urzędu dopuszczonych, uwzględniając wszakże przy wyborze te Towarzystwa, które dla ubezpieczonych największe bezpieczeństwo i najkorzystniejsze warunki ubezpieczenia przedstawiają.

§. 16.

Wydział Rad powiatowych, Zwierzchności gminne, oraz przełożeni obszarów dworskich winni są wspierać kontrolorów ogniowych pomocą i opieką we wszystkich czynnościach z niniejszej ustawy płynących.

§. 17.

Każdemu właścicielowi budynków w miastach, liczących więcej jak 10.000 mieszkańców, zostawia się do woli wybór dnia, w którym ma się kończyć jego ubezpieczenie w każdym roku.

Natomiast w gminach wiejskich i miejskich, liczących mniej jak 10.000 mieszkańców, naczelnik gminy w porozumieniu z kontrolorem ogniowym ustanawia jeden dzień jako wspólny dla całej

gminy termin, w którym wszystkie ubezpieczenia w każdym roku kończyć się mają.

W braku takiego porozumienia termin powyższy oznaczy Wydział powiatowy.

§. 18.

Każdy właściciel budynku ubezpieczonego w jednym z tych Towarzystw, których firmy w myśl §. 3. niniejszej ustawy przez Wydział krajowy ogłoszone zostały, obowiązany jest zapłacić z góry całoroczną należność asekuracyjną do rąk organów tego Towarzystwa, w którym budynek ubezpieczył.

Ktoby w ciągu trzech miesięcy od chwili rozpoczęcia swego ubezpieczenia należności asekuracyjnej całorocznej nie uiścił, podlega egzekucyi politycznej, na żądanie Wydziału powiatowego w myśl §. 29. zarządzić się mającej.

§. 19.

Każdy właściciel budynków, ubezpieczony w jednym z Towarzystw w poprzednim §. oznaczonych, obowiązany jest pozostawić ubezpieczenie na cały rok następny w tem Towarzystwie asekuracyjnym, do którego przystąpił, jeżeli nie wypowiedział ubezpieczenia przynajmniej na 3 miesiące przed terminem ekspiracyjnym.

§. 20.

Każde Towarzystwo asekuracyjne, chcące w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem uzyskać prawo do korzystania z niniejszej ustawy, musi przyjąć na siebie następujące obowiązki, a mianowicie:

1) podda się wszelkim przepisom niniejszej ustawy i wszystkim przez Sejm, lub Wydział krajowy w granicach tejsze wydać się mającym rozporządzeniom;

2) złoży w Wydziale krajowym fundusz gwarancyjny w §. 21. określony;

3) najpóźniej do końca każdego roku kalendarzowego złoży w biurze ogniomem przy Wydziale krajowym maksymalną taryfę od ubezpieczeń budowli poniżej wymienionych, w granicach której Towarzystwo będzie obowiązane każdy budynek mieszkalny lub gospodarski w kraju, obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegający, przyjąć do ubezpieczenia w roku następnym.

A mianowicie poda taryfę maksymalnych premij za ubezpieczenia budynków mieszkalnych i gospodarskich;

murowanych twardo krytych,
murowanych pod gontem,
drewnianych lub z muru pruskiego pod gontem,
drewnianych lub z muru pruskiego twardo krytych,
murowanych pod słomą,
z muru pruskiego pod słomą,
drewnianych pod słomą,
z chrustu pod słomą,

w miasteczkach i gminach wiejskich, z rozróżnieniem taryfy w razie ubezpieczenia całej wartości murów, częściowego ubezpieczenia murów, lub zupełnego wykluczenia murów od ubezpieczenia.

W unormowaniu taryf oprócz przyjętej przez siebie klasyfikacji ryzyk, rozróżni sposób zabudowania się wsi według tego, czy wsie zabudowane są na sposób miasteczek, gdzie budynki wiejskie są skupione i stanowią większe niebezpieczeństwo pożaru całej, lub większej części wsi, czy też są rozrzucone, dla wsi ostatniego rodzaju naznaczy niższe taryfy;

5) zostawi stronom z opłatą zalegającym przynajmniej trzechmiesięczny termin zwłoki w uiszczeniu rocznej należitości asekuracyjny.

6) wypłaci wynagrodzenie szkody pogorzelowej, choćby należitość asekuracyjna za budynki zgorzałe opłaconą nie była ;

7) wypłaci wynagrodzenie za szkodę pogorzelową, chociażby własność pogorzela przeszła w inne ręce, a Towarzystwo o tej zmianie własności wcześniej zawiadomione nie było ;

8) wypłaci wynagrodzenie pogorzelowe w takim razie, gdyby bez wiedzy i zezwolenia tegoż Towarzystwa nadwyżka wartości jakiego budynku już ubezpieczonego w tem Towarzystwie, ubezpieczoną została z urzędu przez biuro ogniowe przy Wydziale krajowym w innym Towarzystwie ;

9) wypłaci wynagrodzenie pogorzelowe wierzycielom hipotecznym, jednakże tylko w granicach sumy ubezpieczonej do wysokości ich pretensyj na zgorzałym budynku prawnie zabezpieczonych w takim razie, gdyby budynek ze względów na cele publiczne, lub z innych ważnych powodów odbudowany nie został, a nawet w takim razie, gdyby właściciel zgorzałego budynku w skutek czynu kary godnego postradał sam prawo do wynagrodzenia, a inny jego majątek nie pokrywał wierzytelności na budynku zabezpieczonej ;

10) zawiadomi kontrolora ogniowego natychmiast o każdym otrzymanem wypowiedzeniu ubezpieczenia, oraz zawiadomi go miesiącem naprzód o każdym zamierzonym egzekwowaniu zaległej należitości asekuracyjnej ;

14) podawać będzie do wiadomości biura ogniowego przy Wydziale krajowym z końcem każdego kwartału ilość i wartość budynków ubezpieczonych, oraz sumę premij za to zebranych w każdym z osobna powiecie ;

12) zezwoli na przeniesienie ksiąg swoich, odnoszących się do ubezpieczeń w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na każde żądanie tych organów, które Wydział krajowy do tej czynności wydeleguje lub upoważni ;

13) ponosić będzie koszta wydatków pocztowych, wynikających z korespondencyi przeprowadzonych na żądanie Towarzystwa, przez kontrolora ogniowego, Wydział powiatowy lub biuro ogniowe przy Wydziale krajowym w sprawie zaległych należitości asekuracyjnych ;

14) opłacać będzie na koszta utrzymania ewidencyi i kontroli obowiązkowego ubezpieczenia, tudzież na zasiłki dla straży ogniowych w kraju kwotę wynoszącą 5 procent od całorocznej pobranej brutto premii asekuracyjnej za ubezpieczenie budynków w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem bez względu, na jaki czas została pobrana należitość asekuracyjna w tymże roku, oraz bez potrącenia wydatku na reasekuracją ;

15) podda się bez rekursu orzeczeniu Wydziału krajowego, potwierdzonemu przez Namiestnictwo, gdyby te władze zgodnie uznały za stosowne, zabronić Towarzystwu asekuracyjnemu dalszej operacyi w dziale ubezpieczeń obowiązkowych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ;

16) podda się w razie sporów z ubezpieczonymi kompetencyi tych sądów kolegialnych, w obrębie których położony był przedmiot sporu, o ile warunki ubezpieczeń dotyczącego Towarzystwa nie przewidują na wypadek sporów rozstrzygnięcia tychże przez sądy polubowne ukonstytuowane w Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

§. 21.

Dla zapewnienia, że Towarzystwa asekuracyjne, które chcą korzystać z niniejszej ustawy, dopełniają obowiązków poprzednim paragrafem objętych, ustanawia się fundusz gwarancyjny przez te Towarzystwa w Wydziale krajowym złożyć się mający.

Fundusz ten ma wynosić 1 pro mille od wartości zabudowań przez dotyczące towarzystwo w Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem w ostatnim roku ubezpieczonych.

Jednakowoż minimum funduszu gwarancyjnego, składanego przez jedno Towarzystwo, bez względu na stan jego dotychczasowej działalności w Galicyi, nie może wynosić mniej aniżeli 100.000 złr. w. a. Taką kwotę ustanawia się dla nowopowstających Towarzystw, lub dla Towarzystw rozpoczynających działalność w Galicyi, jako minimum funduszu gwarancyjnego.

§. 22.

Wysokość funduszu gwarancyjnego ustanawia Wydział krajowy na podstawie wykazanego mu rozmiaru operacji w dziale ubezpieczenia zabudowań dotyczącego Towarzystwa w Królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

W miarę rozszerzającego się rozmiaru operacji w dziale ubezpieczenia zabudowań, Wydział krajowy może na podstawie rzeczywistego stanu operacji z końcem każdego roku, zażądać od Towarzystwa podwyższenia funduszu gwarancyjnego, a to w ciągu dni 30 od zawezwania.

Gdyby zaś okazało się, że Towarzystwo jakie ograniczyło swoje działanie na polu ubezpieczeń obowiązkowych w Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem, lub że się od takowego całkiem usunęło, natenczas Dyrekeya tego Towarzystwa, może zażądać obniżenia a względnie wydania swojego funduszu gwarancyjnego,

W takim razie Wydział krajowy zbadawszy stan operacji, może wysokość funduszu gwarancyjnego takiego Towarzystwa zmniejszyć, a względnie całkowicie zwolnić.

§. 23.

Fundusz gwarancyjny ma być złożony do kasy Wydziału krajowego w papierach procentowych popularne bezpieczeństwo przedstawiających podług wartości nominalnej. Gdyby wskutek spadku kursu złożonych papierów, wartość tychże realna przedstawiała mniej aniżeli 70 pre. wartości nominalnej, może Wydział krajowy zażądać od dotyczącego Towarzystwa dopełnienia różnicy kursu, a to w przeciągu 30 dni od zawezwania.

Kupony od funduszu gwarancyjnego będą w terminach przypadających dotyczącym Towarzystwom doręczane, o ile fundusz gwarancyjny wedle postanowień §. 24. na cele tym §fem wskazane użyty nie został.

§. 24.

Fundusz gwarancyjny ma być użyty przedewszystkiem w takim razie, gdyby Towarzystwo nie wypłaciło wynagrodzenia w myśl przyjętych zobowiązań wedle §. 20. ust. 6, 7, 8, 9, lub gdyby nie uiszczyło należności w myśl §. 20 ustępu 13 i 14 od niego przypadających.

W razie gdyby fundusz gwarancyjny jakiegoś Towarzystwa musiał być użyty w części lub w całości na pokrycie zobowiązań wyżej wspomnianych, natenczas Towarzystwo obowiązane będzie zmniejszoną w ten sposób sumę funduszu gwarancyjnego do pier-

wolnej wysokości przywrócić, a to w ciągu dni 30 od zawezwania.

§. 25.

Gdyby którekolwiek Towarzystwo asekuracyjne zaniedbało w terminie ustawą niniejszą zakreślonym uzupełnić swój fundusz gwarancyjny w myśl §§. 22., 23. lub 24. do wysokości w tych paragrafach oznaczonej, natenczas Wydział krajowy mocen będzie orzec, że Towarzystwo takie przestaje korzystać z praw połączonych z ubezpieczeniem obowiązkowem. Takie orzeczenie ma być natychmiast ogłoszone w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Oprócz tego w przypadku §. 24. przewidzianym, Wydział krajowy użyje z funduszków gwarancyjnych takiego Towarzystwa potrzebną sumę na dokonanie z urzędu gwarancyjnego nadubezpieczenia budynków obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegających, a przez to Towarzystwo poręczonych, w innym Towarzystwie asekuracyjnym. Mimo to jednak strony ubezpieczone w Towarzystwie, które warunków niniejszej ustawy nie dotrzymało, mogą dochodzić praw swoich w drodze właściwej przeciwko temu Towarzystwu.

Wydział krajowy może użyć funduszu gwarancyjnego na gwarancyjne nadubezpieczenie w myśl powyższego ustępu także i wtenczas, gdyby którekolwiek z Towarzystw akcyjnych straciło połowę kapitału akcyjnego, lub gdyby Towarzystwo na wzajemności oparte, zażądało od członków swoich opłat dodatkowych.

§. 25.

W wypadkach wymienionych w §. 25., niemniej w razie gdyby które z Towarzystw usunęło się dobrowolnie od operacji w Galicyi, lub gdyby Wydział krajowy i Namiestnictwo zabroniły mu w myśl §. 20. ust. 15. dalszej operacji w dziale ubezpieczeń obowiązkowych, fundusz gwarancyjny, a względnie pozostała z tegoż reszta nie mogą być Towarzystwu asekuracyjnemu wcześniej wydane, aniżeli w rok i 6 tygodni po ogłoszeniu w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, że Towarzystwo to usunęło się od operacji w dziale ubezpieczeń obowiązkowych w królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem, albo też, że wskutek orzeczenia Wydziału krajowego przestało korzystać z praw połączonych z ubezpieczeniem obowiązkowem, (§. 25.), albo nakoniec, że Wydział krajowy i Namiestnictwo zabroniły mu dalszej operacji w dziale ubezpieczeń obowiązkowych (§. 20. ust. 15.).

Wydział krajowy może jednak w przypadkach wyjątkowych n. p. w razie istniejących długoletnich umów asekuracyjnych, przez takie Towarzystwo zawartych, odroczyć wydanie funduszu gwarancyjnego aż do pory, gdy wszelkie umowy asekuracyjne co do zabudowań w Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem z tem Towarzystwem zawarte, ulegną ekspiracyi, lub dobrowolnie rozwiązane zostaną.

Natomiast wolno będzie Wydziałowi krajowemu wydać fundusz gwarancyjny nawet przed upływem jednego roku i 6-ciu tygodni, jeżeli dotyczące Towarzystwo asekuracyjne udowodni, że wszelkie ubezpieczenia z temże zawarte przeniosło na jedno z Towarzystw asekuracyjnych w §. 3. niniejszej ustawy wskazanych, i że poszkodowani w Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem, żadnych pretensyi do tego Towarzystwa nie mają.

§. 27.

Każde Towarzystwo asekuracyjne, chcące prócz prawa przyjmowania ubezpieczeń obowiązkowych dobrowolnie przez właścicieli

dokonywanych, tudzież oprócz praw określonych w §. 29. lit. a) b) c) uzyskać nadto prawo, ażeby ubezpieczenia niedokonane dobrowolnie przez właścicieli, mogły być w tem Towarzystwie z urzędu dokonywane, podda się oprócz warunków w §. 20. i nast. postanowionych, także następującym obowiązkom, a mianowicie:

a) przyjmie do asekuracji każde zabudowanie obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegające. Będzie mu jednak wolno zostawić właścicielowi na jego ryzyko najwyżej $\frac{1}{3}$ część wartości spalonych części budynku.

Oprócz tego może Towarzystwo ustanowić odpowiednią klasyfikacyą i odpowiednie taryfy dla wszelkich zabudowań, które nie są budynkami mieszkalnymi lub gospodarskimi. Jednakże taka klasyfikacya i takie taryfy mają być podawane do wiadomości biura ogniowego przy Wydziale krajowym, a to najpóźniej do końca każdego roku i nie mogą być zmieniane przez cały ciąg następnego roku.

O każdym wypadku, w którymby Towarzystwo asekuracyjne zostawiło części wartości budynku właścicielowi na jego własne ryzyko z powodu nieprzestrzegania przepisów policyi ogniowej, lub budowniczej, doniesie Towarzystwo do biura ogniowego przy Wydziale krajowym, a to dla zarządzenia w drodze administracyjnej wykonania ustawy budowlanej i policyi ogniowej, których obejście lub niewykonanie skłoniło Towarzystwo asekuracyjne do podobnych środków ostrożności;

b) we wszystkich sprawach dotyczących zmiany klasyfikacyi budynków i podwyższenia taryfy, Dyrekeya Towarzystwa ubezpieczeń będzie się znosić z Wydziałem krajowym;

c) Towarzystwo asekuracyjne zgodzi się na obecność komisarza Wydziału krajowego *sum voto informativo* na tych zgromadzeniach władz Towarzystwa, na których składane będą sprawozdania z operacyi ogniowych dotyczących Galicyi i Łódzkiemu z W. ks. Krakowskiem.

d) Towarzystwo złoży oprócz kwoty przepisanej §. 21. jako drugi fundusz gwarancyjny kwotę 200.000 zł. w. a., której cel, sposób administrowania i użycia będzie taki sam, jak funduszu gwarancyjnego w myśl §. 20. i następných.

§. 28.

Wydział krajowy zaprosi przynajmniej raz do roku reprezentantów wszystkich Towarzystw ubezpieczeń, korzystających z niniejszej ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu i wysłucha ich relacyj, opinij i wniosków, co do wykonywania ustawy budowlanej, ustawy o policyi ogniowej, oraz niniejszej ustawy i zrobi z zasiągniętych wiadomości, uwag i wniosków odpowiedni użytek.

§. 29.

Towarzystwom asekuracyjnym, korzystającym z niniejszej ustawy, służą prawa następujące:

a) mogą żądać od kontrolora ogniowego pomocy w celu upomnienia strony z opłatą asekuracyjną zalegającej, tudzież w celu ściągnięcia opłaty asekuracyjnej w drodze egzekucyi politycznej w myśl ust. b) niniejszego paragrafu, a to w przypadku ostatnim, jeżeli strona zalega z opłatą asekuracyjną przynajmniej 2 miesiące, a nie dłużej jak rok jeden;

b) mogą zciagać bez poprzednich skarg i wywołów sądowych należną opłatę asekuracyjną wraz z prowizyą zwłoki najwyżej

po 5% rocznie w drodze egzekucyi politycznej, która ma być zarządzoną na żądanie Wydziału powiatowego, jeżeli dłużnik zalega z opłatą przynajmniej 3 miesiące, a nie dłużej jak rok jeden, tudzież jeżeli od zawiadomienia kontrolora przez Towarzystwo asekuracyjne o tej zaległości upłynęło bezskutecznie przynajmniej dni 30.

c) mogą korzystać z materiałów statystycznych biura ogniowego przy Wydziale krajowym za pośrednictwem tegoż biura.

§. 30.

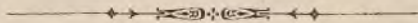
Umowy asekuracyjne co do zabudowań, według niniejszej ustawy ubezpieczeniu obowiązkowemu podlegających, zawarte przed ogłoszeniem niniejszej ustawy z takimi Towarzystwami asekuracyjnymi, które w ciągu dni 90 po ogłoszeniu niniejszej ustawy nie poddadzą się obowiązkom, dla korzystania z niniejszej ustawy postanowionym, zachowują moc prawną na czas maksymalny lat czterech po ogłoszeniu niniejszej ustawy.

§. 31.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1-go stycznia roku następującego po ogłoszeniu jej w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

§. 32.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.



Już na samą wieść, że Wydział krajowy zamierza wnieść ustawę, wystąpiły prywatne towarzystwa jak: Azienda, Phoenix, Foncière, Riunione adriatica di sicurtà, Donau, Concordia, Slavia z memoriałem zbiorowym we wrześniu 1887, w którym zaprzeczyły Sejmowi kompetencyi, i starały się wykazać, że projekt pod pozorem pozostawienia wolnej konkurencyi, chce obchodząc utworzyć monopolistyczny zakład krajowy, a wolny wybór stałby się czezym frazesem.

Opozycya towarzystw austryackich przeciw projektowi Sejmu galicyjskiego przeniosła się wnet do Wiednia.

Sejm wytrwał nieodmiennie przy raz zajętem stanowisku aż do uchwały z 4. maja 1900, która wprowadza po raz pierwszy pewną zmianę.

W r. 1888 zajmuje się Sejm sprawą przymusowej asekuracyi budynków kościelnych i plebańskich, polecając Wydziałowi krajowemu wniesienie ustawy, eo też Wydział krajowy (1888/9 al. 8) wykonuje, a Sejm uchwała ustawę.

W r. 1889 p. Kramarczyk żąda ukrajowienia asekuracyi (al. 142), lecz Sejm idąc za wnioskiem komisji ogranicza się do wezwania do Rządu o zaprowadzenie przymusowej asekuracyi w Galicyi.

W tymże roku p. Męciniński interpeluje Rząd o tę ustawę, a reprezentant Rządu donosi o przygotowaniach do wniesienia takiej ustawy, podobny rezultat ma interpelacya p. Kramarczyka w 1890. W 1892 wpływają liczne petycye o przymus. Uchwalono na wniosek komisji ze zmianami proponowanymi przez pp. Merunowicza i Rutowskiego ponowną rezolucyę do Rządu.

Również w Sesyi 1892:93 wnioski p. Merunowicza (al. 189) eo do przymusu i p. Kramarczyka w sprawie monopolu krajowego zakładu załatwiono rezolucyą Sejmową zgodną z zajmowanym dotąd stanowiskiem. Toż samo dzieje się z wnioskiem p. Merunowicza w r. 1894.

W tych latach przenosi się punkt ciężkości usiłowań do parlamentu wiedeńskiego, Koło polskie a także posłowie drugiej narodowości, walczą o uzyskanie przymusowej asekuracyi.

Dodać należy, że w tych latach budzącego się ruchu ludowego sprawa przymusowego ubezpieczenia od ognia staje się pierwszorzędnym punktem wszystkich programów stronnictw ludowych wszelkich odcieni, wysuwana jako pierwszorzędna przez Kółka rolnicze, wieś ludowe i wywołuje po nowych wyborach w r. 1897, szereg wniosków i interpelacyj w parlamencie, których żądaniem głównem: zaprowadzenie przymusowego ubezpieczenia.

Widzimy więc nieprzerwaną ciągłość i jednolitość w dążeniach kraju i Sejmu, jednoznaczność opinii eo do potrzeby, celu i środków.

Odmienne było stanowisko innych krajów austryackich

IV. Stanowisko innych krajów austriackich.

Kiedy w Galicyi główną skargą jest niski stan ubezpieczeń, w innych prowincjach austriackich w dążeniach do reformy przeważają inne motywa, dlatego też na pierwszy plan wysuwa się inny cel. Nie mogą te kraje skarżyć się na brak instytucyj. W Austrii operuje 8 zakładów krajowych, 11 towarzystw na wzajemności opartych, i 10 towarzystw akcyjnych. Nadto 289 lokalnych towarzystw ubezpieczeń od ognia.

Tyrol, Austria górna, Solnogród, od kilku lat Austria dolna mają zakłady krajowe jednak bez monopolu, niektóre z nich wyposażone pewnymi ulgami, prawem egzekucyjnego ściągania zaległych należności, premij. Praga i Grac mają miejskie. Czechy nie mają w ścisłem słowa znaczeniu krajowego zakładu, posiadają jednak już w r. 1827 przy pomocy funduszu domestykalnego królestwa Czech założony „pierwszy czeski zakład ubezpieczeń od ognia, gradu i reasekuracyi“ który ma postanowienie w statucie, że w razie rozwiązania, jego fundusz rezerwowy przechodzi napowrót na fundusz domestykalny, to znaczy na kraj. Czesi więc są gotowi, gdyż w razie dopuszczenia w jakimś stopniu ukrajowienia, towarzystwo istniejące rozwiąże się i zakład przechodzi na kraj, jako zakład krajowy.

Ponieważ jednak i te zakłady z charakterem prawie publicznym muszą walczyć przy wolnej konkurencyi, rozwieliżniła się konkurencya towarzystw akcyjnych austriackich i kilku zagranicznych, kraje zalane agentami, podagentami, a przy niskim stopniu oświaty, alpejskiego zwłaszcza chłopca, nieustają skargi na wyzysk, narzucanie warunków, wiązanie w długoletnie obowiązki asekuracyjne, na dowolności przy likwidacyi, drożyznę asekuracyi, procedery nielojalne, oraz na „omijanie“ czyli nieprzyjmowanie złych ryzyk, lub przyjmowanie ale pod ciężkimi, warunkami. Sprawozdania prawie ze wszystkich Sejmów, głosy w Radzie państwa świadczą że inne kraje austriackie potrzebują przedewszystkiem lepszej asekuracyi, bo mają złą.

Dlatego dążenie tych krajów zmierza nie tyle do przymusu, chociaż Czechy, Styrya, Kraina, Morawa, Szląsk, Tyrol, Salzburg, do niedawna Austria dolna, domagają się także przymusu, ale przedewszystkiem do ukrajowienia i uzyskania dla krajowego zakładu monopolu, z prawem rugowania operujących prywatnych towarzystw asekuracyjnych z tych krajów.

W Sejmach pojawiają się projekta modelowane już to na modłę szwajcarską (projekt voralbergski, stojący na zasadzie obligatorium i krajowego zakładu) już na modłę saską (jak styryjski).

Głosy posłów Luegera, Gessmana, Richtera z Niższej Austrii i Wiednia w Parlamencie wiedeńskim, br. Dumby, br. Doblhoffa w Sejmie dolno-austriackim, posłów Kaisera ze Szląska, dra Grossa z Morawy, posłów ze Styryi, jak br. Wurmbranda, licznych posłów z Czech, że tylko wielokrotne mowy i interpelacje p. Vasatego podniesiemy, nieustające wołania posłów z Krainy, Karynty, Tyrolu świadczą że nadużycia prywatnej spekulacyi przybrały wielkie rozmiary.

W dążeniach tych chodzi o potaniecie asekuracyi, o uwolnienie jej z rąk wyzyskiwaczy, wypędzenie szarańczy agentów — do tego przychodzi w niektórych krajach rachuba, że z ukrajowieniem zyski, dywidendy które zabiera kapitał i spekulacya, pozostaną w rękę ubezpieczonych wskutek obniżenia premii, poczęści nawet mogą się stać źródłem dochodu funduszu krajowego. Nareszcie nie bez wpływu na dążenia w pewnych krajach jest myśl rozszerzenia autonomii kraju, na polu gospodarstwa krajowego, co się wielokrotnie objawia w akcyi styryjskiej, a nawet na polu politycznym, jak w Czechach, co się przyczyniło do pewnej zmiany stanowiska w tym kraju. Kiedy pierwotnie dążyły Czechy) głównie do przymusu z wolnym wyborem zakładu, w ostatnim dziesięcioleciu przeważają głosy za ukrajowieniem z monopolistycznym zakładem królestwa czeskiego. Z tego też punktu widzenia Czesi kładli nacisk na kompetencyę Sejmową dla spraw asekuracyjnych.

Morawa, w której stosunki ubezpieczenia, przy rozpowszechnionej słowie jako pokryciu dachów, przypominają najbardziej zachodnie galicyjskie powiaty, żąda od r. 1884 przymusu i krajowego zakładu, a już w r. 1883, zaprowadziła u siebie przymus ubezpieczenia była w krajowym zakładzie.

W Niższej Austrii i w stolicy państwa, Wiedniu, sprawa nie ustępuje z porządku dziennego od kilkunastu lat. Wybitnie wystąpiła ona w epoce grynderstw t. z. epoki „des Volkswirtschaftlichen Aufschwungs“ która skończyła się katastrofą licznych towarzystw w r. 1873. Na gruncie stolicy i kraju operowało mnóstwo spekulacyjnych towarzystw, wyzyskiwało ludność alpejskich dzielnic kraju, a dawała się wysyskiwać ludność miejscowości bliższych stolicy a nawet samego Wiednia. Nieustają skargi na procedery spekulacyjne, lichwiarskie, często wręcz oszukańcze rozmaitych zakładów. Chłop alpejski okazał się wybornym materiałem dla agentów.

W r. 1881 wpływa 71 petycyi do Sejmu o zaprowadzenie przymusu ubezpieczeń od ognia, gradu, zaraz bydłowych — i żądanie krajowego zakładu. W r. 1884 Wydział krajowy wnosi projekta przymusowej asekuracyi była *a la Morawa* (Al. XXXVIII.) i przymusowej asekuracyi od gradu. (Al. XXXVIII. B.). Zapytania zostawił Rząd bez odpowiedzi. Transpirowało tylko, że Rząd przygotowuje państwową ustawę. W r. 1886 sprawozdawca w Izbie dr. Weitlof oświadcza, że „skuteczna działalność tylko na

1) W Czechach w r. 1884 sprawa zaprowadzenia Obligatorium stanęła w zdecydowanej formie. Wydział krajowy motywował silnie potrzebę przymusu, nie zaleca jednak monopolu dla jednego towarzystwa i konkluduje:

„Im Hinblick darauf kann bei der gegenwaertigen Sachlage nur jene Kombination befuerwortet werden, der gemaess zwar die Versicherung obligatorisch sein, dagegen es Jedermann freistehen soll, sich bei der Landesversicherungsanstalt oder bei einer anderen concessionirten Anstalt zu assekuriren“. (Spraw. W. kraj. czeskiego l. CXXVIII ex 1887 p. 10).

Sądzi Wydział, że jednak i bez monopolu krajowy zakład inne pobije i wyruguje. W ciągu kilku lat 31 powiatów i 20 Towarzystw rolniczych oświadczyło się za krajowym zakładem. „Die Einzufuerung des Versicherungszwanges erscheint als angezeigt, es ist jedoch edem Versicherten freizustellen, ober bei der Landes oder anderen befugten Versicherungsanstalt versichern wolle“. (p. 15).

zasadzie przymusu daje się pomyśleć“. Również wybitny członek Wydziału krajowego oświadczył, że „na niczda się zakład krajowy bez przymusu“.

W r. 1886 Sejm Niższy Austriacki (13 Stycznia) uchwalił: zważywszy, że krajowy zakład asekuracyjny dla klęsk elementarnych, działać może skutecznie jedynie na zasadzie przymusu, zważywszy dalej, że rozwiązanie zadania trudne i żmudne, wzywa się Wydział krajowy, by się zapytał, jakie stanowisko c. k. Rząd zajmie wobec projektu przymusowego ubezpieczenia. W r. 1887 odpowiedział Rząd, że sprawa ustawy państwowej o przymusie asekuracyjnym, jest w stadium obrad. Na ponowne uchwały z r. 1887 Rząd doniósł, że ustawa jest w stadium przygotowań. Sejm rokowania ponawia rezolucyą.

W r. 1892 nakazał Sejm Wydziałowi krajowemu podjąć badania statystyczne, w r. 1893 przeznaczył na koszt 9.000 zł., polecając energiczne kroki u Rządu.

Owocem była niezmiernie inieresująca statystyka ubezpieczeń w N. Austrii i w Wiedniu, którą Wydział krajowy w r. 1895 przedłożył. Statystyka idzie powiatami, obejmuje budynki mieszkalne, gospodarcze, fabryki i inne, wedle materyału budowlanego, rodzaju pokrycia, wartości budynku całego i osobno jego części spalnych, — nadto otrzymano szczegółową statystykę, czy budynek ubezpieczony, w jakiej wysokości, jaka premia — i w jakim ubezpieczono zakładzie.

Wynikiem było, że na prowincyi na 394.945 budynków było 378.704 czyli 95·8 proc. ubezpieczonych. Okazało się, że procent budynków gospodarzy ubezpieczonych był wyższy i wynosił 96·6 proc.

W Wiedniu procent nieubezpieczony wynosił ledwie 1 proc.

Wogóle procent ubezpieczenia w N. Austrii wynosił 96 proc. a dodać trzeba, że w tych 4 pre. nieubezpieczonych znaczna liczba budynków ceryalnych.

Fakt jaki wykazała ankieta statystyczna, że w N. Austrii za ledwie 4 pre. budynków nieubezpieczonych, w Wiedniu za ledwie 1 pre. wywołał zmianę w poglądach na potrzeby kraju i Wiednia na polu asekuracji. Kiedy jeszcze uchwała Sejmowa z 13 stycznia 1886 mówi, że cel krajowego zakładu może być osiągnięty „jedynie za przyjęciem przymusu asekuracyjnego“, a w r. 1891 Sejm witał ustęp mowy tronowej z 11. kwietnia 1891 zapowiadający ustawę dopuszczającą obligatoryum asekuracyjne, wita w r. 1894 wiadomość, że Rząd kończy ustawę o przymusie, — po wynikach ankiety uważa Sejm N. Austriacki przymus za bezprzedmiotowy i odtąd domaga się tylko monopolu dla krajowego zakładu, twierdząc, że bez monopolu krajowy zakład byłby bezcelowy, byłby jednym więcej konkurencyjnym zakładem.

Dla uzupełnienia obrazu dodać należy, że pomimo że Rząd odmówił wszelkich monopolistycznych prerogatyw, N. Austrija zaprowadziła krajowy zakład ubezpieczeń od ognia (wszedł w życie 1. grudnia 1897), krajowy zakład ubezpieczeń życiowych i rentowych, krajowy zakład ubezpieczeń bydła (1898) z oddziałem ubezpieczenia koni. Projekt kraj. zakładu ubezpieczeń od gradu nie schodzi z porządku dziennego.

Krajowy zakład ubezpieczeń od ognia, wszedł w życie w 1897, ma na celu 1) ograniczenie spekulacji na polu ubezpieczeń, 2) możliwie największy wpływ czynników publicznych na ubezpieczenia, 3) popularyzacyę asekuracji, 4) obniżenie premii, 5) złagodzenie socyalnej nędzy. Nie statutowo, ale w myśl uwag poselskich oczekiwano nadto mimo potaniania premii jeszcze zysków dla kraju, któreby można obrócić na inne cele.

Wykazano niesłychane nadużycia niełojalnej konkurencyi, operowali agenci pozorami tańszej premii, łowili klientów pod pozorem korzystniejszego oszacowania itd.

Nowy zakład „k. k. Wechselseitige Brandversicherungsanstalt“ od razu „spowodowany korzystnymi rezultatami statystyki“ obniżył premie o 20 pre. obiecując nadto 20 pre. *bonus* na drugi rok. To zmusiło natychmiast prywatne towarzystwa do obniżki premii w tejże wysokości. Wtedy zakład krajowy obniżył jeszcze o 5 pre. — na co w odpowiedzi prywatne zakłady poszły jeszcze poniżej i zaczęła się istna walka konkurencyjna z krajowym zakładem na zniżkę.

Do roku było w kraj. zakładzie ubezpieczeń na 290 mil. koron w r. 1898-9 już 532 miliony. Według sejmowego sprawozdania LXXV. ex 1898-9 i LXVIII. ex 1899-900 okazały się krzyżące dowody drożyzny prywatnych zakładów. Prywatne towarzystwa brały 90 kraje., gdzie krajowy zakład brał 18 kr.

Już w pierwszym r. istnienia krajowego zakładu miała lundność. Wiednia oszczędności na premiach półtora miliona koron, tyleż w drugim roku. W ciągu dwóch lat oszczędził Wiedeń na potanieniu asekuracyi w krajowym zakładzie trzy miliony koron.

Okazuje się więc, że różne potrzeby krajów austriackich wywołały różnaitość celów i dążeń, — prawie wszystkie kraje jednak domagały się jak najdalej idących reform, ustawodawstwa państwowego, położenia kresu wyłącznie prywatno-prawnemu traktowaniu przedsiębiorstw asekuracyjnych, położenia ręki państwa na całej asekuracyi jako na olbrzymiej instytucyi, sięgającej głęboko w stosunki ekonomiczne i społeczne, wprowadzenia w ustawodawstwo asekuracyjne charakteru prawa publicznego. Olbrzymia większość krajów domaga się z dawna zaprowadzenia przymusu, olbrzymia też większość krajów dąży do ukrajowienia i zakładów krajowych monopolistycznych. Wiele głosów przemawiało za upaństwowieniem.

Przeciw tym dążeniom stanęły do do boju prywatne towarzystwa ubezpieczeń, na czele towarzystwa akcyjnego, sekundują im przeważnie i towarzystwa na wzajemności oparte, — i wszystkie występują od kilkudziesięciu lat zwarcie, defenzywnie, ale nawet i zaczepnie, mobilizując przeciw akcyi krajów prasę, wywierając ogromny nacisk na rząd.

Z jak olbrzymimi trudnościami ma do walezenia sprawa zaprowadzenia przymusu, a cóż dopiero ukrajowienia, wykazuje historia parlamentarna tej sprawy.

V. Stanowisko c. k. Rządu w sprawie zaprowadzenia przymusu i ukrajowienia asekuracyi.

H i s t o r y a p a r l a m e n t a r n a .

Pomijając enuncyacye Rządu z lat dawniejszych, zwłaszcza po rok 1873. kiedy pod wrażeniem świtnego rozrostu prywatnych zakładów asekuracyjnych które niemałe oddały usługi społeczeństwu, Rząd oświadczał się zawsze na korzyść prywatnej asekuracyi i wrogo przeciw wszelkim zamysłom ukrajowienia, w dziewiątym lat dziesiątku sprawa poruszona w Sejmach, w Radzie państwa, nie schodzi z porządku dziennego i zmusza Rząd do zajęcia stanowiska.

Jest ono przez lat szeregi niezdecydowane, niepewne, rząd zaprzecza kompetencyi sejmom, a przecieź sam nie podejmuje reformy w drodze ustawodawstwa państwowego, chociaż jej konieczność staje się niezawodną.

Kompetencyjnemi względami paraliżował rząd akcyę na Śląsku podjętą za przymusem (sprawozdanie W. kraj. Śląskiego z lat 1881—1887). Zaprowadzenie w drodze ustawodawstwa krajowego, przymusowego ubezpieczenia bydła na Morawie jako sprawy kultury krajowej, nie spotkało się z trudnościami a ustawa dostała sankcyę już w r. 1883. Gdy jednak Sejm Morawy 27. lipca 1884 polecił Wydziałowi krajowemu wygotować ustawę o przymusowym ubezpieczeniu od ognia i gradu na Morawie, Wydział krajowy zapytywał rządy Saksoni, Bawaryi, Wirtembergii, przeprowadził ankietę krajową, i objawiła się zdumiewająca jednozgodność Czechów i Niemców, ludzi z prawicy i lewicy, Rząd nie zajął stanowczego stanowiska, raczej obrał wyczekujące. Ale w rok później przechodzi Rząd w tej sprawie już na stanowisko opozycyjne.

Dnią 2. Grudnia 1887 w Sejmie Morawskim dał członek Wydziału Dr. Promber na interpelacyę w sprawie założenia krajowego zakładu odpowiadź tej treści, że Rząd sam wziął sprawę przymusowej asekuracyi w ręce i przegotowuje ustawę państwową, ale te przygotowania nie wyszły ze stadium pierwszych kroków. Rząd w tej sprawie zaprzecza prawo stanowienia o tem Sejmom. Wydział krajowy nie spuścił z oka ważnej sprawy, która się daje rozwiązać już przez ufundowanie własnego zakładu krajowego dla przymusowej asekuracyi, już przez zakład istniejący, w którymby wszyscy byli obowiązani ubezpieczać się.

Ale stanowisko zajęte w Sejmach, zwłaszcza uchwała Sejmu galicyjskiego z 1888 i nacisk ze strony postów z różnych krajów w Radzie państwa niemogły pójść bez wrażenia. Koło polskie domagało się od Rządu sankcyi krajowej ustawy lub wniesienia ustawy państwowej któraby umożliwiła krajowemu ustawodawstwu uregulowanie sprawy. Usiłowania tylu krajów nie przeszły bez skutku.

Nastąpiła widoczna zmiana stanowiska c. k. Rządu, wprawdzie nie co do kompetecy i ustawodawczej lecz co do samego *meritum* sprawy.

Do niedawna, w odpowiedzi na zapytania Sejmu Morawskiego i Vorarlbergskiego, jakieby rząd zajął stanowisko wobec ustawy krajowej, zaprowadzającej krajowy zakład ubezpieczeń o przymus oparty, odpowiedź była wymijająca lub odmowna. Rząd przeczył kompetencyi Sejmu. W odpowiedzi Sejmowi Vorarlbergu mówi dekret minist. z 22. grudnia 1885 na ręce namiestnika Tyrolskiego:

„Nach den Bestimmungen des §. 11 des Staats-Grundgesetzes vom 21 Dezember 1867 allerdings Bedenken betreff der Competenz des Landtages zur legislatorischen Erledigung der in Rede stehenden Angelegenheit bestehen, welche jedoch durch die vorherige Ermaechtigung Seitens der Reichsgesetzgebung beseitigt werden koenten“.

Tymczasem dnia 22. kwietnia 1890¹⁾ w odpowiedzi na mowę p. Rutowskiego w imieniu Koła, zabrał głos hr. Taaffe i złożył sensacyjną deklarację, że rząd ukończył studia, przystępuje do wypracowania ustawy, która się zbliży do stanowiska zajętego przez Sejm galicyjski, gdyż rząd uważa potrzebę unormowania przymusu, zostawiając wolny wybór zakładu ubezpieczeń.

Hr. Taaffe powiedział:

„Die Reg. ist im Begriffe, nachdem die Vorstudien beendet sind, sich bereits mit der Concipirung der Gesetzentwürfe zu befassen. Diese Concipirung ist natürlich nur ein Resultat der bereits gemachten und zu Ende geführten Studien. Weiter erlaube ich mir zu bemerken dass diese Entwürfe sich wahrscheinlich dem Standpunkt nähern werden, welchen der galizische Landtag in dieser Frage eingenommen hat. Denn ich bin eben der Ansicht, es müsse dahin gewirkt werden, dass ein Zwang zur Versicherung normirt werde, aber ich verstehe diesen Zwang nur in der Richtung, dass jedes Object versichert würde, nicht aber auch in der Richtung, dass dies bei einer bestimmten Gesellschaft zu geschehen habe“.

W tem stanowisku rządu hr. Taaffe widzieli jedni nadzieję, że się na reszcie usunie trudności, robione przez Towarzystwa asekuracyjne, „Vereinscommission“²⁾ i pewne sfery centralnej biurokracyi, — drudzy jednak widzieli gwarancję, że ani rząd, ani centralny parlament nigdy dalej nie pójdzie. Asekuracya prywatna liczyła na wrzekomą „Unbefangenheit“ parlamentu, czyli na wpływy prasy wiedeńskiej i zręcznej a skoncentrowanej agitacyi przemożnych, olbrzymich Towarzystw asekuracyjnych, działanie różnych wpływów osobistych i innych.

Stanowisko zajęte przez hr. Taaffe wywołało najwyższe zaniepokojenie i wlot zmobilizowano wielką akcyę protestową Towarzystw akcyjnych, prasy „fachowej“ i politycznej. Wysłano deputacye gremialne do ministra, *Concordat* towarzystw asekuracyjnych wystosował silny memoriał.

Jednak agitacya ta nie odniosła skutku.

Mowa tronowa z 11. kwietnia 1891 zawierała ustęp zapowiadający ustawę o przymusowym ubezpieczeniu:

¹⁾ Uchodził za przeciwnika ówczesny hofrat w Vereinscommission dr. Steibach i radca ministeryalny v. Wacek.

²⁾ Sten. protok. 389 strona.

„In Berücksichtigung der von mehreren Landtagen geäußerten Wünsche und in Würdigung gewichtiger hiefür sprechender Gründe, befasst sich meine Regierung mit der Vorbereitung eines, die obligatorische Feuerversicherung von Immobilien bezweckenden Gesetzentwurfes“.

Myśl ta została powitana przez większość stronnictw izbowych, a wprawdzie wspólny adres Izby do korony nie doszedł, zasługuje na podniesienie ustęp niedoszedłego adresu stronnictw ówczesnej większości, którego referentem był p. Biliński¹⁾.

„Die Einführung der obligatorischen Feuerversicherung wird in jenen Ländern deren Landtage den Wunsch nach der obligatorischen Feuerversicherung der Immobilien ausgesprochen haben, im Sinne der betreffenden Landtagsbeschlüsse dem wirtschaftlichen Ruin steuern, welcher in manchen Gegenden des Reiches durch jährlich wiederkehrende Massenbrände den betroffenen Bewohnern von Dörfern und kleinen Städten erwächst, und werden die hiernach verfügbaren Unterstützungsgelder aus Landes und Privatmitteln anderen productiven Zwecken zugeführt werden können“. XI. S. 95 Beil.

Dalej szedł osobny czeski projekt adresu, który podnosił kompetencję ustawodawczą Sejmu. PP. Kaizl i Trojan projektowali taki ustęp adresu: „Die Vorlage, betreffend die obligatorische Feuerversicherung werden wir als willkommenen Initiative der Regierung entgegennehmen, jedoch dahin zu erledigen bestrebt sein, dass diese den verschiedenartigsten Verhältnissen der einzelnen Königsreiche und Länder anzupassende Reform der landtäglichen Competenz anheimgestellt bleibe“.

W r. 1891 na posiedzeniu z 13 maja, w Radzie państwa postawił marszałek Styryjski, jeden z filarów stronnictwa postępowego, jednak przytem wielki zwolennik ekonomicznej autonomii krajów, hr. Gundaker Wurmbbrand²⁾ wniosek do ustawy „normującej zasady, według których Asekuracya ogniowa w drodze ustawodawstwa krajowego może być uregulowaną“.

§. 1. Ustawodawstwu krajowemu zastrzega się prawo uznać ubezpieczenie od ognia w kraju jako sprawę krajową;

§§. 2. i 3. może obejmować nieruchomości i ruchomości, lub tylko jedne z nich. W takim razie „przyjmuje kraj na siebie obowiązek założenia na własne ryzyko i koszta i pod własną gwarancją krajowego zakładu ubezpieczeń.“

§. 4. Wolno krajowi wprowadzić ogólny lub ograniczony przymus oraz monopol, wyłącznie w krajowym zakładzie.

§. 5. Z wejściem w życie krajowego zakładu monopolistycznego ustaje działalność prywatnych towarzystw. nie wolno nowych kontraktów zawierać, starych, które się terminowo kończą, nie wolno odnawiać.

§. 6. Zapewniał allewiacye podatkowe i należytościowe dla krajowego zakładu.

Wniosek był motywowany przykładami z zagranicy, koniecznością odjęcia asekuracyi, tak ogólnego publicznego interesu „dem oft nicht vom richtigen Verständnisse geleiteten Beblieben der einzelnen Staatsbürger“, zwłaszcza zaś duchowi wyzysku prywatnych przedsiębiorców „dem gewinnsuechtigen Unternehmungsgeiste“. Asekuracya musi się stać gałęzią administracyi publicznej, musi być poddaną prawu publicznemu. Zasady organizacyi to: 1) wzajemność, 2) przymus, 3) monopol.

¹⁾ Beil. 122 ex 1891.

²⁾ XI. Ser. Beil. 95.

Monopol uważa projekt za jądro reformy, za niezbędną i nieuniknioną konsekwencyę. „Wir betrachten das Monopol als den Kernpunkt dieser ganzen Volkswirtschaftlichen Reform, als eine wenn der Zweck der wesentlichen Verbilligung der Prämien bei hoechster Sicherheit erreicht werden soll, ganz unumgaengliche, nicht zu vermeidende Consequenz“.

Wniosek postawiony 13. maja 1890 przyszedł do pierwszego czytania dopiero 8. lutego 1892. Hr. Wurmbrand powołał się na zgodę krajów, Kraina, Morawa, N. Austria, Saleburg, Karyntya, Vorarlberg, Styrya uchwałyły rezolucyę wielokrotnie lub ustawy domagające się przymusu i monopolu krajowego, Galicya przymusu z wolnością wyboru.

Hr. Wurmbrand uznaje konieczność „ramowej“ ustawy państwowej gdyż ustawa nakłada obowiązki cywilno-prawne i ogranicza prywatne zakłady funkcjonujące na podstawie państwowych przywilejów. Ubolewa nad niedostatecznością mowy tronowej z 1891 zaprowadzającej tylko obligatoryum bez monopolu. Uważa „Zwang ohne Monopol“ krajowego zakładu jako „niebezpieczne“ jako wydanie przymuszonego prywatnej spekulacyi. Uważa, że zakłady prywatne za odjęcie pola działania, przez co tracą co najwyżej ewentualne zyski (bo zysk nie jest pewny i bywają straty) nie mają prawa do odszkodowania. Słowem widzi możliwość taniej i powszechnej asekuracyi jedynie w zakładzie krajowym monopolistycznym.

Wielka debata w której p. Vasaty imieniem Czechów stał na stanowisku kompetencyi sejmów i wykluczał potrzebę ustawy państwowej, p. Gros imieniem stronnictwa liberalnego oświadczył się za przymusem i monopolem ale kładł nacisk na potrzebę skodyfikowania prawa ubezpieczenia i chodziło mu głównie o ubezpieczenie życiowe, p. Kaiser był za upaństwowieniem jako programem „der Deutschnationalen“.*)

Stanowisko Koła polskiego określił p. Rutowski, windykując dla Galicyi pierwszeństwo pomysłu, wskazując jako cel najważniejszy potrzebę ubezpieczenia i konieczność umożliwienia krajom regulowania sprawy wedle potrzeb danego kraju. Na wniosek p. Rutowskiego oddała Izba wniosek hr. Wurmbranda osobnej komisji asekuracyjnej z 24 członków. Analogiczne stanowisko zajął p. Podlaszecki imieniem Rusinów, oświadczając się przeciw „Landeszwangsanstalt“ i monopolowi.

Wniosek hr. Wurmbranda wywołał nową zawieruchę i ogromną akcyę prywatnych zakładów.

Rząd zajmował w obec tego stanowisko niezdecydowane, bierne, na zebraniach komisji ukazywali się reprezentanci rządu więcej dla wysłuchania opinii, lub przestrzegania przed trudnościami. W komisji prąd ortodoksyi liberalnej był w mniejszości. Głosy za ukrajowieniem w myśl wniosku Wurmbranda były liczne, niebezpieczeństwo że w takim razie rząd zajmie stanowisko wręcz odporne i negacyjne zmuszało do szukania formuły mniej kategorycznej, dopuszczającej osiągnięcie celu w rozmaity sposób. Nareszcie przyszło do kompromisu. Komisya wybrała subkomitet złożony z obydwu reprezentantów obydwu kierunków, hr. Wurmbranda i Dra Rutowskiego z dodaniem trzeciego prezesa hr. Doblhofa. Wynikiem był wniosek kompromisowy, który 17. marca 1893 przyjęła pełna komisya asekuracyjna.¹⁾ Projekt ustawy wyszły z komisji jest „państwową ustawą ramową — Rahmengesetz“, nadającą Sejmowi kompetencyę zaprowadzenia w drodze ustawodawstwa krajowego przymusu, monopolu, krajowego zakładu bez monopolu, lub poruczenie wykonywania przymusowej asekuracyi zakładowi prywatnemu pod gwarancyą kraju.

*) Antrag Tuerk w X. sesyi i Hauk w XI. sesyi za „Verstaatlichung“, Tuerk w X. sesyi oraz inne w XI. sesyi.

1) Beil. 678 z XI. sesyi.

Komisyja stanęła na stanowisku, że ubezpieczenie jest publiczną sprawą i zadaniem administracyi publicznej. Muszą więc w niej brać udział wszyscy obywatele i wszystkie objekta muszą być ubezpieczone. Gdzie nie starczy „kierowana zdrowym egoizmem obywateli państwa przezorność“ — tam wchodzi przymus (§. 2). W monopolu krajowym widzi komisya możliwość redukcji kosztów, taniej administracyi. Ustępstwem na rzecz stanowiska Sejmu galicyjskiego, wyróżnianego przez reprezentantów rządu jako „najmniej trudności“ przedstawiającego, był §. 5. Gdy wniosek hr. Wurmbrauda żądał kategorycznie krajowego monopolu, wniosek komisji zostawiał możliwość „niejako w poruczonym zakresie kraju“ powierzenia wykonywania przymusu jednemu lub więcej krajowym zakładom, co ureguluje krajowe ustawodawstwo.

Podajemy w przypisku brzmienie wniosku komisji¹⁾.

Reprezentanci rządu „nie zajęli stanowiska“ w komisji, wyrażając ciągle cały skeptycyzm, współdziałali jednak w parafowaniu, co sprawozdanie z uznaniem podnosiło, że w debacie szczegółowej już nawet „sehr werthvolle Abänderungsanträge gestellt haben“.

¹⁾ Gesetzenwurf womit die Grundsätze festgestellt werden nach welchen die Versicherung gegen Feuerschäden im Wege der Landesgesetzgebung geregelt werden kann.

§. 1.

Der Landesgesetzgebung bleibt es vorbehalten die Versicherung gegen Feuerschäden im Lande im Rahmen des Gesetzes zu regeln.

§. 2.

Die Landesgesetzgebung kann feststellen, dass alle Gebäude, oder bestimmte Kategorien derselben versichert werden müssen. (Versicherungszwang).

§. 3.

Wenn die Landesgesetzgebung den Versicherungszwang ausspricht, kann die Uebernahme der Versicherung derjenigen Objecte, welche versichert werden müssen, entweder durch Landesanstalten oder durch Privatanstalten stattfinden.

§. 4.

Wenn die Landesvertretung die Errichtung einer Landesanstalt beschliesst, uebernimmt das Land die Verpflichtung auf seine Gefahr u. Kosten u. unter seiner Haftung eine Landesversicherungsanstalt ins Leben zu rufen, bei welcher die Versicherung aller Versicherungspflichtigen Objecte ausschliesslich erfolgen kann (Monopol).

Das Statut der Landesversicherung wird durch ein Landesgesetz festgestellt.

Das Statut hat insbesondere den Umfang zu bestimmen in welchem die Versicherung zu erfolgen hat, und die Grundsätze nach welchen der Werth der Versicherungspflichtigen Objecte zu ermitteln ist.

§. 5.

Die Landesgesetzgebung kann aber auch die Berechtigung zur Uebernahme der Versicherung der obgenannten Objecte, welche dem Versicherungs-

Sprawa jednak nie przyszła na porządek dzienny Izbowy.

Przyszedł „rząd koalicyjny“, do gabinetu wszedł hr. Wurmbbrand, jako minister handlu, zdawało się, że jako przekonany i gorący zwolennik ukrajowienia asekuracyi, wnioskodawca i sprawozdawca, potrafi w łonie gabinetu wywalczyć uznanie dla swego zdania. Okazało się, że trudności w łonie rządu, a bardziej jeszcze w biurach centralnych były większe.

Sprawa posunęła się naprzód dopiero z utworzeniem gabinetu hr. Kazimierza Badeniego.

Z uchwały Koła polskiego, powziętej na wniosek p. Rutowskiego, J. E. Filip Zaleski i towarzysze interpelują 12 maja 1896 ¹⁾ rząd hr. Badeniego o stanowisko wobec przedłożenia komisji asekuracyjnej z 17-go marca 1893 i ustawy przygotowanej ²⁾. Wskazując na ważność dla kraju, na urgensa z polskiej strony z lat 1894, 1895, apel do rządu z 19 grudnia 1895 domaga się Koło stanowczego kroku: „indem diese Frage immer acuter wird, jedes Jahr neue in Milionen gehende uneinbringliche Verluste am Nationalvermoegeen bringt, indem die Einfuehrung des Versicherungszwanges von Immobilien und die oeffentlich rechtliche Regelung der Feuerversicherung zu einem allerorts gestellten Postulate geworden., domagają się posłowie z Galicyi uregulowania sprawy jak najrychlejszego i zapytują: czy rząd ma przeciw ustawie komisji z 17 marca 1893 jakie zasadnicze wątpliwości, czy nie? W pierwszym wypadku pytają się rządu czy zamierza przedłożyć własny projekt ustawy i kiedy?

* * *

Dnia 3 czerwca 1896 odpowiedział hr. Badeni na interpelację Koła, uznając, że „die Einfuehrung der Zwangsversicherung gegen Feuerschaeden... von grosser Bedeutung, weil durch Sie die ungeschmaelerte Erhaltung der an den Besitz von Immobilien gebundenen wirtschaftlichen Existenzen... gesichert und gewahrleistet wird“. Hr. Badeni uważa, że właśnie teraz, skoro mniejsi właściciele ziemi przez reformę podatkową uzyskali ulgi i stali się przez to zdolniejszymi do przymusowego ponoszenia opłaty asekuracyjnej, czas na wprowadzenie przymusu sposobny, rząd więc uważa za stosowne przystąpić do ustawodawczego uregulowania kwestyi przymusu. Rząd uważa, że „Zwangsversicherung das geeignete Mittel bietet, die Praemien-saetze den bestehenden Verhaeltnissen entsprechend auszugleichen“, zwraca jednak uwagę na zobowiązania wobec innych państw wynikłe z traktatów handlowych, uważa, że projekt Izbowy wymaga uzupełnień

zwange unterworfen werden, anderen auf Wechselseitigukeit beruhenden inlaendischen Anstalten ueberlassen, wobei die Bedingungen unter denen diese Ueberlassung stattfinden kann, landesgesetzlich geregelt werden muss, damit die Allgemeine Versicherung aller dem Zwange unterworfenen Objecte und die Erfuellung der Versicherung gesichert werde.

§. 6.

Krajowe ustawodawstwo oznacza termin ustania działalności prywatnych zakładów.

1) Sten. spraw. p. 24.945. Interpelacya.

2) Sten. spraw. p. 25.613. Odpowiedź.

i modyfikacyi: „in wesentlichen Punkten“ — zapowiada przedłożenie w jesiennej sesyi.

W mowie Tronowej po nowych wyborach w r. 1897 znalazła miejsce zapowiedź, że Rząd ustawę o przymusowej asekuracyi wnie- sie. Istotnie niebawem Rząd przedłożył projekt ustawy o przymusowej asekuracyi.

Projekt rządowy z r. 1897 stanął więc na stanowisku sprawo- zdania komisji asekuracyjnej Rady państwa o wniosku Warmbranda, czyli po- wiedzmy wprost, Rząd na którego czele stał Kazimierz hr. Badeni starał się jak najdalej uwzględnić stanowisko Sejmu galicyjskiego i delegacyi polskiej w Wiedniu.

Przedłożenie rządowe „Gesetz betreffend die Gebäude-Feuerversi- cherung„ (Al. 195. XIII sesyi 1897) reguluje prywatną asekurację oraz po raz pierwszy wprowadza obok asekuracyi dobrowolnej możliwość usta- nowienia asekuracyi przymusowej. Moc wprowadzenia przymusu ubezpieczenia oddaje projekt rządowy ustawodawstwu krajo- wemu. Ze względu na ważność sprawy podajemy bliższe szczegóły projektu.

Że Rząd na takim stanowisku stanie, rozwijając dalej myśl podnie- sioną z ław poselskich a przyjętą przez hr. Taaffe, było już widocznem z oświadczenia Rządu złożonego w Izbie 13. listopada 1896 (530)

Rząd uznał że stan ustawodawstwa austriackiego na polu asekuracyi jest zupełnie niedostateczny. Mimo systemu koncesyjnego wprowadzonego dla Tow. Ubezpieczeń tak samo jak dla spółek akcyjnych ustawą z 26. listopada r. 1852 (Dz. u. p. l. 253), względy prawa publicznego były prawie nieuwzglę- dnione, o realnym i dostatecznym nadzorze i kontroli państwowej, zwłaszcza od- powiedniej do kolosalnego rozwoju instytucji asekuracyjnych od r. 1828, nie było mowy.

Rozporządzeniem ministeryalnem z 18. sierpnia 1880 (Dz. u. p. l. 110) zaprowadzono Regulatyw asekuracyjny, który w r. 1896 na podstawie wielkiej ankiety fachowej w Ministerstwie spraw wewnętrznych*) został zastąpiony no- wem rozporządzeniem ministeryalnem regulującym z punktu widzenia prawa publicznego, z dnia 5. marca 1896 (Dz. u. p. l. 31).

Pomimo tego rząd uznał, że w asekuracyi dominuje stosunek pry- watno prawny, że normą kontraktu między ubezpieczającym się a zakładem asekuracyjnym są kategoria „ogólne warunki ubezpieczenia“ które zakład asekuracyjny dyktuje i narzuca, a ubezpieczający się jest z braku ustawodaw- czego uregulowania prawa asekuracyjnego, wydany w ręce zakładu. Jedno- stronność i surowość warunków jakie narzucają zakłady, jest tylko pozornie modyfikowaną konkurencją i względem na reklamę, która zmusza zakłady do łagodniejszego postępowania w poszczególnych wypadkach.

Projekt rządowy opiera się na doświadczeniu rozległych badań, któ- rych wynikiem spostrzeżenie że zakłady zajmują się w pierwszej linii dobry- mi ryzykami, zaniedbując zupełnie lub przeważnie objekta mniejszej wartości i niebezpieczniejsze. Zaś coraz dalej idące in- dywidualizowanie taryf, utrudnia coraz więcej asekurację ryzyk najgorszych „podczas gdy, jak mówi sprawozdanie rządowe, dobra polityka asekuracyjna dążyć musi do tego by za pomocą pewnego wyrównania taryf ase- kurację ile możności uogólnić, i uczynić dostępną i tym sferom, dla których jest wręcz kwestyą egzystencyi“.

*) Zasiadało w niej kilkunastu najwybitniejszych dyrektorów i sekretarzy generalnych Tow. asekuracyjnych, kilku wybitnych pisarzy ekonomicznych i dwóch posłów prof. Dr. Gross i Dr. Tadeusz Rutowski.

Rząd konstatuje że ruch ustawodawczy w Sejmach obejmuje w tej sprawie wszystkie kraje, a w miarę potrzeb sięga do kwestyi przymusu i krajowych monopolistycznych zakładów asekuracyjnych.

Uregulowanie w drodze państwowego ustawodawstwa staje się koniecznem. Rząd od razu przyznaje że logiczne rozwinięcie myśli dostatecznego powszechnego uregulowania sprawy było by w ustanowieniu prawnopublicznego monopolu. Uznaje że „jedynem konsekwentnem i jedynie praktycznem ukształtowaniem myśli przymusu i monopolu było by ustanowienie i unormowanie w drodze ustawodawstwa państwowego przymusu ubezpieczeń i zaprowadzenie państwowego monopolu asekuracyjnego“. Od razu jednak uważa wyciąganie takiej „logicznej konsekwencji“ za błąd. żąda rozwoju, opiera się na historycznej ewolucyi w różnorodnych konkretnych warunkach i dochodzi do konieczności zostawienia krajom i Sejmom uregulowania asekuracji w granicach państwowych. Z tą chwilą ukazuje się konieczność by te normy ustawodawstwa państwowego były bardzo szerokie.

Projekt wyklucza monopolistyczne zakłady dla powszechnego ubezpieczenia, widziałby szkodę w zamykaniu wpierw zakładów prywatnych, powołując się głównie a raczej jedynie na fakt, że zamknięcie zakładów zatrudniających wielką liczbę egzystencyi, z punktu widzenia socyalno-politycznego byłoby klęską.

Projekt stara się szeregami norm bronić ubezpieczającego się od narzuconych warunków prywatnego kontraktu dyktowanego przez zakłady. Gdyby jednak jakiś kraj uznał że stosunki jego wymagają dalszego kroku prawa publicznego, wolno ustawodawstwu krajowemu zaprowadzić pod pewnymi warunkami przymus. Kompetencyę ustawodawczą co do określenia przeprowadzenia przymusu oddaje projekt — Sejmom.

Zaprowadzenie przymusu w całym państwie uważa Rząd za niepotrzebne.

Rozdział III. normował **Przymus asekuracyjny** (§§. 62—69).

Pierwsze dwa rozdziały normowały „Asekuracyę dobrowolną“, rozdział trzeci „Asekuracyę przymusową“.

Ustawodawstwo krajowe może postanowić, że w kraju wszystkie budynki albo pewne kategorie budynków, z wyjątkiem ściśle określonym, muszą być w wysokości czasowej wartości ubezpieczone od ognia (wyjęte budynki cesarskie i państwowe).

Przymus ubezpieczenia może być nałożony na całe budynki lub na części spalne.

Budynki podległe przymusowi, a nieubezpieczone dobrowolnie będą z urzędu oddane w asekuracyę przymusową zakładowi przeznaczonemu do przyjmowania ryzyk przymusowych.

Kraj, który w drodze swojego ustawodawstwa zaprowadzi przymus ubezpieczenia, zmuszony jest dla przyjmowania ryzyk nieubezpieczonych dobrowolnie i przymuszonych ustawą krajową:

1. Założyć krajowy zakład dla ryzyk przymusowych, którego statut podlega zatwierdzeniu rządu, albo
2. ustawą krajową uznać za powszechny krajowy za-

kład przymusowego ubezpieczenia zakład prywatny, który się warunkom nałożonym podda i w zakład publiczny zupełnie przekształci, albo zaprowadzi u siebie oddział specjalny dla przymusowego ubezpieczenia.

Wolno kraj terytoryalnie podzielić i założyć kilka zakładów przymusowego ubezpieczenia. Wolno również połączyć kilka krajów w jednym zakładzie.

Gdy jednak przymusowe przyjmowanie wszystkich ryzyk, więc przeważnie najgorszych, byłoby dla zakładu przymusowego niezmiernie ciężkiem, projekt rządowy wprowadza nader szczęśliwą myśl.

Nakłada na wszystkie zakłady asekuracyjne, operujące na polu ubezpieczeń od ognia w kraju, który zaprowadzi u siebie przymus ubezpieczenia, przymus przyjmowania w reasekurację ryzyk przymusowych.

Krajowy zakład dla przymusowego ubezpieczenia musi najmniej połowę, 50%, a wolno mu aż do 90% swoich ubezpieczeń reasekurować we wszystkich bezpośrednio lub pośrednio w kraju operujących zakładach za oddaniem tymże towarzystwom pobranej premii asekuracyjnej po potrąceniu 10% tejże, tytułem zwrotu kosztów administracyjnych. Krajowe zakłady przymusowe są obowiązane także do przyjmowania takiej reasekuracji, o ile także dobrowolną asekuracją się zajmują. Klucz co do rozdziału obowiązku przyjmowania w reasekurację ryzyk przymusowych, ustanawia ministerstwo spraw wewnętrznych co trzy lata, które też określa modły stosunku krajowych zakładów przymusowych z zakładami prywatnymi.

W r. 1898 pod naciskiem Izby Rząd ponowił wniosek rządowy, udzielając go jednak tylko prywatnie do wiadomości członkom komisji asekuracyjnej. Pozostały niezmienione główne postanowienia projektu z r. 1897, rozwinięto jednak sposób kontroli, wprowadzono prowadzenie katastru ubezpieczenia, wraz z urzędowym szacowaniem budynków. Komisja asekuracyjna Izbową wybrała podkomitet, w którym zastępcą przewodniczącego i referentem został wybrany członek Koła p. Rutowski. Temu podkomitetowi zlecono w porozumieniu z rządem lub bez porozumienia wypracować samodzielnie wniosek do ustawy.

Przesilenie parlamentarne udaremniło wszelką płodną pracę w parlamencie.

Od wniesienia rządowego projektu, umożliwiającego wprowadzenie przymusu w r. 1897 przeszedł szereg gabinetów: hr. Badeniego, hr. Gautscha, hr. Thuna, hr. Clary, hr. Wittka. Sprawa nie ruszyła się z miejsca.

Nareszcie stanął na czele gabinetu były referent ustawy z czasów gabinetu hr. Badeniego minister-prezydent Koerber. Inaugurując politykę nowego gabinetu, zapowiadając jako cel główny i środek pacyfikacji państwa wielostronne i w większym stylu pojęte dążenia rządu „do kultury i dobrobytu“ szef gabinetu przyrzekł, że „Rząd kwestyę przymusowej asekuracji budynków od ognia i przymusowego zabezpieczenia na starość i niezdolności do pracy prywatnych urzędników doprowadzi do rychłego uregulowania“ — „einer baldigen Regelung zuefuehren wird“, a zapowiedzi tej towarzyszyła salwa oklasków¹⁾.

¹⁾ Sten. prot. XVI. ses. 22 luty 1900.

Niestety sprawa przymusowej asekuracji od ognia nie znalazła miejsca w ostatniej Mowie Tronowej. Druga zapowiedziana ustawa została już parlamentowi przedłożona.

Z przebiegu parlamentarnych dziejów sprawy asekuracyjnej w Sejmach i w Radzie państwa nie może ulegać wątpliwości, że Rząd dotąd nie zajął zupełnie jasnego stanowiska, że kilkonastoletnie studia, powołany do tego odrębny wielki aparat biurowy, nie wystarczyły na wybór i nawet projektu z r. 1897 nie można uważać za ostateczne słowo.

Jako pewne wydaje się, że zaprowadzenie państwowej monopolistycznej asekuracji jest wykluczone.

Również nieprawdopodobnem jest, ażeby Rząd na razie zgodził się na ukrajowienie zupełne asekuracji ogniowej, to jest na oddanie krajowym zakładom monopolu ubezpieczenia z mocą wyrugowania w drodze ustawodawstwa krajowego konkurencji prywatnych towarzystw.

Najwięcej prawdopodobieństwa ma dojście takiej ustawy państwowej do skutku, która by dozwoliła krajom tego potrzebującym na zaprowadzenie przymusu, pod warunkiem, że kraj, który zaprowadzi u siebie przymusowe ubezpieczenie będzie zmuszony na własne ryzyko i koszt własny założyć krajowy zakład dla przymusowego ubezpieczenia, a przynajmniej w drodze prywatnego układu z prywatnym zakładem ubezpieczeń, na wzajemności opartem, pod gwarancją kraju, zapewni przymuszonym zakład publiczny, dający wszelakie rękojmie dobra publicznego.

Dodać należy, że nawet najzagorzalsi przeciwnicy przymusu i ukrajowienia mieli już chwile zwątpienia czy się da dłużej prowadzić walkę z niekłamaną wolą tylu krajów. Praca asekuracyjna „wolnościowa“ to znaczy chęć monopolu przemożnych kapitalistycznych zakładów, dawała za wygraną. W latach 1895 prasa asekuracyjna wiedeńska i zagraniczna, uważa przegraną za pewną i „zwycięstwo reakcyi“ t. j. ukrajowienie w mniejszej lub większej mierze za niezawodne.

„Chociaż dotąd przymus ubezpieczenia od ognia, pisze organ kierujący Ehrenzweiga, jeszcze nieprzeszedł ustawodawczej drogi, jest on już dla nas rzeczą pewną“. Obgleich zur Zeit als wir Diceses schreiben, der Feuerversicherungs-Zwang mit dem Zubehoer der Privilegien noch nicht die Gesetzgebung passirt hat, ist er fuer uns eine feststehende Thatsache“.

Towarzystwa zaczęły sobie na gwałt zapewniać choćby na szereg lat posiadanie ogniowej asekuracji, wiążąc wielką część ubezpieczających się w prywatnych zakładach, zapomocą premij i malowanych korzyści w policach na szereg lat naprzód obowiązujących. Przed niebezpieczeństwem tego systemu przestrzegali p. Rutowski w Radzie państwa.

Nie dość na tem. Wypowiedziano wtenczas z wielu stron, że zostawiona jeszcze wolność wyboru zakładu ubezpieczenia przy oddaniu krajom prawa regulowania ustawodawczego jest tylko złudzeniem, „gdyż pierwszej czy później Monopol krajowy to będzie koniec pieśni“.

„Przymus urodzi monopol krajowy“ mówił przewodca prasy broniącej każdej piędzi terenu zdobytego przez prywatną spekulację:

„Der Versicherungszwang wird das Monopol der Landesanstalt zeitigen“.

Wszystko przemawiało za tem, że droga wybrana przez Sejm galicyjski, skombinowana później z żądaniami innych krajów w kierunku możliwego ukrajowienia, była dobrą, i chociaż powolniej, etapami prowadzi do zamierzonego celu.

Przymusowe ubezpieczenie.

Formy historyczne i nowoczesne. Ukrajowienie i monopol.

Przymus bez monopolu.

W miarę jak rosła nadzieja uzyskania przymusowego ubezpieczenia wysuwa się na bliższy plan kwestya, jakie formy przeprowadzenia przymusu są możliwe, jakie były by wedle nauki i historii najkorzystniejsze.

Przymus, jako instytucya prawna, łączy się ściśle z asekuracją jako instytucją rządową, państwową, względnie krajową, komunalną. Pierwotne formy, to przymusowa składka na wypadek pogorzezi, podatek asekuracyjny ściągany przez państwo, z podatkiem lub osobno.

Pierwotny zakład z czasów państwa patryarchalnego, opiekuńczego, policyjnego, to Brand-kassa oraz Kassen-Zwang kasa ogniowa, o składce czyli premii asekuracyjnej stałej, lub stałej z uzupełnieniem dodatkowym w razie potrzeby, o składce czyli premii jednolitej od wartości ubezpieczonej. niesprawiedliwość tej jednolitości premii występuje wnet, okazuje się że składka jednolita musi być za ciężką dla jednych, zanadto lekką dla drugich, co wywołuje zaprowadzanie pewnej klasyfikacyi, która jednak nie idzie tak daleko, jak przy systemie indywidualizacyi ryzyk przy asekuracyi prywatnej.

Zakłady rządowe są uposażone w szereg przywilejów, ulg, ułatwień, korzystają z organów podatkowych i administracyjnych dla ściągania premii lub jej egzekwowania, z organów rządowych, gminnych dla przeprowadzania katastru, szacowania, likwidacyi, szkód.

Zakłady takie w pierwotnej formie są połączone z monopolem, wykluczając inne towarzystwa asekuracyjne od operowania na polu ubezpieczenia tych ryzyk, dla których został zaprowadzony przymus.

Przymus bywał rozciągnięty na całe terytorjum danego kraju, lub jego części. Przymus bywał nałożony na większą lub mniejszą część przedmiotu. W niektórych sięgał w objekta mające już naturę ruchoomości. Bardzo niebezpieczne objekta prawie wszędzie wyklucza. Przymus bywał nałożony na całą wartość, lub na część wartości przedmiotu.

Bywały zakłady przymusowe w Niemczech, w których z pod przymusu panowie, posessyonaci, klasy uprzywilejowane były wyjęte¹⁾.

Przymusowa asekuracja bywała zcentralizowana lub zdecentralizowana, więc państwowa, krajowa, prowincjonalna, kontonalna jak w Szwajcarii, gubernialna jak w Rosyi.

¹⁾ Ehrenzweig. Jahrb. 1886 p. 56.

W zamian ciężżyły na zakładach przymusowych rządowych wielkie obowiązki: nadewszystko przymus przyjmowania wszelkich ryzyk, z wyjątkiem ściśle określonych nadzwyczajnie niebezpiecznych. Prawie we wszystkich regulaminach dawniejszych monopolistycznych zakładów i tych które dawnych przywilejów pozbawione dotąd ocalały pozostała. „Aufnahmeverpflichtung“, a w razie odmowy prawo rekursu do wyższej instancji, do Wydziału prowincjonalnego, do Sejmu, do Rady asekuracyjno-rządowej itp.

W Niemczech z czasem przetworzono publiczne, rządowe zakłady ubezpieczeń wyposażone w monopol, w societety bez monopolu i bez przymusu, którym jednak zostawiono sporą część przywilejów, jak ulgi należnościowe, prawo używania organów publicznych, prawo egzekucji administracyjnej, wogóle faworyzacyę rządu w przeciwieństwie do zakładów prywatnych.

Najwyższym wyrazem wydoskonalonej państwowej, przymusowej asekuracji, wyposażonej w monopol, są urządzenia dziś obowiązujące w Saksonii. Nigdzie asekuracya prywatna nie podlega równie ścisłym określeniom.

Przeniesione z Niemiec urządzenia przymusowego, państwowego ubezpieczenia po zaborach w Poznańskie i do Królestwa Polskiego przedstawiają wszelkie przemiany formy państwowej, a są tem bardziej interesujące że przetrwały do dni naszych, reformowane przed rokiem, podczas gdy Rosya jeszcze ciągle zaprowadza je na dalekim wschodzie, widząc w nich najlepszą formę uregulowania ubezpieczenia w kraju o najgorszych ryzykach.

Na ziemiach państwa polskiego ¹⁾ pierwsze ubezpieczenia zaprowadził rząd pruski zaraz po pierwszym rozbiore jako kasy ogniowe W r. 1803 edyktem króla Fryderyka Wilhelma III. z 21 kwietnia ustanowiono pierwsze na ziemiach pruskich Towarzystwo zbezpieczeń budowli w miastach, jako *societate* rządowa i przymusowa dla wszystkich właścicieli nieruchomości. Następnym edyktem tegoż króla, ustanowiono takie samo Towarzystwo ogniowe dla wsi. Obydwa Towarzystwa stały pod zarządem dyrekeji głównych Warszawskiej i Poznańskiej. Przymus, exaktorzy administracyjni dla poboru składek, składki stałe i dodatkowe w razie znacznych strat, oraz przymus odbudowania budynku — to były zasady.

Gdy w r. 1806 powstało Księstwo Warszawskie do którego weszły Prusy południowe, komisya rządząca utrzymała rozporządzeniem z 4 czerwca 1807 Societety ogniowe jako użyteczne, łącząc dwie dyrekeye w jedną „Administracyę generalną Towarzystwa ogniowego“ pod naczelnem zwierzchnictwem Dyrekeji policji krajowej. Z początku tylko dla trzech w r. 1808 i 9 rozciągnięte na inne departamenta Księstwa, nieobjęto jednak departamentów odjętych Austrii (Krakowski, Lubelski, Radomski i Siedlecki).

Rząd Księstwa Warszawskiego zniósł zmienną pruską taryfę zależną od ilości pogorzeli i zaprowadził stałą, tj. nie ulegającą w żadnym wypadku podwyższeniu. To się głównie przyczyniło do gospodarki deficytowej, niedobory dosięgły w 1816 znaczne i na owe czasy wysokości 2 i pół miliona zł. polskich.

Reforma nastąpiła dopiero w epoce przyłączenia do Rosyi i powstania

1) Bronisław Mayzel. Podręcznik ubezp. od ognia. Warsz. 1882, Tenże Przegląd historyczny Rozwoju instytucyj ubezpieczeń w Królestwie polskiem. Warszawa 1900. Dr. Okolski Antoni Wykład prawa administracyjnego. Warsz. 1884 i t. d. Józef Zagrzejewski — Reforma ubezpieczenia, Ateneum 1887. Józef Jeziorański. Stan i przyszłość ubezpieczonych w Król. pols. Warszawa 1897.

Królestwa polskiego. W r. 1816 rozwiązano towarzystwo dla miasta zaprowadzono nowe pod zarządem „Dyrekeyi jeneralnej“ przy komisji rządowej spraw wewnętrznych i policyi. W rok później zniesiono towarzystwo dla wsi. Nowa ustawa z r. 1817 utrzymała przymus asekuracyjny w mieście i na wsi, wszelkie dobra ziemskie z wyjątkiem dzierżawnych zostały obowiązkowo wciągnięte.

W r. 1843 a zwłaszcza 1844 nastąpiła gruntowna reforma wprowadzona ustawą o wzajemnem ubezpieczeniu nieruchomości od ognia dla miast i wsi z 17 kwietnia 1844. Ustawa ma po dzień dzisiejszy moc obowiązującą wyłącznie dla miasta Warszawy. Zostawiono przymus, suma ubezpieczenia nie mogła być wższą od $\frac{3}{4}$ wartości, ani jej przewyższać. Odszkodowanie ma być użyte na odbudowanie. Po pogorzeli budynek mieszkalny ma mieć komin całowicie murwany a nie sztangłowy, tj. drewniany gliną oblepiony. Przymus ten rozciągnięto w r. 1858 na wszystkie inne budynki niemieszkalne. Towarzystwo jest monopolistyczne ubezpieczenie w Towarzystwach zagranicznych było pod grzywną 10 pre. sumy ubezpieczonej zabronionem. Toż samo wprowadziła ustawa z r. 1844 o ubezpieczeniu ruchomości. (Pod zagranicznymi rozumiano i rosyjskie instytucye ubezpieczeń w Cesarstwie).

Taksy ogólne budynków sporządzają budowniczowie rządowi, szacunek budowli niżej 450 rubli wartości sporządza prezydent, burmistrz, lub wójt gminy. Sporządzenia taks i katastrów budowli dokonywała w każdym razie sama Dyrekeya. Składki ogniowe wnoszono w 2 ratach, w razie zwłoki egzekucya administracyjna, jak dla podatków. Wypłata w trzech ratach w miarę odbudowania za świadectwem. W r. 1857 zaprowadzono ułatwienia w wypłacie dla wynagrodzeń małej wartości na wsi.

Podjęta w epoce świtającego odrodzenia samorządu Królestwa polskiego w r. 1862 przez Radę stanu reforma, która zmierzała do oparcia Towarzystwa na autonomicznej, obywatelskiej podstawie, — niestety, niezdążono przeprowadzić jej przed zwinieniem władz krajowych.

W r. 1866 nastąpiła decentralizacya, zupełne rozbiecie asekuracyina gubernie. W 1868 zrównano krajowe zakłady asekuracyjne z rosyjskimi z cesarstwa, W 1869 zakazano rządowej asekuracyi przyjmować wszelkich ubezpieczeń prócz ogniowych i od pomoru na bydło. Szeroki zakres i monopol z r. 1843 należy odłączyć do historyi.

Od r. 1843 do 1866 zrobiła asekuracya znaczne postępy, suma ubezpieczeń kilkakrotnie wzrosła, z 98 milionów na 241 milionów rubli, składka z 472 tysięcy rubli na 1.242.000 rubli. Premia arekuracyjna wynosiła w r. 1843 0·48 pre., w 1866 0·51 pre. przeciętnie w ciągu 24 lat wynosiła składka od ruchomości 0·45 pre., od nieruchomości 0·94 pre.

Obecnie wynosi przeciętna składka ogniowa 6·5 ‰ per mille, czyli 0·65 pre., więc po 33 latach wzrosło ubezpieczenie o 2 ‰, czyli zdrożało 20 pre., mimo lepszej konstrukcyi budynków, kominów, lepszych urządzeń pożarowych.

W r. 1870 usystemizowano decentralizacyę gubernialną ustawą o „wzajemnem gubernialnem ubezpieczeniu budowli od pożarów“.

¹⁾ Mayzel l. c. p. 14.

(z 20 lipca 1870 dz. pr. LXX). Ustawa z r. 1844 obowiązuje na dawnych zasadach jedynie w Warszawie, gdzie asekuracja jest pod zarządem magistratu.

Ustawa z r. 1870 nakłada przymus ubezpieczenia na budowle do wysokości 5.000 rubli, przewyżkę wartości wolno ubezpieczać w prywatnych rosyjskich Towarzystwach ubezpieczeń z obowiązkiem wizowania polie w zarządzie pożarowym. Rządowe gubernialne ubezpieczenie może jednak przyjąć budynki oszacowane wyżej 5.000 rubli, a to do wysokości 10.000 rubli.

W myśl §. 22. ustawy z 1870 podlega oświadczeniu ubezpieczeniowemu cała posesya do wysokości 5.000 rubli. Za taką uważa się: 1) w miastach i osadach: dom mieszkalny ze wszystkimi zabudowaniami gospodarskimi i w ogóle wszelkiego rodzaju budowle, które razem z należącymi do nich budynkami, stanowiącemi jedną własność, oznaczone są jedaym numerem hipotecznym albo policyjnym; 2) we wsiach: a) wszystkie budowle, stanowiące jedną osadę włościańską, kolonię i t. p. b) dwór ze wszystkimi budynkami gospodarskimi czyli folwarcznymi w jednej wsi lub folwarku; c) wszelkiego rodzaju fabryki, zakłady i zabudowania przemysłowe, wraz z należącymi do nich domami mieszkalnymi, jako to gorzelnie, browary, młyny, kuźnie, domy zajezdne i t. p. d) wszelkiego rodzaju budowy instytucyj, odzielono od budowli prywatnych po wsiach. Odszkodowanie idzie na odbudowę — jeżeli jednak właściciel wykaże, że posiadłość hipotecznie nie obciążona, lub właściciele zezwolą na wypłacenie całkowitego wynagrodzenia, wypłaca się całe wynagrodzenie, na raz jeden.

Taryfy rewiduje się co lat 10. W r. 1871 podniesiono taryfę wamerską o 50 pre.

W r. 1877 upoważniono rządy gubernialne wydawać z funduszów wzajemnego ubezpieczenia pożyczki bezprocentowe gminom wiejskim na zakupno narzędzi ogniowych, pod warunkiem by suma pożyczek na gubernię nie przekroczyła 10.000 rubli a zwróconą była do lat trzech.

Ustawa z r. 1870 w swoich zasadach jest dziś obowiązującą.

Artykuł 31. ustawy nadał włościańskim zabudowaniom przywilej osobnej, bardzo niskiej klasyfikacyi.

Były całe lat dziesiątki bardzo złego stanu finansowego asekuracyi. Jako główny powód podawano powszechnie esencyonalne postanowienie, że asekuracja przymusowa obejmuje tylko ryzyka do wysokości 5.000 rubli, to znaczy że np. z obiektu dobrego, wartającego 20 lub 100.000 rubli przyjmuje asekuracja jedynie 5.000 rubli, resztę zaś musi właściciel ubezpieczyć gdzie indziej. Rezultatem tego jest, że asekuracja przymusowa obejmuje wszystkie najmniejsze i najgorsze budowle, całą własność włościańską, większą część małomiasteczkową, a więc wszystkie ryzyka drewniane, słomą kryte, nie mając możliwości kompensaty w ryzykach dobrych i większych.

Nadmienić należy podniesione ujemne strony wykonania przymusowej asekuracyi w Królestwie polskiem. Mimo przymusu z ustawy mnóstwo posiadłości umiało uchylić się od przymusu w praktyce, n. p. z końcem r. 1886 skonstatowano w jednej guberni nieubezpieczonych zabudowań wartości

prawie czterech milionów rubli, w jednej miejscowości fabrycznej i przy kolei przeważnie drewnianych budynków nieubezpieczonych na 108.000 rubli.¹⁾ Rozwielmożniło się też spekulacyjne ubezpieczanie i podpalanie. Również nadużycia szacunkowe i spekulacje na niskiej premii przy pomocy przekupstwa.

Pomimo tych zarzutów rezultaty społeczne i ekonomiczne są wielkie. W kraju o niedosć rozwiniętem ubezpieczeniowie publicznem, asekuracya przymusowa pierwszorzędną ochroną. Asekuracya przymusowa wpłynęła na utrzymanie ciągłości posiadania w jednych i tych samych rękach i niedopuszcza żeby z pogorzela zmienić się charakter właścicieli budynków, jak to ma miejsce np. w Galicyi. Nadto połączenie asekuracyi w pewnej mierze z policją budowlaną i ogniową spowodowało, że budynki włościańskie i małomiasteczkowe lepiej się odbudowują w Królestwie.

Po doświadczeniach lat trzydziestu, gdy straty które gubernialna asekuracya spowodowała zmusiły nareszcie do rewizyi, przyszło do zasadniczej reformy z d. 10. czerwca 1900, która zniósła decentralizacyę, i w miejsce gubernialnych zakładów, zaprowadziła w Warszawie centralny zarząd. Ucierpiała przytem pewna obywatelska autonomia. W miejsce używania urzędowych i lokalnych gminnych organów, wykonuje asekuracyę aparat urzędniczy, taksatorzy mianowani przez Ministra spraw wewnętrznych na jeden lub kilka powiatów.

Rosya zaprowadziła u siebie pierwsze próby przymusowego ubezpieczenia w kilku okręgach wiejskich gubernii petersburskiej w r. 1844, w 1849 w kilku innych. W r. 1852 rozpowszechniono je jeszcze dalej. Po r. 1864 zaprowadza się przymusowe ubezpieczenie na wzajemności oparte w ziemstwach. Budynki podległe przymusowi będą ubezpieczone do pewnej minimalnej wysokości, oznaczonej przez ziemstwo, lub po osobnem oszacowaniu do wyższej sumy. Budynek który dobrowolnie został ubezpieczony do owej minimalnej wysokości w innym zakładzie może być uwolniony z pod przymusu²⁾. Jest to więc przykład formy przymusu z wolnością wyboru zakładu.

Premie przemuszonym płacą w terminach przeznaczonych na wnoszenie podatków, premie dobrowolne muszą być wnoszone z góry. Do wykonania przymusu służą organa gminne, sędziowie pokoju, a gdzie tych niema organa policyjne lokalne.

Osobne urządzenia zaprowadziła Rosya na terytoryach kozackich już w r. 1867,

W r. 1892 zaprowadzono przymusowe ubezpieczenie gubernialne w guberniach Sybirskich, już w r. 1867 w guberni Jenisejskiej, w guberni Symbirskiej, w 1897 rozporządzeniem komitetu budowy sybirskiej kolei, na mocy uajwyższego zatwierdzenia w okręgach Akmolinska, Semipałatinska i Semireczeńska.

Ukazem z 4. czerwca 1899³⁾ rozeiagnięto przymus na miasta guberni Tobolskiej i Tomskiej i generał-gubernatorstwa Jakucka pod warunkiem że zarządy tych miast wniosą podanie o przymus. Rząd więc chce miasta przyzwycaić do przymusu.

Okazuje się więc że wielkie państwo w którym asekuracya nisko stoi, wypróbowały w rozmaitych częściach państwa rozmaite formy asekuracyi,

1) Zagrzejewski l. c. p. 393 in.

2) Ehrenzweig. Jaheb. 1901 p. I. 177.

3) Swod. Zakon. 1899. Nr. 102.

do ostatnich dni trwa przy przekonaniu o korzyściach państwowej asekuracji i reformuje zakłady przymusowe istniejące jeszcze w r. 1900 oraz zaprowadza je tam gdzie ich dotąd niebyło.

Dodać należy że Rosya ponosi rokrocznie olbrzymie szkody pożarowe.

Kłeski pożarowe w Rosyi wynoszą przeciętnie na rok:

1860—1869	27·8 milionów rubli
1870—1879	51·3 " "
1880—1889	74·2 " "
1890—1899	97—100 " "

W ciągu czterdziestu lat około 2.500.000.000 rubli, słowem pół-trzecia miliarda, rocznie przeciętnie około 63 milionów.

Korzyści z zakładów publicznych w Niemczech są tak powszechnie uznane, zakłady publiczne, a zwłaszcza przymusowe, lub monopolistyczne cieszą się przywiązaniem ludności. Pomimo otwartej wojny asekuracji prywatnej przeciw zakładom publicznym, są one przez ludność przeważnie bronione.

Świadkiem Reserwatrecht jaki sobie Bawarya dla swej asekuracji w 1871 od cesarstwa wyjednała.

W obawie przed rozbujaniem się partykularyzmu krajów i Sejmów przeszkadzają dzisiaj Sejmom w zaprowadzaniu przymusu i monopolu. Gdyby nie to, wiele Sejmów dzisiaj by zaprowadziło urządzenia z połowy zeszłego wieku¹⁾.

Świeżo w Berlinie naradzano się nad potrzebą reformy Berlińskiej miejskiej przymusowej Societaet. Okazało się, że z przymusu niechce zrezygnować ani Societaet, ani właściciele domów, „der Verein der Hausbesitzer“.

Zachodzi pytanie: **czy jest możliwy przymus bez rządowego względnie krajowego monopolistycznego zakładu?**

Pod tym względem krążą najmylniejsze pojęcia.

Widzieliśmy w Sejmach i Radzie państwa fanatyków ukrajowienia, którzy twierdzą, że przymus bez monopolu jest niemożliwy, niewykonalny, lub niebezpieczny, szkodliwy.

¹⁾ Rozp. Sejmu pruskiego, kwiecień 1888.

W cennej swej pracy „O przymusowym ubezpieczeniu budynków od ognia“, pisze gorący zwolennik przymusu i doskonały znawca urzędzeń publicznych zakładów p. Tadeusz Bresiewicz):

„Zasada przymusu pociąga za sobą niezbędnie wprowadzenie wzajemności i monopolu: może istnieć monopol bez przymusu (Bawarya), ale nigdy przymus bez monopolu“²⁾.

Wielokrotnie też podnoszono, że projekt ustawy Sejmu Galicyjskiego z r. 1888 dążącej do przymusu bez monopolu jest unikatem.

Twierdzenia te nie są zgodne z faktycznym stanem i historią.

W kantonie Graubundten istnieje przymus bez monopolu kantonalnego zakładu.

Widzieliśmy że w przymusowym ubezpieczeniu od ognia w ziemstwach Rosyi³⁾ wolno ubezpieczać do pewnej przez ziemstwo oznaczonej minimalnej wysokości, lub też do wyższej sumy na podstawie osobnego oszacowania. Kto jednak do tej minimalnej wysokości ubezpieczy się w innym zakładzie asekuracyjnym, jest wolny od obligacyi ubezpieczenia się w zakładzie przymusowym ziemstwa. Jest to więc niezawodnie doskonała forma przymusu połączonego z wolnością wyboru zakładu ubezpieczeń.

W Szwajcaryi zaprowadzono przymus ubezpieczenia ruchomości z wolnością wyboru zakładu ubezpieczenia, w kantonach Turgau i Argau a podobno już i w kantonie Solury.

Projektów podobnych pojawia się bardzo dużo.

Należy też pamiętać, że żadna forma przymusu nie jest równie rozpowszechniona, jak przymus z wolnością wyboru zakładu asekuracyjnego.

I tak, począwszy od naszego kraju, jest mnóstwo ustaw nakładających przymus ubezpieczenia z wyborem zakładu, n. p. przymus asekuracyi budynków publicznych, krajowych, gminnych, kościołów, budynków plebańskich i wszelakich erekcyonalnych, przymus ubezpieczenia budynków szkolnych, przymus ubezpieczenia budynków sierocińskich, mołocznich, pod kuratelą, krydatoryuszów — wszystkie tego rodzaju ustawy nakładają przymus, zo stawiając wolność wyboru zakładu. Nie wolno jednak zapominać że w tych wypadkach wykonanie przymusu więc i dokonanie wyboru oddaje się zarządom gmin, władzom, sądom, ciałom zbiorowym, oświecieńszym.

Podobny przymus wynikający z odpowiedzialności prawnej za szkody drugich według Francuskich zasad, albo z *Liability-bill angielskiej* nakłada obowiązek ubezpieczenia, zostawiając wolność wyboru zakładu.

¹⁾ Odbitka z Przeglądu prawa i administracyi. Lwów 1896.

²⁾ C. c. p. 64.

³⁾ Zbiór praw. t. XII, cz. I. wyd. z r. 1886.

Nareszcie podnieść należy formę przymusu bez monopolu zakładu jaką nakładają instytucje kredytu hipotecznego, banki zmuszając do ubezpieczenia się, bez przymusowego zakładu. Dodać trzeba, że w obydwu ostatnich wypadkach przymus nałożony bez względu na stopień inteligencji przymuszonych. Wiadomo zaś, że ten przymus należy do najskuteczniejszych propagatorów ubezpieczenia, idzie w skuteczności zaraz po przymusie z ustawy i wależy o palmę pierwszeństwa z wpływem „kultury“.

Jeżeli więc doświadczenie uczy, że najwyższy stopień korzyści daje się uzyskać przez ukrajowienie w zakładzie monopolistycznym, jeżeli wartość tego podnoszą jeszcze momenta polityczne gdyż ukrajowienie byłoby wielkim nabytkiem autonomii, położyłoby rękę kraju na ogromnej dziedzinie życia społecznego i ekonomicznego, — to te same doświadczenia historyczne niewykluczają uzyskania wielkich korzyści w formie innej, chociażby mniej doskonałej.

VII. Możliwość postawienia asekuracji.

Drogość lub taniość asekuracji zależy od dwóch czynników: obiektywnego, od dobroci ryzyk ubezpieczonych i subiektywnego, od dobrej administracji zakładu ubezpieczającego.

Przyjmując dwa w równym stopniu dobrze prowadzone na zysk nie obliczone zakłady asekuracyjne, może być w jednym asekuracja drogą, w drugim tanią. Przyjmując jednaką taryfę ubezpieczenia od pewnych ryzyk, może wypaść ogólna wysokość ubezpieczenia w jednym zakładzie bardzo drogo, w drugim bardzo ni-ko. Zależy to od złej lub dobrej jakości ryzyk, od złego lub dobrego stanu bezpieczeństwa publicznego od ognia, od stosunku w jakim w ogólnej sumie ubezpieczonych w danym zakładzie ryzyk, stoją dobre ryzyka do złych, słowem od wysokości szkód które płacić trzeba.

Więcej jeżeli przeciętna wysokość premii płaconej w jakim zakładzie w stosunku do ubezpieczonego kapitału jest wyższa jak w innym zakładzie, nie koniecznie znaczy to, że ubezpieczenie jest w jednym zakładzie droższe jak w drugim, lecz może znaczyć, że jeden zakład ubezpiecza gorsze ryzyka a drugi lepsze.

Taniość asekuracji (przy równie dobrych zakładach i równych taryfach dla dobrych i złych ryzyk) dla całego kraju nie jest jedynie kwestyą taryfy, ale kwestyą ile obiektów ma płacić wyższe a ile niższe taryfy.

Słowem jeżeli w dwóch krajach operują równie dobre zakłady, które zaprowadziły jednaką wysokość taryfy dla tych samych stopni ryzyka, to jeżeli w tych dwóch krajach jest po tej samej taryfie milion ubezpieczonych ale w jednym jest złych ryzyk dziesięć razy tyle ubezpieczonych jak w drugim, to w ogólnym wyniku jeden kraj zapłaci od ubezpieczonego miliona dziesięć razy tyle co drugi.

Otóż tak się dzieje, że w innych krajach gdzie zakłady ubezpieczeń nawet państwowe, mają wysokie taryfy, równe używanym w naszym kraju od złych ryzyk, to ponieważ tych złych ryzyk jest już bardzo mało, ogólne przecięcie kosztu krajowego ubezpieczenia wypadnie bardzo nisko.

Tak się tłumaczy że w latach 1861—2 do 1887—8 w przecięciu płacił kraj w krakowskiem Towarzystwie od 1000 kapitału ubezpieczonego 7.23 prm., gdy np. w Bawarii przecięcie z lat dwudziestu pięciu po r. 1890 wynosiło 1. 21 prm.

Domy budowane z miękiego materiału, miękko kryte, złe paleniska, gorsze kominy, zła policya budowlana, gorsza ogniowa, brak piorunochronu, fajermurów, wody do gaszenia, sikawki, straży, daje sumę warunków niebezpieczeństwa, zmuszających do drogiej asekuracji.

Tak się tłumaczy że 1000 koron wartości może wymagać kosztu ubezpieczenia.

w Berlinie	0·45	
w Bawaryi	0·95	
w Petersburgu	1·26	
w Pruskich zakł. lokalnych	1·44	
we Lwowie i Kra- kowie	2·20	
w Niemieckich zakł. akcyjnych	2·17	
w Niemieckich zakł. na wzaj.	2·57	
w Galicyi w r. 1888—9.	6·77	w krakowskim Towarzystwie
w Królestwie polskiem	8·82	w przymusowej asekur państw.
w 34 guberniach cesarstwa	14·31	" " "

Jeżeli tedy koszt asekuracji w dobrze prowadzonym zakładzie ma pokryć koszt administracji, wystarczyć na wypłacenie pełnej szkody, w prywatnych zakładach spekulacyjnych dać słuszne oprocentowanie włożonego kapitału, to w kraju o złych ryzykach i wielkich szkodach, musi być inny jak w kraju o dobrych ryzykach i małych szkodach, bez względu na jakość zakładu ubezpieczenia.

Jeżeli zaś premia asekuracyjna, czyli koszt asekuracji wskutek taryf nie stojących w prostym stosunku do dobroci ryzyk jest niższa, „asekuracja tańsza“, to jest to możliwe tylko jeżeli: 1) albo brakujące do pokrycia szkód na złych ryzykach poniesionych, pokrywa droższa w stosunku do potrzeby taryfa na ryzyka lepsze, czyli że deficyt spowodowany przez właścicieli złych ryzyk pokryją właściciele lepszych ryzyk, deficyt spowodowany przez szkody na budynkach z drzewa i słomy pokryją właściciele ryzyk murowanych, albo: 2) przy zakładach publicznych pokryją ogólne źródła podatkowe, albo: 3) Towarzystwo prywatne pokryje deficyt bieżący z rezerw, gdy te nie wystarczają ponieście straty, w danym wypadku zbankrutuje.

Tyle co do obiektywnych warunków łatwości ubezpieczenia, leżących w dobroci ryzyk.

Ale wpływają także na taniość asekuracji warunki subiektywne zakładu, jego dobroć.

Może być zakład prywatny, obliczony na zysk i szukający tego zysku na krzywdzie ubezpieczonych, przez drogą asekurację nie w stosunku do ryzyk, zanadto wysokie taryfy, przez ukrócenie ubezpieczonych przy likwidacyi szkód, przez oszukiwanie niezadowolonych w narzucanych im warunkach asekuracji. Tutaj należy wiązać się prywatnych zakładów w kartele, konkordaty dla wykluczenia wolnej konkurencyi i utrzymania wygórowanych premii.

Albo może być asekuracja drogą, przez drogą administracyjną, zbyt kosztowny aparat administracyjny, drogich urzędników, armię agentów, akwizytorów, pochłaniających olbrzymie prowizye. Reklamy, wydatki celem zwabienia i zagarnięcia jak największej liczby ryzyk.

Asekuracja może być więc tania przy dobrych ryzykach i złych zakładach, musi być tańszą przy dobrych ryzykach i dobrych zakładach. Asekuracja musi być drogą przy złych ryzykach, musi być droższą przy złych ryzykach i złych zakładach.

Asekuracja może być tania przy zakładach prywatnych, nawet spekulacyjnych, może być drogą przy zakładach publicznych, nawet pokrywających część deficytu z ogólnych podatków.

Asekuracja może być drogą pobierając wygórowane taryfy i zabierając wielkie zyski, dywidendy. Tem się tłumaczy olbrzymi ruch jaki powstał w nauce, publicystyce, parlamentach niemieckich w ostatnich latach dwudziestu minionego wieku, przeciw spekulacyjnej asekuracji.

Opozycję w Niemczech i silną akcję przeciw prywatnej asekuracji zwłaszcza akcyjnej wywołały i wywołują wszędzie nadużycia, drogość asekuracji prywatnej. To był główny materiał Braemera i Huelsena w 1874, Plonera w 1884, prof. Wagnera w r. 1881, wywołały sławne reskrypta ks. Bismarka z 4 Aug. 1879 i jeszcze dalej idące z 19. marca 1883.

N. p. pięć wielkich Towarzystw akcyjnych, Elberfeldskie, Lipskie, Kolońskie, Phoenix w Frankfurcie i Towarzystwo Akwisgram-Monachium miały w r. 1882 na 14,793.096 marek pobranych premii, 6.085.805 marek czystego zysku, na towarzystwo przeciętnie $1\frac{1}{5}$ miliona zysku. Nie dziw że dywidenda z r. 1881 tow. Elberfeldzkiego wynosiła $37\frac{1}{2}$ proc. Lipskiego 50, Kolońskiego 55, Phoenixa 56, Akwisgram-Monachium 70 a akcja tego ostatniego w nominalnej wartości 1000 miała kurs giełdowy 8.200 marek!

Ks. Bismark wskazał na nadużycia przy likwidacji szkód, narzucanie katagoryczne jednostronnych warunków ubezpieczenia.

Tem się tłumaczy nieustająca i wzrastająca we Francji opozycja przeciw wyzyskowi prywatnych Towarzystw asekuracyjnych. Tak n. p. w r. 1899 pobrały we Francji zakłady ubezpieczeń 109 milionów premij netto i zapłaciły dywidendy akcjonariuszom 14.6 milionów, wydały 26 milionów prowizji a 11 milionów na administrację, tak że na szkody poszło ledwie 59.7% włącznie już z kosztami regulacji szkód.

Przy towarzystwach na wzajemności opartych, może być asekuracja drogą przez wysokie prowizye i koszty administracyjne.

Przechodzimy do zakładów publicznych, prowadzonych wyłącznie i jedynie dla dobra publicznego, z dążeniem ażeby jak najmniejszą ofiarą przy użyciu najtańszej administracji uzyskać jaknajwiększe dobro publiczne. Jednak asekuracja w monopolistycznym, kantonalnym zakładzie przymusowej asekuracji np. w Zug. będzie kosztować 0.40 prm. od tysiąca, a w równie monopolistycznym zakładzie gubernialnym w Rossyi 14.00prm. to jest kwestya dobroci ryzyk.

Nieda się jednak zaprzeczyć, że na zachodzie Europy schodzi się najtańsza asekuracja z istnieniem zakładów publicznych, zwłaszcza zaś z zakładami o przymus opartymi.

Od tysiąca ubezpieczonej wartości kosztuje asekuracja :

	Pruskie societety (zakł. publ.)	Inne societety zakł. publ.)	Tow. akcyjne	Tow. na wzajem.
1890	1·53	1·04	2·65	2·69
1891	1·49	1·08	1·99	2·61
1892	1·49	1·31	2·00	2·61
1893	1·48	1·20	2·01	2·58
1894	1·51	1·26	2·05	2·67
1895	1·58	1·28	2·02	2·57
1896	1·55	1·32	1·88	2·56
1896	1·48	1·09	2·03	2·57
1898	1·51	1·29	2·12	2·60
1809	1·44	1·15	2·17	2·57

Przytem z pobranej premii notorycznie najwyższy procent wypłaconej szkody wypada na zakłady publiczne.

Podobny rezultat widoczny w zakładach publicznych Szwajcaryi.

SZWAJCARYA.

Kantonalne zakłady ubezpieczeń od ognia w r. 1895.

	premia w stosunku do wartości ubezpieczonej pre.	szkody wynoszą pre. premii-netto pre.
Zurich	0·58	105·9
Waadt budynki	1·06	54·2
„ mobilia	0·92	61·3
Berno	1·72	50·9
St. Gallen	1·21	70·0
Bazylea miasto	0·59	42·2

	premija w stosunku do wartości ubezpieczonej pre.	szkody wynoszą pre. premii netto pre.
„ kanton	0·87	82·3
Neufchatel	0·86	213·9
Argowia	1·87	76·8
Lucerna	1·66	87·0
Turgowia	0·95	106·1
Solura	2·11	34·2
Appenzell	1·70	141·0
Szafhuza	1·10	94·7
Glarus, budynki	0·76	27·9
„ mobilia	0·50	41·9
Zug	0·40	79·2
Nidwalden	1·12	19·9
Razem	1·13	71·3

Należy się przypatrzeć, czy jest związek przyczynowy między taniością asekuracji w zakładzie publicznym, przymusowym, czy monopolistycznym, a naturą tego zakładu

Na to dała odpowiedź drogość publicznych zakładów w Rosyi.

Ale nieulega żadnej wątpliwości, że jest historyczny związek.

Gdzie zaprowadzono rządowe zakłady ubezpieczenia, administracja asekuracji była w bezpośrednim związku z policją ogniową i budowlaną. Te same organa lub obok siebie, mogły korzystać z wzajemnych doświadczeń, opinie kontrolorów ogniowych wpływały na zarządzenia policyjne. W krajach niemieckich zakłady publiczne dawały premie na wprowadzenie dachówek, fajermurów, dawały n. p. w złych miejscowościach na najrychlejsze przebudowanie, zmiany palenisk, kominów — zmuszały do budowy kominów. Dawały największy znany procent na podniesienie obronności przeciw klęskom pożaru. Tak się stać musiało, że dziś w krajach w których w Niemczech, w Szwajcaryi operują zakłady rządowe, widzimy skutki usiłowań celem polepszenia ryzyk, a rezultatem tego jest, że w tych krajach, w których najdłużej operowały zakłady publiczne, asekuracja jest najtańszą.

Wydatki publicznych zakładów pruskich na cele służby pożarnej (w tem pewien mały procent na inne cele).

	składka	na cele ogniowe
Pruskie 1866—86	473.131.489 mk.	15.798.119 = 3·34
Niemieckie „	804.934.117 „	23.951.124 = 2·98

To znaczy, że „Societety“ wydały w latach 1866—86 około 38.000.000 marek na cele służby pożarnej. Za przykładem societetów zgodnie idą inne towarzystwa asekuracyjne, które w tymże czasie na ten cel wydały 1·68 pr. wkładki, czyli 13.879.128 mk. Doliczając inne zakłady z sumą około 20 mli. dochodzi się do cyfry przeszło 70 mil. wydanych na piorunochrony, fajermury sadzawki, hydranty, i na rynsztunek pożarny, sikawki i przyrządy do gaszenia prócz sum wydanych normalnie przez gminy i prywatnych na cele ogniowe.

W pewnej mierze, pomimo, że rezultaty nie mogą iść w porównanie, działalność publicznej asekuracji przymusowej w Królestwie polskim w kierunku polepszenia ryzyk jest niezawodną. Jeszcze droższą byłaby asekuracja, gdyby nie to, że w myśl p. 77 ustawy z r. 1844 pogorzelec musiał odbudować za pieniądze z odszkodowania dom z kominem mурowanym nad dach wyciągniętym, a nie sztangowym. t. j. drewnianym gliną oblepianym. Przepisy te i podobne rozciągnięto w r. 1858 na wszelkie inne budynki niemieszkalne.

Przychodzi jednak szereg momentów subiektywnych. Asekuracja musi być w zakładzie publicznym tańszą, gdyż administracja jest uproszczona, na organa administracji publicznej, gminne, okręgowe nałożone wszystkie lub częściowe obowiązki pełnienia funkcji akwizytorów, pomaganie przy prowadzeniu katastru, szacowaniu likwidacyi, — często premię asekuracyjną ściągają się z podatkiem, lub też przynajmniej zakładom przysługują egzekucya polityczna w razie zaległości kosztów, należności. Oczywiście należy pamiętać, że jest to forma przejścia części kosztów asekuracji na państwo, względnie na gminę.

Przy przymusie odpada prawie zupełnie koszt na reklamę, agentów prowizye i pozostaje jedynie koszt wykonywania przymusu, czyli ubezpieczenia *ex officio*.

To też nieulega żadnej wątpliwości, że w krajach o publicznych zakładach administracja najtańsza, co o całą różnicę kosztu administracji wpływa na potaniecie asekuracji.

Dr. Wannisch, który opracowywał wnioski styryjskiego Wydziału krajowego w r. 1891 obliczył, że kiedy administracja w akcyjnych towarzystwach w Austrii pochłania 21 pr. brutto przychodu z premii, w zakładach na wzajemności opartych w Styrii, Karyntyi, Krainie 29 pr., w zakładach krajowych w Tyrolu 10 pr. w Górnej Austrii 12, to — administracja w zakładach kantonalnych Szwajcaryi jest najtańsza, przeciętnie 6 pr. wymaga, w Bazylei 5, w S. Gallen tylko 2·5 pr.

Oczywiście może się oszczędność ta stać pozorną, jeżeli obciążenie urzędów, gmin na rzecz asekuracji stanie się takie, że zmusza do podniesienia wydatków gmin na siły urzędnicze w poręczonym zakresie ubezpieczenia.

Zysk odpada przy zakładach na wzajemności opartych zarówno jak przy zakładach publicznych. Niepowinien wynosić przy spekulacyjnych więcej, jak zwyczajna stopa procentowa.

Nareszcie przychodzi przy zakładach publicznych czynnik potaniecia pewnych ryzyk, przedewszystkiem złych i najgorszych przez tak zwane „wyrównywanie“ taryf to znaczy przez taką klasyfikację ryzyk że najgorsze nie opłacają odpowiedniej taryfy ale mniejszą, zaś różnicę stąd powstającą, pokrywają taryfy nieco droższe nałożone na lepsze ryzyka. Słowem może być asekuracja pewnych ryzyk potaniecia, przez zmuszenie lepszych ryzyk do ponoszenia części kosztu za drugich.

Ten punkt widzenia społeczny, jest u wielu jednym

z głównych motywów za upaństwo wieniem, względnie ukrajowieniem asekuracyi. Jest on przewodnią myślą u prof. Wagnera, który twierdzi, że skoro pewne ryzyka będą klasyfikowane i taryfowane ściśle matematycznie według stopnia dobroci ryzyka, to ich ubezpieczenie mogłoby stać się nie możliwem do ponoszenia przez klasy najuboższe, Ze względów więc społecznej sprawiedliwości damaga się by część ciężaru ubezpieczenia została przesunięta na barki silniejszych.

Ta polityka społeczna widnieje z administracyi zakładów publicznych Danii, Szwajcaryi, Niemiec. W rządowej przymusowej asekuracyi w Królestwie polskiem wprowadził rząd rosyjski po uwłaszczeniu włościan artykułem 31 ustawy o ubezpieczeniu gubernialnym, wyjątkową taryfę, niestosującą w żadnym stosunku do ryzyk, co głównie spowodowało olbrzymie deficyta asekuracyi kas gubernialnych, co musiało pójść na koszt powszechnych podatków.

Przystępujemy do pytania: czy w razie zarowadzenia przymusowej asekuracyi w Galicyi, asekuracya może być tańszą?

Odpowiedź na to pytanie z matematyczną ściślnością nie jest do dania. Niema statystyki faktycznej asekuracyi, nie ma ściśłego obliczenia wartości nieubezpieczonych ryzyk, niema możności obliczenia ryzykowności obiektów nieubezpieczonych.

Zważywszy, że zamożniejsze sfery, właściciele ryzyk lepszych, domów murowanych krytych ogniotrwale, dwory, miasta są już ubezpieczone, — pozostają do ubezpieczenia ryzyka małomiasteczkowe i głównie ryzyka włościańskie, najgorsze, drewniane kryte słomą.

Gdyby więc prawdą było, że ryzyka które przymus powszechnego ubezpieczenia przywiedzie do zakładu czy zakładów asekuracyjnych w Galicyi są najgorsze, to przez to że asekuracya była by powszechną, jeszcze nie mogło by, przy stosunkowym do stopnia niebezpieczeństwa taryfowaniu, wynikać bezpośrednio potaniecie asekuracyi.

Doświadczenia dotychczasowe wykazują że ryzyka włościańskie są wysoce niebezpieczne i pomimo taryf bardzo wysokich, odstraszących w wysokiej mierze od asekuracyi, często niewystarczają lub zaledwie starczą na pokrycie kosztów asekuracyi włościańskiej, więc szkód i kosztów administracyi.

Podajemy zestawienia o asekuracyi włościańskiej Krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, oraz lwowskiego Towarzystwa Dniester udzielone nam uprzejmie

Z zestawienia Krakowskiego zakładu wynika, że ubezpieczenie włościańskie przy dzisiejszych taryfach, które są bezwzględnie bardzo wysokie, przynosi prawie rokroczne straty, że w latach dwunastu 1888 do 1899 1900 jedynie w dwóch latach premia pobrana od włościan wystarczyła na pokrycie szkód i kosztów, przeciwnie że w ośmiu latach zapłaciło towarzystwo czystych strat na ubezpieczeniach włościańskich **1,257.129 złr.**

Czyli że na każde 100 złr. pobranej od włościan premii, dopłaciło towarzystwo, względnie reszta ubezpieczonych przeciętnie 10.55 złr., która to dopłata w r. 1894 wyrosła na 15.50, w r. 1893 na 17.54, w r. 1892 na 18.50 złr. zaś w roku 1895 na 1896 wynosiła aż 33 złr.

Towarzystwo Dniester, równie na wzajemności oparte, na zysknie-
obliczone, zastało teren kraju przeważnie przez krakowskie towarzystwo zdo-
byty, i rzuciło się głównie na niezajęty grunt włościański.

Gdy krakowskie towarzystwo w ciągu swojej długoletniej działalności ubezpiecza dziś 181.248 domów włościańskich a 393 tysiące budynków wło-
ściańskich w ogóle, towarzystwo Dniester ubezpiecza dziś budynków wło-
ściańskich w ogóle 185.306 a domów mieszkalnych 70.375. Dniester przyjął
taryfy krakowskie. Przy kosztach administracyi, likwidacyi i dodatku do fun-
duszu emerytalnego w wysokości przeciętnej 24 pre., po wypłacie przeciętnego
procentu szkody 61 pre. (w krakowskiem towarzystwie 71 pre.) ubezpieczenia
włościańskie pokrywały się z dochodów, w ostatnim roku pozwoliły nawet na
pewien zwrot. Jednak w r. 1895 szkody wynosiły 84·5 pre. pobranej premii, eo
z dodatkiem 23 pre. na koszt, daje na pobranych 100 złr. premii 107·5 złr.
kosztów czyli 7·5 straty.

O innych towarzystwach, które hazardowniej rzuciły się na ubezpie-
czenia włościańskie w Galicyi, tylko tyle powiedzieć można że były zmuszone
podwyższyć taryfy krakowskie.

Zdawało by się więc, że trzeźwe rozumowanie na podstawie danych,
stanu faktycznego ryzyk, powolnych postępów w użyciu lepszego materiału,
niedostatecznej policyi budowlanej, ogniowej, bezbronności gmin, dalej, zda-
wało by się, że dotychczasowe doświadczenia i rezultaty finansowe towarzystw
operujących na włościańskich ubezpieczeniach nie pozwalają przypuszczać, że
z przymusem, to jest z doprowadzeniem do zakładów największej sumy naj-
gorszych ryzyk asekuracya potanieje.

Zestawienie

Ubezpieczeń w Galicyi, w Krakowskiem

Rok	Ilość polie	Ilość budyn- ków	Ilość polie rucho- m.	Wartość ubezpie- czona	Zaliczka
1888/89	nie ma dat	235.931	nie ma dat	85,258.588	841.030
1889/90	" "	253.455	" "	92,189.756	913.896
1890/91	" "	275.902	" "	104,088.584	1,020,718
1891/92	" "	308.851	" "	118,202.534	1,156.042
1892/93	" "	332.125	" "	126,943.630	1,240,774
1893/94	" "	337.359	" "	129,649,732	1,266,650
1894/95	" "	346.314	" "	133,534,748	1,321,504
1895/96	" "	358.087	" "	138,220,332	1,369,296
1896/97	" "	nie ma dat	" "	nie ma dat	nie ma dat
1897/98	" "	" "	" "	" "	" "
1898/99	" "	383.530	16.104	155,208.648	1,545.576
1899/900	" "	392.877	16.982	163,946,833	1,621.896
	Razem				12,297.382

Zestawienia statystyczne za rok 1900|1901 z powodu zamknięcia rachunków

statystyczne

włościańskich
Towarz. Wzaj. Ubezpieczeń.

Szkody	% szkód	Koszta administr. t. j. prowizya, koszta zarządu, podatki, odpisy etc. po potrąceniu % fund. rezerwowego, oraz zwrot w % zaliczki	Stosunek wydatków do przychodu t. j. do zaliczki	Suma wydatków	Zysk lub strata	Do każdego 100 Koron włościańskiej zaliczki zyskano lub dopłacono
589.476	70.00	40.00	110.00	925.888	84.858	10.00
610.610	67.00	44.50	111.50	1,017.294	103,398	11.50
667.450	65.50	40.50	106.00	1,080.841	60.123	6.00
665.008	57.50	42.00	99.50	1,150.546	5.496	0.50
1,018.260	82.00	36.50	118.50	1,471.142	230.368	18.50
920.610	72.50	45.00	117.50	1,490.602	223.952	17.50
965.642	73.00	42.50	115.50	1,527.281	205.777	15.50
1,433.072	104.50	58.50	133.00	1,823.321	454.025	33.00
nie ma dat	nie ma dat	nie ma dat	nie ma dat	nie ma dat	nie ma dat	nie ma dat
" "	" "	" "	" "	" "	" "	" "
1,031.534	67.00	35.50	102.50	1,580.213	34.637	2.50
338.625	51.50	40.00	91.50	1,487.383	134.	8.50
8,740.287	przeciętnie 71.05	przeciętnie 39.50	przeciętnie 110.55	13,554.511	1,257.129	przeciętnie 10.55

administr. z dniem 31/3 1901 wygotowane będą dopiero za kilka miesięcy.

**Wykaz ubezpieczeń premij i szkód co do budynków włościńskich
według dat Tow. wzaj. ubezp. „DNISTER”
za czas od r. 1893 do 1900.**

Rok	Ilość ubezpieczeń ogółem	Ilość ubezpieczeń włosc. nieruchom.	Ilość budynków			Suma ubezpieczona		Suma premii				Suma wypłaconych wynagrodzeń				Koszta admin., likwid., i dod. do fund. emeryt.		
			mieszk.	gospod.	razem	ogółem kor.	na bud. włosc. kor.	ogółem kor.	h.	za ubez. bud. włosc. kor.	h.	ogółem kor.	h.	w stos. do prem. prc.	za bud. włosc. kor.		h.	w stos. do prem. prc.
1893	12565	9839				15,923.036	8,600.294	131682	54	95022	06	53642	50	41	38068	02	40	28
1894	21402	17407				26,233.854	15,353.980	218617	14	156712	08	105976	48	48 1/2	77505	08	49 1/2	23
1895	31942	26889				36,408.902	22,623.674	306888	40	231081	44	215335	48	70	195160	96	84 1/2	23
1896	39250	33436				44,090.038	28,204.352	370466	20	284413	94	243340	72	66	212745	88	75	23
1897	50916	42749				56,382.980	35,480.544	475290	46	367386	60	217605	32	46	186801	36	52	23.5
1898	63314	52970				68,076.168	43,196.002	579042	72	450921	88	282744	60	66	334309	88	74 1/2	24.25
1899	75373	63991				79,598.976	52,275.512	680504	46	537165	28	402562	64	59	329938	46	61 1/2	23.50
1900	84765	72509				89,159.867	59,888.909	771687	46	617887	27	441895	66	57	277126	02	61	24

Przedstawivszy z zupełną przedmiotowością podstawy do wszelkich przypuszczeń, musimy podnieść wszystko to, co przemawia na korzyść upowszechnienia asekuracyi.

1. Gdyby nawet prawdą było że asekuracya nie potanieje, przymus ubezpieczenia uchroni każdą jednostkę od katastrofy, uratuje ludność od ubożenia, ułatwi odbudowywanie się wsi i miast, podniesie kredyt, stanie się dobrodziejstwem.

2. Są momenta przemawiające za możliwością potanienia.

Nie został przeprowadzony dowód że sumanie ubezpieczonych ryzyk będzie sumą najgorszych ryzyk.

Statystyka wykazuje ile z pomiędzy zgorzałych budynków było ubezpieczonych. Na 100 budynków zgorzałych, bywa 30 do 50 i wyżej uboższych.

Zważywszy że w Galicyi jest 1,130.000 budynków mieszkalnych, a nadto około 1,600.000 gospodarskich i innych, dochodzimy do cyfry budynków około 3,000.000. Przyjmijmy jednak tylko 2,000.000 jako wartość ubezpieczenia. Zważywszy że rocznie pali się około 6000 budynków, przychodzimy do wyniku, że wprawdzie Galicya ma złe ryzyka, domy z drzewa i słomy, to jednak tych budynków pali się, pomimo absolutnie biorąc ogromnej cyfry, stosunkowo niewiele, około 0·3 na sto.

Gdy więc, pomimo że ubezpieczonych budynków w Galicyi niema wiele ponad 600.000, w czem domów mieszkalnych około 350.000, a raczej mniej, a z tych które się rokrocznie palą jest 30—50 proc. ubezpieczonych, okazuje się dowodnie że nieubezpieczone dotąd ryzyka niemuszają być koniecznienajgorsze.

Oczywiście nie może to leżeć w materiale budowlanym: Włociańskie chałupy, z chrustu, drzewa, słomy, połączone łańcuchem płotów rozszerzających pożogę na całe osady, nie mogą być innym ryzykiem, jak najgorszym.

Jednak stopień niebezpieczeństwa ryzyka nie leży w samym materiale. Domy lepiej budowane, murowane, kryte gontem, tu i owdzie papą lub blachą w miasteczkach, więc pozornie lepsze ryzyka od chłopskich chałup przedstawiają większy hazard dla towarzystwa. W innych ryzykach, nawet o wiele lepszych pod względem materiału, może być w skutek niebezpieczeństwa ognia z palenisk, kominów, podpalenia, ryzyko daleko większe. Toż samo może leżeć w wysokości ubezpieczonej sumy jednego ryzyka.

Wszystko więc przemawia za tem, że świadomość właścicieli ryzyk niebezpieczniejszych, częściej się palących prowadzi ich dobrowolnie do ubezpieczenia. Względnie mniejsze niebezpieczeństwo pożaru opóźnia niejeden ubezpieczenie.

Do tego przychodzi natura zabudowań włociańskich.

Na zachodzie, na Mazurach, w górach i na podgórzu przeważa w kraju naszym pobudowanie włociańskich do-

mostw rozrzucone, odosobnione. Budynki złe jako ryzyka, przez to że są oddzielone od drugich, polami, sadami, drzewami, rozrzucone daleko od siebie, stają się przez to lepszym ryzykiem, że w razie pożaru, płonie jedno lub kilka budynków. Tam gdzie system zwartych siedzib, tam złe ryzyko wskutek materiału, staje się bardzo złym ryzykiem wskutek niezawodności, że pożar udzieli się drugim, całej osadzie.

Nie jest więc wykluczonem wcale, że w sumie 700.000 do 800.000 budynków mieszkalnych, a najmniej 1,500.000 do 2,000.000 budynków gospodarczych znajduje się ogromna większość ryzyk, nie materiałem, ale małym stopniem niebezpieczeństwa od ognia lepszych, jak ich opinia.

Powszechne ubezpieczenie może więc wciągnąć w solidarność wzajemności kroci ryzyk, złych w sobie, ale względnie mniej niebezpiecznych, co by musiało wpłynąć na potanie asekuracji wogóle.

VII. Zakończenie i wnioski.

Sprawa uzyskania i przeprowadzania przymusu ubezpieczeń, nie mówiąc już o ukrajowieniu przedstawia mnóstwo trudności, kompetencyjne, polityczne i rzeczowe.

Widzieliśmy, że sprawa, która zatrudnia różne Sejmy prawie od zarażenia ery konstytucyjnej, która w Radzie państwa dawniej pojawiała się często, a od r. 1890 nie schodzi z porządku dziennego, mimo mnóstwa uchwał sejmowych, kilku ustaw krajowych, które nie otrzymały sankcyi, mimo przyrzeczeń programowych różnych rządów, mimo zapowiedzi w dwóch mowach Tronowych, mimo nareszcie przedłożonych Radzie państwa rządowych już projektów do ustaw, dotąd czeka na załatwienie.

Sejm Krainy od r. 1882, Sejm Morawy od r. 1884 zajmuje się przymusem ubezpieczenia od ognia, zaprowadziwszy już w r. 1883 krajowe przymusowe ubezpieczenie bydła. Sejm Przedarulanii już w r. 1886 miał przed sobą projekt ustawy o przymusowej asekuraeyi na wzór szwajcarski, w 114 paragrafach i cofnął się tylko przed zastrzeżeniami rządu, Sejm galicyjski już w lutym 1887 powziął zasadniczą uchwałę, polecającą Wydziałowi krajowemu wypracowanie ustawy, którą też Wydział krajowy na pierwszej sesyi przedłożył, a Sejm w wiosennej sesyi 1888 w 32 paragrafach przyjął, N. Austria uchwałę sejmową z 28 października 1889 wezwwała Rząd o przedłożenie ustawy, zaprowadzającej przymus i ukrajowienie w monopolistycznym zakładzie, a dodać trzeba, że przeprowadzono znacznym sumptem kraju wielkie, nader sejskie i szczegółowe dochodzenia statystyczne, Styrya, także po kosztownych dochodzeniach statycznych uchwała w r. 1889 ustawę w 129 paragrafach, Salzburg idzie za Styrya, Karyntya w roku 1891 uchwała założenie krajowego zakładu z przymusem. Wszystkie te Sejmy nie ustają w ponawianiu wniosków i rezolucyi.

Rząd od programatycznej deklaracyi hr. Taaffego w r. 1890 nie ustaje studyować sprawę, uznaje ważność, Mowy Tronowe z 1891 i 1897 zapowiadają przedłożenia, Rząd organizuje odrębny oddział fachowy dla spraw asekuracyjnych i rozporządza olbrzymim aparatem technicznym, statystycznym, przedkłada nareszcie projekt ustawy w r. 1897, który z modyfikacyami utrzymuje w r. 1899, minister prezydent obecnego gabinetu, niegdyś referent rządowy sprawy ubezpieczenia w r. 1897 i jej zwolennik zapowiada w programowej mowie z 22 lutego 1900 uregulowanie przymusowej asekuraeyi od ognia, która jednak w ostatniej Mowie Tronowej z roku 1901 nie znajduje już miejsca.

Co do kwestyi kompetencyi, Sejm po doświadczeniach

z ustawą z roku 1888 nie upierał się przy swojej kompetencji, a uchwały z lat ostatnich brzmiały w kierunku wzywania Rządu, by sprawę załatwił w drodze ustawodawstwa państwowego. Nawet z czeskiej strony, najstanowczej reprezentującej stanowisko autonomiczne w tej sprawie, nie pojawiły się zastrzeżenia od 1891 r.

Gdy więc c. k. Rząd trwa przy zajętem w obec Morawskiego Sejmu w r. 1884, a przedarulańskiego Sejmu w 1886 stanowisku, że zasadnicze postanowienia ustawodawstwa asekuracyjnego, jako sięgające w sferę cywilnoprawną i nakładające ograniczenia i ciężary na prywatne zakłady asekuracyjne, oparte o dobre nabyte prawa, koncesyje i przywileje rządu państwowego, muszą być uregulowane w drodze ustawodawstwa państwowego — gdy przedłożenia rządowe od r. 1897 zawierały jedynie ramy państwowe, usuwały wątpliwości co do kompetencji Sejmu w tychże ramach, oddawały więc autonomii kraju bezprzecznie bardzo wielki zakres, szerokie pole wyboru rozmaitych dróg i środków według krajowych potrzeb — gdy w stanowisku zajmowanym przez po sobie następujące gabinety od r. 1890 widzimy największe zbliżenie się do stanowiska zajętego przez Sejm krajowy od r. 1887, Wydział krajowy sądzi, że należy się przedewszystkiem domagać, ażeby c. k. Rząd przedłożył i przeprowadził w drodze konstytucyjnej ustawę państwową regulującą w zasadach sprawę ubezpieczeń i pozwalającą ustawodawstwu krajowemu zaprowadzenie przymusu ubezpieczenia, oraz odpowiednie do krajowych potrzeb uregulowanie tegoż ustawodawcze i administracyjne.

Niemógł też ulegać żadnej wątpliwości, a wiadomem też jest Wydziałowi krajowemu z kompetentnych źródeł, że i projekt rządowy z r. 1897 zmodyfikowany w r. 1890 niemógł być uważany za ostatnie słowo i ulegnie zapewne jeszcze zmianom zanim wejdzie do Izby. Nie jest więc wskazaniem żeby projekta te przyjmować za podstawę.

Gdy więc głównym celem, do którego przedewszystkiem dążyć należy, jest uczynienie ubezpieczenia powszechnem, ażeby ile możności wszystkie nieruchomości były od ognia ubezpieczone, by tym sposobem oszczędzić krajowi niepowetowanych strat, zabezpieczyć podstawy materialnego bytu jednostek, podnieść zdolność kredytową, siłę produkcyjną i podatkową, zdolność odbudowania się w razie katastrofy jednostek, wsi i miasteczek, należy usuwać wszelkie trudności jakie by leżały w wyborze środków w prowadzących do tego celu.

Gdy więc zupełne ukrajowienie asekuracji, a więc zaprowadzenie przymusu monopolistycznego krajowego zakładu, chociażby ono ze względów autonomicznych, a także i ekonomicznych musiało być uważanem za najlepsze rozwiązanie zadania, przedstawia wielkie trudności, gdy nadto kraj posiada zakłady, a zwłaszcza za jeden wielki zakład ubezpieczenia na wzajemności oparty, który dotąd oddał olbrzymie zasługi krajowi na polu ubezpieczenia, stoi na wysokości najlepszych i największych tego rodzaju instytucyj na świecie i rozwija się z postępem czasu, gdy te zakłady, a zwłaszcza krakowski, stoją na podstawie obywatelskiej i niezawodnie w razie dojścia ustawy zaprowadzającej przymus, skwapliwie poszły by za wolą kraju i Sejmu i dokonały potrzebnych przemian organizacji i poddały się wymogom ustawy krajowej, Wydział krajowy sądzi, jeżeli zupełne ukrajowienie ubezpieczenia musiałoby być uważane za najwyższe dobro, to jednak kwestya przymusu ubezpieczeń może być rozwiązana z pożytkiem dla kraju nie tylko za pomocą monopolistycznej instytucyj krajowej, ale także przez instytucje prywatne, które by się poddały wymogom ustawy krajowej i dały krajowi potrzebne gwarancje.

Wydział Krajowy sądzi więc, że dążenia w kraju i w Wiedniu muszą iść w tym kierunku ażeby uzyskać państwową ustawę, w ramach której mogło by ustawodawstwo krajowe

1) Zaprowadzić przymusowe ubezpieczenie,

2) Założyć krajowy zakład dla przymusowej asekuracji przy zostawieniu dowolności wyboru zakładu dla dobrowolnej asekuracji, lub nareszcie,

4) oddać przymusową asekurację zakładowi lub zakładom prywatnym, na wzajemności opartym, pod gwarancjami, które ustawodawstwo krajowe oznaczy.

Więc dopóki nie ma ustawy państwowej nie ma potrzeby oświadczać się kategorycznie za którymś ze sposobów i form, których urzeczywistnienie niezależy wyłącznie od nas.

Jeżeli zaś nieulega wątpliwości że stanowisko dotąd zajęte przez Sejm i Delegację zjednało aprobatę kilku rządów i ułatwiało dojście do skutku państwowej ustawy o szerokich ramach, to niemoże być w interesie sprawy, żeby przez przedczesne jednostronne zajęcie stanowiska dążenia te utrudnić.

Podstawy statystyczne, na których się opierają rozumowania i wyrokowania co do skutków ubezpieczenia przymusowego zwłaszcza co do potania ienia lub podrożenia asekuracji, są zupełnie niedostateczne, i wskazane są dochodzenia ścisłe, wzorem tych jakie przeprowadziły Wydziały krajowe Austrii dolnej i Styrii, za nim kraje te w Sejmach zajęły w sprawie ubezpieczenia stanowisko ostateczne.

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o przymusowej asekuracji do wiadomości.

I. Sejm wzywa c. k. Rząd ażeby jak najrychlej przedłożył Radzie państwa ustawę normującą zasadnicze postanowienie co do ubezpieczenia od

ognia, umożliwiającą ustawodawstwu krajowemu zaprowadzenie ubezpieczeń od ognia wedle potrzeb kraju.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z ek. Rządem, przy udziale Towarzystw asekuracyjnych przeprowadził szersze dochodzenie statystyczne co do faktycznego stanu ubezpieczeń od ognia w całym kraju.

Z Rady Wydziału Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem
Krakowskiem.

Marszałek krajowy :
S. Badeni w. r.

Sprawozdawca :
Dr. Damian Sawczak
Członek Wydziału krajowego.